

y 47

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

347

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



**AZOTNIAK
SALETRE
WAPNIOWĄ
(GRANULOWANĄ)**

**SALETRA
SIARCZAN AMONU**

**i wysokowartościowy nawóz fosforowy
SUPERTOMASYNE
o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego**



oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azo-
towy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu,
wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodo-
wy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol,
... .. sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

PRZYJMUJE WSZELKIEGO RODZAJU WKŁADY, ZAPEWNIAJĄC WKŁADCOM KORZYSTNE OPRO-
CENTOWANIE, PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO I CAŁKOWITĄ TAJEMNICĘ

EMITUJE LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE, DAJĄCE NABYWCOM ZUPEŁNĄ PEWNOŚĆ I WYSOKĄ
RENTOWNOŚĆ

UDZIELA Z NAGROMADZONYCH KAPITAŁÓW I POWIERZONYCH PRZEZ SKARB PAŃSTWA
FUNDUSZÓW RÓŻNEGO RODZAJU KREDYTÓW, FINANSUJĄC ROZWÓJ GOSPODARCZY KRAJU

Kapitał zakładowy i rezerwy	zł	198 238 856
Wkłady i lokaty	zł	947 912 094
Kredyty	zł	2 131 253 341
Suma bilansowa w dn. 30/IX 1937 r.	zł	2 633 585 497

Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego

WARSZAWA, ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY:
KRAJOBANK

CENTRALA TELEFONICZNA
8 - 02 - 60

BANK POSIADA 19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH W POLSCE
I KORESPONDENTÓW W CAŁYM ŚWIECIE

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
KONIUNKTURA „ŚWIATOWA” — t. l.	1615	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1640
KU NORMALIZACJI WARUNKÓW PRACY FIRM POLSKICH W PORCIE GDAŃSKIM — k. i.	1619	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1642
PLAN INWESTYCYJNY NA ROK 1938/39 — z.	1624	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1612
		Sprawa koncernu pszczyńskiego — K. Z.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
Problem ziem północno-wschodnich — M. Szyszkowski		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1644
Akcja pomocy zimowej bezrobotnym		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1644
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1632	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PODATKI I OPŁATY	1644
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1634	AKCYZY I MONOPOLE	1645
HUTNICCTWO	1634	PIENIĄDZ I KREDYT	1646
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1634	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1646
ROLNICTWO	1635	Z BANKU POLSKIEGO	1647
Pożyczki z Funduszu i Obrotowego Reformy Rolnej — S. G.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	1637	OGÓLNE	1649
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1638	Z S. R. R.	1651
RYNEK AKCYJNY	1639	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1651
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1640		

KONIUNKTURA „ŚWIATOWA”

OD KILKU miesięcy już mówi się powszechnie na świecie o zahamowaniu zwykłej koniunktury w krajach, nadających ton gospodarstwu światowemu. Opinia na ten temat jest podzielona — tak, jak zresztą podzielone są obserwacje stanu faktycznego, istniejącego w tej mierze w poszczególnych krajach. Nie da się, mianowicie, zaprzeczyć, iż z czołowych organizmów gospodarczych świata w jednych tylko Stanach Zjednoczonych (nie mówimy o Francji, gdzie marazm gospodarczy, zresztą ostatnio przełamujący się, trwa już od dłuższego czasu i posiada przyczyny zupełnie specjalne i zgoła odmienne od tych, jakie działają na inne gospodarstwa narodowe) pewien spadek koniunktury jest zupełnie wyraźny. W innych wielkich krajach przemysłowych jakichś jaskrawych oznak dotychczas nie ma. W szczególności, o ile np. wskaźnik „business'u” w Stanach Zjedn., obliczany przez „New-York Times”, spadł od sierpnia do paździer-

nika b. r. o dobre 10%, a wykorzystanie zdolności produkcyjnej w przemyśle stalowym z 90% w maju b. r. do poniżej 50% w listopadzie b. r., o tyle wskaźniki brytyjskie np. dotychczas bynajmniej nie są zniżką dotknięte. Ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej w W. Brytanii był jeszcze w II kwartale b. r. w normalnej wyższe i wyniósł 134·7 wobec 131·7 w I kwartale (wskaźnik Board of Trade przy poziomie: 1930 r. = 100); produkcja węglowa miała we wrześniu b. r. wskaźnik 100·5 wobec 92·6 w tymże miesiącu ub. r., produkcja energii elektrycznej — wskaźnik 196·6 (wobec 169·8 we wrześniu ub. r. i przeciętnej za ub. r. 185·3); wskaźniki produkcji surówki i stali wynosiły odpowiednio: 140·8 i 190·5 — wobec 126·1 i 168·2 we wrześniu ub. r. (wykonywanie programu zbrojeń znajduje tu w pełni swe odbicie), a toż samo tyczy się produkcji metali nieżelaznych i przemysłu maszynowego, łącznie z przemysłem budowy okrętów. Słabym

natomiast punktem jest przemysł włókienniczy, gdzie wskaźnik ilości bawełny surowej, dostarczanej do przędzalni, spadł w sierpniu i wrześniu b. r. poniżej 112, jakkolwiek sięgał w sierpniu ub. r. 180, a we wrześniu ub. r.—121·1. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, iż przemysł włókienniczy W. Brytanii jest tym, który najbardziej nastawiony jest na wywóz i najsilniej zatem cierpi na skutek obecnej sytuacji wymiany międzynarodowej. Widać to choćby z faktu, iż nawet przed rokiem czy dwoma, kiedy cała nieomal gospodarka brytyjska znajdowała się pod znakiem silnie zwyżkującej koniunktury, refleksy tego stanu rzeczy na ten przemysł były jedne z najłagodniejszych.

Jeśli przyjrzymy się sytuacji faktycznej, istniejącej w zakresie produkcji przemysłowej w innych krajach, widzimy również obraz bynajmniej nie specjalnie zatrważający. Wskaźniki produkcji tej, jeśli nie rosną w tempie z ostatnich miesięcy czy lat, nie mają na ogół tendencji silnie spadkowych. Powiadamy „na ogół”, gdyż są pod tym względem wyjątki. Tak np. wskaźnik holenderski, który doszedł w połowie III kwartału b. r. do poziomu produkcji z 1929 r., spadł nagle—i to dość silnie, bo aż o kilkanaście procent—w ciągu 2 miesięcy. Zachwiały się i obsunęły nieco ostatnio wskaźniki: belgijski, duński, francuski i polski. Natomiast w Szwecji, Norwegii, Japonii, Węgrzech, Rumunii itd. oznak zachwiania się dotychczas ciągle nie ma. W sumie powiedzieć zatem można, iż produkcja większości krajów świata na ogół zwolniła tempo swego wzrostu, wykazując tu i owdzie lżejsze lub cięższe spadki. Zanotujmy sobie chwilowo tę konstatację i przejdźmy do innych dziedzin.

Co się dzieje z cenami światowymi? O załamaniu się „boom'u” surowcowego na wiosnę b. r. pamiętamy aż nadto dobrze, ale na ogół uważano to za lokalne zlikwidowanie nadmiernych zgoła wybujałości w poziomie cen szeregu surowców w okresie grudzień 1936 r.—marzec 1937 r. Spodziewano się, iż ceny po tym „wyrównaniu” zaczną ponownie, i tym razem już spokojniej, poruszać się w górę. Nadzieje te nie sprawdziły się. O ile, mianowicie, wierzyć wskaźnikowi cen światowych, obliczanemu na podstawie przeciętnej za lata 1925÷1929=100 przez berliński Urząd Statystyczny, wskaźnik ten, doszedłszy w kwietniu b. r. do 49·7 (po nieprzerwanym wzroście od 1934 r., kiedy spadł do najniższej w kryzysie przeciętnej rocznej—35·8), począł się chwiać, obsuwając się w czerwcu do 48·5, następnie podnosząc się w lipcu do 49·6 i spadając ponownie (tym razem już silniej) we wrześniu—do 47·9. Spadek ten nie jest bynajmniej równomiernie rozłożony pomiędzy poszczególne główne grupy towarowe. Istnieją nawet takie, które nadal zwyżkują nieprzerwanie. Np. grupa tłuszczów zwierzęcych i nabiału (opóźniona, nota bene, bardzo silnie w ruchu zwyżkowym ostatnich lat w stosunku do innych grup) daje we wrześniu b. r. wskaźnik 43·0—wobec 40·2 w sierpniu i 39·9 we wrześniu ub. r. Grupa produktów naftowych trzyma się od szeregu miesięcy na wskaźniku 43·0—wobec 34·4 we wrześniu ub. r. Żelazo i stal nie mają wprawdzie nieprzerwanej zwyżki (istnieją w grupie tej drobne wahania w górę i w dół z miesiąca na miesiąc), ale ogólny „trend” jest przecież bardzo silnie zwyżkowy (zbrojenia), czego dowodem jest, iż wskaźnik z września b. r. wynosił 96·5—wobec wskaźnika 56·2 we wrześniu ub. r. Nie ma dotychczas oznak większego spadku cen węgla i koksu w skali światowej, jakkolwiek zwyżkowa koniunktura wydaje

się tu zachwianą. Toż samo można powiedzieć o drzewie, skórach i kauczuku. Natomiast surowce włókiennicze straciły w okresie od kwietnia do września b. r. ok. 20% swej ceny (głównie zdecydowało o tym spadku załamanie się cen bawełny), zboża—ok. 10%, artykuły kolonialne—ok. 5%, nasiona oleiste—ok. 8%. Grupa mięsna—po silnej zwyżce w ciągu ostatnich miesięcy—poczyna wykazywać lekki spadek cen.

Jeśli istnieje rozbieżność w ruchach cen poszczególnych głównych grup towarowych w skali światowej, to analogiczną rozbieżność zauważyć można w ruchach poziomów cen hurtowych w poszczególnych krajach. Z wyjątkiem Francji brak było w ciągu ostatniego okresu poważniejszych zmian wartości poszczególnych walut—tak, iż możemy bez ryzyka błędu porównywać wskaźniki poziomów cen, wyrażone w poszczególnych walutach tych krajów. Jeśli chodzi np. o Wielką Brytanię, to wskaźnik cen, obliczany przez Board of Trade przy poziomie: 1930 r. = 100, wykazał w lipcu b. r. maksymalny pokryzysowy poziom—111·5 (przeciętna za 1936 r. była tylko 94), po którym nastąpił powolny spadek z miesiąca na miesiąc—aż do 110·6 w październiku. W Stanach Zjedn. wskaźnik Irvinga Fishera daje na październik 89 (przy 1926 r.=100)—wobec 94 w kwietniu i 92 we wrześniu b. r. Natomiast wskaźniki takie, jak: holenderski, belgijski, duński, szwedzki itd., wykazują wahania mniejsze albo nawet żadne. Charakterystyczne jest natomiast, iż od kilku miesięcy przestał wzrastać wskaźnik (urzędowy) w Niemczech, podczas gdy wskaźnik Prof. Bachi'ego we Włoszech wykazuje w październiku dość silny skok w górę (według wskaźnika tego ceny we Włoszech od stycznia do października b. r. wzrosły o prawie 15%). Jedno jest jednak pewne: w krajach bez ograniczeń dewizowych (a więc sprzęgniętych z gospodarstwem światowym) ceny w każdym razie nie wzrastają od szeregu miesięcy zupełnie.

Co do handlu światowego, to można ograniczyć się tu do jednego tylko stwierdzenia. Początek b. r. wykazał jego wzrost wartościowy—wywołany, jak wiadomo, w dużej mierze wzrostem cen. Przykładowo, wskaźnik wartościowy handlu 74 krajów świata wyniósł (przy przeciętnej za 1929 r.=100) w II kwartale b. r. 47·2—wobec 35·9 w tymże okresie ub. r. Na zwyżkę tę jednak złożyły się dwa elementy: z jednej strony wskaźnik ilościowy obrotów wzrósł z 83·5 do 98·3, a więc o ok. 18%, z drugiej—ceny poszły w tymże okresie w górę—z poziomu 43·0 do poziomu 48·0, a więc o prawie 12%. Udział ruchu cen w falowaniu wartości handlu światowego odbija się w wahaniami tej wartości w ciągu ostatnich miesięcy, kiedy to, począwszy od czerwca b. r., obserwuje się jej dość wyraźny spadek (z 47·9 w czerwcu do 45·8 w sierpniu b. r.). I tu zatem skutki ogólnego zahamowania się koniunktury wyraziły się w wymowie liczb.

Ważniejszy jednak od tych wszystkich symptomów jest chyba jednak fakt utrzymywania się nadal tej zasadniczej anomalii, jaką w ciągu ostatnich miesięcy i lat stanowił międzynarodowy obrót kapitałowy. Pod tym względem wzrost koniunktury w poszczególnych krajach nie tylko nie złagodził dawnych anomalności, ale zostały one ostatnio silniej jeszcze pogłębione. Znana jest wszystkim doskonale owa całkowicie „wykolejona” sytuacja, jaka powstała na świecie po wojnie światowej w dziedzinie rozdziału kapitałów pomiędzy poszczególne kraje świata. Kryzys 1929÷1931 pogłębił dodatkowo jeszcze ten brak równowagi przez ma-

sową ucieczkę kapitałów z krajów dłużniczych do krajów wierzycielskich, uważanych przez właścicieli tych kapitałów za przedstawiające o wiele większe gwarancje zabezpieczenia kapitałów przed ryzykiem dewaluacji i innymi wstrząsami. Z chwilą jednak, kiedy koniunktura poczęła przebiegać w odmienny sposób w każdym niemal z krajów wierzycielskich, rozpoczęły się masowe i gwałtowne migracje kapitałów „krótkoterminowych” z jednego kraju wierzycielskiego do drugiego—przy ogólnej tendencji, kierującej „gros” tych ruchów ku W. Brytanii i w pierwszym rzędzie ku Stanom Zjedn. Ten fakt w połączeniu z wysoką ceną złota, wyrażoną w walutach zdewaluowanych w obu tych krajach (cena ta, jak wiadomo, jest atrakcją dla producentów i posiadaczy złota tezauryzowanego, skłaniającą ich do oddawania swych zapasów w New-Yorku i Londynie)—doprowadził do zupełnie już anormalnego rozprowadzenia światowych zapasów złota pomiędzy poszczególne kraje. Dość powiedzieć, iż, jeśli jeszcze w grudniu 1933 r. na ogólną wartość światowych rezerw tego kruszcu w wysokości dawnych \$ ok. 10·8 mild. (nie wliczone są tutaj zapasy złota Z. S. R. R., Włoch i Hiszpanii) Stany Zjedn. posiadały złota za \$ 4 mild., Francja—za \$ 3 mild., W. Brytania—za \$ 933 miln., a Holandia, Szwajcaria i Belgia—łącznie za \$ 1 137 miln. (w sumie wspomnianych 6 krajów „wierzycielskich” panowało nad prawie 90% światowych zapasów złota), to we wrześniu b. r. na światowy zapas złota w wysokości ok. \$ 13·46 mild. (gwałtowny wzrost nastąpił właśnie wskutek zwiększenia się produkcji i detezauryzacji, wywołanych wysoką ceną kruszcu, spowodowaną dewaluacją dolara i funta) Stany Zjedn. posiadały zapasów za \$ 7·5 mild., W. Brytania—za \$ 1·6 mild., Francja—za \$ 1·4 mild., a pozostałe 3 kraje wierzycielskie—za \$ 1·2 mild., przy czym sama Holandia tylko—za \$ 500 miln. Nie tylko więc owe 6 krajów opanowały już całkowicie $\frac{9}{10}$ nowego zwiększonego tak silnie światowego zapasu złota, ale ponadto same tylko Stany Zjedn. mają w swych rękach przeszło 57% kruszcu całej kuli ziemskiej, a wraz z W. Brytanią—70%. Że z jednej strony stwarza to dla obu tych krajów nieustanną obawę przed inflacją, z drugiej zaś—wywiera trwały i nieznoszny nacisk na bilanse płatnicze wszystkich niemal krajów świata—o tym nie ma dwóch zdań. W tych warunkach, rzecz prosta, nie ma miejsca na jakiegokolwiek większe rozszerzenie obrotów towarowych w skali międzynarodowej, a—co za tym idzie—i na podmurowywanie zachwianej koniunktury tą właśnie jedyną logiczną drogą.

*

Widać z tych wszystkich ułamkowych skądinąd wskazówek, iż drogi rozwojowe tzw. koniunktury światowej wylają się w sposób zupełnie widoczny. Nie będziemy chwilowo jeszcze zastanawiać się nad pytaniem, czy jest to symptomem czegoś poważniejszego czy też—jak twierdzą—tylko przejściowe lekkie załamanie się ruchu zwykłego, po którym to załamaniu linia rozwojowa koniunktury ruszy znów w górę. Odkładamy sobie próbę takiej syntezy na koniec naszych uwag. Chwilowo pragnęlibyśmy uprzytomnić sobie mniej więcej ściśle, czym była dotychczas w gruncie rzeczy owa „koniunktura”, której byliśmy świadkami, począwszy od lekkich oznak poprawy już w 1933 r. Aby na pytanie to odpowiedzieć wyczerpująco, należałoby właściwie przeprowadzić porównanie wszystkich elementów koniunktur narodowych w tym okresie, co—rzecz

prosta—przekracza znacznie dopuszczalny rozmiar naszych uwag na tym miejscu. Dlatego też ograniczymy się tylko do zbadania jednego (ale zato jednego z najważniejszych) elementu tych koniunktur, mianowicie wskaźnika produkcji przemysłowej w poszczególnych krajach w skali światowej. Sądzymy, iż da to nam pewne pojęcie o całokształcie zagadnienia.

Wskaźnik produkcji przemysłowej świata (bez Z. S. R. R., którego nie chcemy brać pod uwagę, gdyż produkcja sowiecka rozwijała się anormalnie szybko i bez związku z koniunkturą światową, a tylko zgodnie z „piatiletką” planu wewnętrznego) wzrósł w okresie 1932÷1936, a więc w ciągu tzw. poprawy koniunkturalnej—o ok. 51·5%, przekraczając poziom przedkryzysowy. Wzrost ten jednak nie był równomierny w skali światowej. W szczególności wskaźnik produkcji przemysłowej Europy (ciągle bez Z. S. R. R.) wzrósł w tym okresie o ok. 42%, podczas gdy np. wzrost wskaźnika w Ameryce Północnej wyniósł przeszło 63%. Inna rzecz, iż okres 1929÷1932 był dla produkcji amerykańskiej bardziej ciężki niż dla europejskiej—tak, iż, dźwigając się w górę z niższego kryzysowego poziomu, nie doszła ona—mimo szybszego tempa wzrostu—jeszcze i w 1936 r. do poziomu sprzed kryzysu.

Widzimy w każdym razie już z powyżej cytowanych liczb międzykontynentalne rozpiętości w tempie rozwoju koniunkturalnego produkcji przemysłowej świata. Przyjrzyjmy się z kolei specjalnie naszemu kontynentowi. Ogólny wzrost europejskiego wskaźnika wynosi, jak mówiliśmy, w okresie 1932÷1936 ok. 42%. Ale w tymże okresie wskaźnik produkcji przemysłowej W. Brytanii poszedł w górę o przeszło 39%, tak iż wskaźnik w Niemczech—o prawie 100%, w Belgii—o 40·5%, w Czechosłowacji—o 26·3%, w Austrii—o 34%, w Danii—o 43·4%, w Finlandii—o 60%, we Włoszech (w okresie 1932÷1935)—o 33%, na Węgrzech—o 67%, w Holandii—o 15·2%, we Francji—o niecałe 2·2%, a w Polsce—o 34%. Od razu widać, iż w skali europejskiej wzrost produkcji przemysłowej w tzw. „koniunkturze” następował nieskoordynowanie i w zależności głównie od takiej czy innej polityki narodowej, jaką zdecydowały rządy poszczególnych organizmów gospodarczych. W tych warunkach owe 42% wzrostu wskaźnika europejskiej produkcji przemysłowej są raczej matematyczną wypadkową poszczególnych koniunktur narodowych, „nakręconych” w ten czy inny sposób, nie posiadając właściwej treści ogólnogospodarczej. Pewne punkty styczne, oczywiście, możnaby odszukać np. pomiędzy koniunkturami skandynawskimi i koniunkturą brytyjską (dla każdego, kto zna zależność tych rynków od rynku brytyjskiego, związek ten jest zupełnie zrozumiały). Natomiast faktem jest, iż obraz całokształtu tej „koniunktury” zaciemnia się jeszcze bardziej z uwagi na fakt—podkreślony już przez nas niżej, kiedy była mowa o Stanach Zjedn.—iż zwykła wskaźnika produkcji przemysłowej nastąpiła w różnych krajach od różnych zgoła poziomów, że zatem w okresie 1929÷1932 produkcja przemysłowa poszczególnych krajów zgoła odmiennie ucierpiała od kryzysu. Nie chodzi nam tutaj, oczywiście, o całkowicie jednolity przebieg linii koniunkturalnej w poszczególnych krajach. Wiemy dobrze np., iż kraje słabsze gospodarczo są na ogół bardziej czułe na kryzys od krajów, posiadających znaczne rezerwy, że—ponadto—wiele zależy jeszcze od charakteru owej wysokiej koniunktury, która poprzedzała depresję. Ale w każdym razie faktem jest, iż w pierwszym roku

kryzysu—roku 1930—rozpiętości pomiędzy wskaźnikami produkcji przemysłowej były w poszczególnych krajach minimalne. Przede wszystkim u wszystkich prawie nastąpił spadek produkcji, a następnie spadek ten zamykał się na ogół w granicach od kilku do 20% w porównaniu z 1929 r. Jeszcze w 1931 r. rozpiętości pomiędzy poszczególnymi koniunkturami przemysłowymi były mniej więcej zrozumiałe. Tak np. słabsza gospodarczo Polska utraciła w 1930 r. 18% swego poziomu produkcji z 1929 r., a w 1931 r.—dalsze 12·5%, podczas gdy znacznie silniejszy organizm gospodarczy W. Brytanii zanotował w tychże 2 latach straty 7·7% i 8·5%, a niezdrowo rozwijające się przed kryzysem Niemcy — 14·1% i 18·3%. Wszystko to jednak, jak powiadamy, nie wykraczało jeszcze poza granice kryzysu ogólnego. Dopiero zmiana polityki pieniężnej W. Brytanii z końcem 1931 r., która pociągnęła za sobą analogiczne zmiany szeregu innych krajów, wprowadziła rozpiętości w „dekoniunkturze” Europy i świata. Kraje, które zdewaluowały, poczęły od razu w 1932 r. korzystać ze swego uprzywilejowanego stanowiska kosztem innych. W tym to roku mamy np. dalsze straty we wskaźniku produkcji przemysłowej dla Polski i Niemiec, sięgające 15÷16%, podczas gdy wskaźnik brytyjski traci... 0·3%, a np. fiński nawet zyskuje już kilka procent. Dalszy rozwój jest znany. Te kraje, które nie zdewaluowały, ale zdecydowały się nakreślić koniunkturę w obrębie pancerza swych ograniczeń dewizowych, poczynają wykazywać, poczynawszy od 1933 r., raptowne skoki wzwyż—oczywiście, zupełnie sztuczne i oderwane od „trendu” światowego (Niemcy, Węgry itd.). Kraje, które zdewaluowały lub zdewaluują nieco później (Stany Zjedn., Belgia), poczynają się „odgrywać”—znowu kosztem dekoniunktury u innych—w mniej szybkim, ale w każdym razie dość wydatnym tempie. Kraje „bloku złotego” idą na szarym końcu—i takiej Holandii wystarcza już zdewaluowanie florena we wrześniu 1936 r., aby w I kwartale b. r. wykazać wskaźnik produkcji przemysłowej o 40% wyższy niż w III kwartale 1936 r.

Ten przydługi nieco wywód pragnie wykazać, iż to, co nazywamy potocznie „koniunkturą światową”, w gruncie rzeczy nią w pełni nie jest. Nie znaczy to, abyśmy zaprzeczali istnienia na przestrzeni lat ostatnich sił cyklicznych, pchających koniunkturę światową ku górze. Nie ulega wątpliwości, iż silny spadek zapasów światowych np. musiał dać impuls organiczny cenom i zwiększył przez to—również organicznie—produkcję szeregu surowców, co z kolei powinno dać równie automatyczny impuls innym dziedzinom produkcji. Nie ulega wątpliwości, powiedzmy, że ostatnie nieurodzaje w głównych państwach rolniczych świata pchnęły ceny zbóż w górę i spowodowały wzrost siły nabywczej ludności tych państw. Wszystko to jednak są siły utajone i niewymierne, gdyż nie odpowiadają tej „papierowej” poniekąd linii koniunkturalnej, którą można sobie obliczyć na podstawie zsumowania koniunktur gospodarczych w poszczególnych krajach, koniunktur—jak powiadamy—właściwie „sztucznych”. Albowiem jest dla nas w gruncie rzeczy obojętne, czy „sztuczność” koniunktury ma swe źródło w brutalnej gospodarczo niemieckiej „Arbeitsbeschaffung”, czy w „subtelny” porozumieniu Rządu brytyjskiego z głównymi bankami Londynu w sprawie zakazu emisji zagranicznych i utrzymywaniu wskutek tego w zupełnie sztuczny sposób wyjątkowo niskiej stopy procentowej, stanowiącej główny impuls brytyjskiej koniunktury.

*

Dochodzimy obecnie powoli do kresu naszych uwag. Stwierdzamy na podstawie danych statystycznych, iż w niektórych czołowych pod względem gospodarczym krajach świata wewnętrzne koniunktury nieco popsuly się. Oficjalna ekonomia odpowiada na te oznaki twierdzeniem, iż w żadnym razie nie mogłoby być to dowodem kryzysu światowego, i to kryzysu w skali ostatniej depresji lat 1929÷1932, gdyż położenie u podstaw jest w chwili obecnej zupełnie odmienne niż wówczas. Ani bowiem nie istnieją na świecie tak olbrzymie zapasy, ciężące na rynkach, jak w 1929 r., ani nie ma owego zarodku przyszłych wstrząsów, jakim było przed 8 laty wielkie krótkoterminowe zadłużenie międzynarodowe. Obie te obserwacje—łącznie z wnioskiem, jaki się z nich wyłania, mianowicie z oczywistym nieistnieniem „nadprodukcji” w poszczególnych krajach—są niewątpliwie słuszne. Toteż tego, co nazwalibyśmy „normalną” depresją koniunkturalną w skali światowej, prawdopodobnie nie będzie. Nie będzie poprostu dlatego, iż nie poprzedzała obecnego momentu „normalna” koniunktura światowa. Istnieją natomiast wyraźne oznaki, iż dotychczasowe „sztuczne” impulsy, dawane poszczególnym koniunkturom narodowym w tzw. bogatych krajach, wywołują pewne wstrząsy, grożące ze swej strony „anormalnym” kryzysem. Jeśli bowiem na skutek sztucznego wywindowania przez Prezydenta Roosevelta poziomu cen bawełny w Stanach Zjedn. w ubiegłych latach doszło do tego, iż rozwinęła się produkcja tego surowca poza Stanami Zjedn., i wskutek tego na tegoroczną podaż bawełny w przypuszczalnej wysokości 51 miln. bali przypadnie popyt ok. 31 miln., staje przed nami pewien odcinkowy kryzys nadprodukcji, niewywołany wprawdzie „normalnymi” ruchami cyklicznymi w koniunkturze światowej, ale powodujący podobne skutki jak kryzys „normalny”. Jeśli metalurgia brytyjska „idzie” ciągle rozwojem zbrojeń W. Brytanii, to słusznym stać się może pytanie, ale co będzie, kiedy program zbrojeniowy zostanie wreszcie wykonany. Jeśli—wracając ponownie ku Stanom Zjedn.—okazuje się w tej chwili, iż polityka „new deal”, zwiększając teoretycznie siłę nabywczą szerokich mas, zagrała niekorzystnie na rentowności niektórych kluczowych przemysłów, i że obecnie Waszyngton z kolei będzie się starał—znowu „we własnym zakresie”—znaleźć jakieś kompromisowe wyjście z tej sytuacji, to zupełną niewiadomą jest, jak tego rodzaju regulowanie może odbić się na stanowisku gospodarki Stanów Zjedn. na świecie, i jaki wpływ wywrze ono na koniunkturę światową. Przykładów takich możnaby mnożyć dużo. Krótko mówiąc, kraje, które mają środki na „nakreślenie” czy regulowanie u siebie w ten czy w inny sposób koniunkturę wewnętrzną, mogą w każdej chwili dać swym gospodarstwom nowe impulsy na miejsce tych, które obecnie przestają działać—impulsy, skądinąd równie „sztuczne” i niezwiązane organicznie z ogólnym „trendem” koniunkturalnym na kuli ziemskiej, jak poprzednie.

Inna rzecz—i tu pozwolimy sobie na pewną dozę optymizmu—wydaje się, iż u owych „możliwych” tego świata poczyna coraz to bardziej przyswieceć myśl o konieczności wejścia z kolei na drogę bardziej „normalnego” rozwoju koniunktury. Trzeba powiedzieć, iż pewne podstawy obiektywne dla nawrotu do mniej czy więcej organicznego podmurowania krzywej koniunkturalnej gospodarstwa światowego istnieją obecnie w większej niewątpliwie mierze niż, powiedzmy,

przed 2 czy 3 laty. Rozczłonkowany autonomicznymi posunięciami pieniężnymi poszczególnych krajów jednolity poziom cen światowych w złocie jest w tej chwili bardziej zwarty niż poprzednio. W ciągu ostatnich miesięcy czynnik wyraźnie niepewny w tej mierze, jakim była sytuacja franka francuskiego, uległ znacznemu uspokojeniu. Alarmy wojenne, wpływające na nieskoordynowane ruchy „błądzących” kapitałów, powoli ustają — i trudności wewnętrzno-gospodarcze Stanów Zjedn. powodują na koniec (czy na długo?) pewien, nieznaczny zresztą, odpyw złota z Ameryki do Europy. Co więcej, zaostrzające się trudności dla dwóch wielkich mocarstw anglosaskich na Dalekim Wschodzie zdają się skłaniać je do szybszego rozwiązania trudności politycznych w Europie (rozmowy anglo-niemieckie), co znów nie może pozostać bez wpływu na gospodarstwo naszego kontynentu. Może właśnie

na tym tle rozpoczyna się szersza działalność polityczno-handlowa i polityczno-finansowa ku wznowieniu obrotu międzynarodowego w szerszym niż dotychczas rozmiarze? Może tu właśnie tkwi główny moment ustalenia głównych punktów porozumienia gospodarczego pomiędzy Londynem i Waszyngtonem i zwiększonych starań Londynu do stworzenia planu wyprowadzenia Europy Środkowej i Wschodniej z pancerzy ograniczeń dewizowych (używa się tu m. in. terenu Ligi Narodów)? Obawialibyśmy się stawiać w tej mierze zbyt ścisłe prognozy, ale są oznaki, iż widmo nowych depresyj gospodarczych podziałało stymulująco na poczynania tych, od których zależy rozwój koniunkturalny świata, a którzy dotychczas dbali wyłącznie o do-
rażne potrzeby swych koniunktur wewnętrznych.

t. l.

KU NORMALIZACJI WARUNKÓW PRACY FIRM POLSKICH W PORCIE GDAŃSKIM

DNIA 4 GRUDNIA b. r. zakończone zostały toczą-
ce się od kilku miesięcy rozmowy pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi i Senatem W. M. Gdańska. Rozmowy te dotyczyły warunków pracy i uprawnień przedsiębiorstw polskich w porcie gdańskim i prowadzone były w wykonaniu postanowień polsko-gdańskiego układu z dn. 5/I 1937 r. w sprawie przedłużenia na okres do końca 1939 r. protokołu z dn. 18/IX 1933 r., dotyczącego stopnia wykorzystania portu gdańskiego.

Dla pełnego zrozumienia i właściwej oceny wyników zakończonych obecnie rozmów, konieczne jest dokładne przypomnienie odnośnej treści układu z dn. 5/I b. r., mianowicie punktu IV, zawierającego następujące zobowiązania Senatu W. M. Gdańska:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska oświadcza, że biorąc udział w przeładunku w porcie gdańskim polskie przedsiębiorstwa będą korzystać w ramach zawartych umów z pełnej swobody w zakresie wykonywania swej działalności gospodarczej na terytorium gdańskim, i że w traktowaniu ich nie będzie czyniona różnica w porównaniu z gdańskimi przedsiębiorstwami”.

„W interesie poparcia obrotu portowego oraz współpracy portu gdańskiego z polskim zapleczem Senat jest gotów, w rozmowach z odpowiednimi polskimi kołami gospodarczymi, zbadać kwestię, czy i jakie ułatwienia i korzyści mogą być udzielone przedsiębiorstwom, biorącym udział w obrocie i przeładunku w porcie gdańskim, jako też tym przedsiębiorstwom, które pragnęłyby wziąć taki udział”.

Właściwą podstawę dla podjęcia rozmów, jak wynika z powyższego, stanowił ustęp drugi cytowanego tekstu. Niemniej jednak, dla oceny zakresu rozmów i zobowiązań Senatu W. M. Gdańska nie można pominąć faktu, że oba ustępy punktu IV stanowią logiczną całość i winny być łącznie rozpatrywane.

Z interpretacji całości treści tego punktu dadzą się wyprowadzić następujące konstatacje:

1.—Polskie przedsiębiorstwa, zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, mają mieć z jednej strony zapewnioną swobodę wykonywania swojej działalności gospodarczej, z drugiej zaś—pewność, że w traktowaniu ich nie będą czynione żadne różnice w po-

równaniu z przedsiębiorstwami gdańskimi. Nie ulega wątpliwości, że powyższe przyrzeczenie Senatu nie zawiera nowych elementów prawnych dla ukształtowania stosunku Senatu W. M. Gdańska do przedsiębiorstw polskich.

2.—W układzie przyjęta została teza współodpowiedzialności Senatu W. M. Gdańska za rozwój ruchu portowego oraz współpracę portu gdańskiego z polskim zapleczem. Stwierdzenie to posiada szczególną wagę w stosunkach polsko-gdańskich. Należy jasno sobie bowiem uświadomić, że ze strony Gdańska wysuwane są stale takie czy inne żądania w zakresie stopnia wykorzystania portu gdańskiego, bez równoczesnego jednak zapewnienia polskiemu życiu gospodarczemu tych wszystkich elementów życzliwości, spokoju i poparcia, które decydować mogą o chęci pracy w porcie, wzgl. przez port gdański. Również moment związania portu z zapleczem posiada decydujące znaczenie dla obu stron. Sztuczne oddzielanie zaplecza od portu, utrudnianie penetracji zaplecza w porcie musi być oczywiście szkodliwe.

3.—Jeżeli chodzi o zasięg rozmów, to z interpretacji treści p. IV układu wynika, że przedmiotem ich mogły być zarówno ogólne warunki pracy i traktowania przedsiębiorstw polskich w Gdańsku, jak i konkretne postulaty, zgłaszane przez polskie sfery gospodarcze co do potrzebnych ułatwień i korzyści, jakie należałoby przyznać firmom, biorącym wzgl. zamierzającym wziąć udział w ruchu i przeładunku w porcie gdańskim.

Forma bezpośrednich rozmów polskich sfer gospodarczych z Senatem W. M. Gdańska, przewidziana w układzie z dn. 5/I 1937 r., stanowiła swego rodzaju novum w stosunkach polsko-gdańskich. Przebieg też tych rozmów, jak i ich wynik zasługuje z powyższego powodu na dokładne rozważenie. Niewątpliwie pozytywną ich stroną było stworzenie podstaw do przedstawienia władzom gdańskim przez czynnik bezpośrednio zainteresowany w ruchu portowym swych uwag i postulatów co do warunków pracy w porcie gdańskim, a zwłaszcza podkreślenie tych wszystkich ujemnych stron, które wpływają hamująco i utrudniająco na rozwój działalności gospodarczej i obrotów w porcie, oraz wskazanie na środki, które winny być

przedsięwzięte w celu usunięcia tych wszystkich niedomagań.

W zakończonych ostatnio rozmowach polskie życie gospodarcze reprezentowane było przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, działający w ścisłym porozumieniu i współpracy z Radą Polskich Interesantów Portu w Gdańsku. Na czele delegacji polskiej stał b. Wojewoda Pomorski P. Dr Stanisław Wachowiak, dyrektor koncernu „Robur“ w Katowicach. Rozmowy rozpoczęte zostały w połowie kwietnia, kiedy odbyły się pierwsze plenarne posiedzenia delegacji polskiej z przedstawicielami Senatu W. M. Gdańska; następne zebrania plenarne miały miejsce w czerwcu, we wrześniu i grudniu b. r. W okresie pomiędzy wrześniem i grudniem przeprowadzone zostały ponadto szczegółowe prace w kilku podkomisjach polsko-gdańskich, w których przedyskutowane zostały w szczególności postulaty sfer polskich.

W toku prowadzonych rozmów delegacja polska dążyła z jednej strony do przedstawienia władzom gdańskim w ogólnym obrazie ujemnych skutków, jakie dla pracy polskiego życia gospodarczego w Gdańsku, jak i interesów portu gdańskiego wywierają istniejące w wielu dziedzinach życia warunki prawne wzgl. faktyczne na terenie W. M. Gdańska, z drugiej — do osiągnięcia konkretnych zmian wzgl. ułatwień w istniejącym stanie rzeczy.

Dla oświetlenia charakteru i nastroju prowadzonych rozmów przytoczamy poniżej dwa następujące ustępy ze wstępnego przemówienia przewodniczącego polskiej delegacji:

„Język kupców jest prosty i szczerzy, jak język dyplomatów. Wynika to z natury rzeczy. Ja osobiście jestem gorącym zwolennikiem języka kupców, którego podstawę stanowi zasada „do ut des”. Kupiec kupuje tam, gdzie może najtaniej nabyć potrzebny mu towar, sprzedaje go zaś tam, gdzie może za niego najwięcej otrzymać. Chcemy tę podstawową zasadę stosować i dlatego będziemy otwarci i uczciwie mówić o tym, w którym miejscu but nas uwiera”.

„O ile znam Gdańszczan, wiem, że ten punkt widzenia uznają oni za najlepszą podstawę do rozmów”.

„Nasza delegacja, która składa się z przedstawicieli życia gospodarczego, ma ściśle ograniczone zadania; nie chodzi jej o polityczne problemy, lecz czysto gospodarcze, mówiąc krótko, chcemy poruszać praktyczne zagadnienia i szukać praktycznych rozwiązań. A więc: co musi nastąpić, aby polski kupiec, polski eksporter, polski przemysłowiec czuł się w Gdańsku i w porcie gdańskim, jak u siebie w domu, co musi nastąpić, aby jego interesy były jak najlepiej strzeżone — w miarę, jak leży to w ramach gdańskich możliwości”.

Według początkowego planu rozmów, miały one dotyczyć następujących 9 grup zagadnień, a mianowicie: podatkowych, bankowych, spółdzielczych, samorządu gospodarczego, ubezpieczeń społecznych, obywatelstwa gdańskiego, własności nieruchomości, żeglugi śródlądowej i wreszcie kapitalnego zagadnienia ustawodawstwa pracy na terenie W. M. Gdańska. Postulaty sfer gospodarczych w zakresie ubezpieczeń społecznych zostały następnie skreślone z porządku obrad, a to wobec częściowego uregulowania w międzyczasie tych spraw w rozmowach rządowych. Z drugiej strony ponieważ w toku prowadzonych rozmów wydane zostały nowe rozporządzenia władz gdańskich, ograniczające w poważnym zakresie swobodę pracy i działalności przed-

siębiorstw na terenie W. M. Gdańska, wzgl. zaszły nowe wydarzenia, które stwierdzały niezbicie istnienie na terenie Gdańska poważnych trudności dla spokojnej pracy pewnej kategorii przedsiębiorstw, jak i szkodliwych skutków, jakie ten stan rzeczy spowodować może dla handlu zagranicznego Polski, delegacja sfer gospodarczych widziała się zmuszona rozszerzyć przedmiot swoich rozmów również i na te wszystkie fakty, a więc omówić ostatnie ekscesy na terenie Gdańska, domagać się zmiany rozporządzenia o koncesjonowaniu ekspedycji oraz złożenia wiążących oświadczeń co do interpretacji rozporządzenia z dn. 20/IV 1937 r. o kontroli przedsiębiorstw, jak i wyjaśnień co do rozporządzenia z dn. 18/IX 1937 r. o zmianie przepisów podatkowych, które wprowadza instytucję powiernika urzędu podatkowego, upoważnionego do zarządu majątkiem podatnika, a nawet do sprzedaży majątku bez zgody właściciela.

Fakt konieczności rozszerzenia zakresu zapoczątkowanych rozmów, spowodowany zaistnieniem dalszych utrudnień dla działalności gospodarczej w porcie gdańskim w okresie prowadzenia rozmów ze sferami gospodarczymi, świadczy o ciężkim zadaniu, jakie miała do osiągnięcia polska delegacja przy przeprowadzeniu swoich postulatów. Można również mieć poważne wątpliwości, dlaczego władze gdańskie, prowadząc rozmowy z przedstawicielami najpoważniejszych gałęzi polskiego przemysłu i handlu, którzy, jak zostało to wyżej podkreślone, z dużą szczerością i otwartością przedstawiali swoje postulaty i żale na trudności, na jakie napotykają w pracy przez port gdański — dopuścili do powstania nowych niejasności i trudności.

Nie będziemy wchodzić w dalsze szczegóły przebiegu już zakończonych rozmów. Jedyne przy omawianiu poszczególnych punktów oświadczenia Senatu W. M. Gdańska podamy treść ważniejszych postulatów, zgłoszonych przez stronę polską co do poszczególnych punktów deklaracji, oraz przeprowadzimy ocenę otrzymanych ze strony Senatu W. M. Gdańska oświadczeń.

Oświadczenie Senatu z dn. 4/XII b. r. składa się z dwóch części. Pierwsza z nich posiada charakter ogólny, druga natomiast dotyczy poszczególnych zagadnień, wysuniętych w trakcie rozmów przez delegację polską.

W pierwszej części deklaracji, złożonej przez pełnomocnika Senatu W. M. Gdańska, Radcę Senatu Hoffmanna, czytamy, co następuje:

„W zrozumieniu znaczenia harmonijnej i pogłębionej współpracy pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi i portem gdańskim, Senat W. M. Gdańska poddał z najwyższą przychylnością zgłoszone postulaty szczegółowemu zbadaniu. Senat przykłada też należną wagę do zapewnienia stałych i normalnych warunków pracy dla polskiego obrotu handlowego i polskich placówek gospodarczych na terenie W. M. Gdańska, uznając, że wytworzenie atmosfery spokoju i obustronnego zaufania jest koniecznym warunkiem wzajemnej współpracy.

Wychodząc z tego założenia stwierdzam, że wykroczenia, jakie przed paru tygodniami zostały spowodowane przez nieodpowiedzialne elementy, będą z całą surowością prawa ścigane, a w szczególności, że do sprawców ich nie będzie miała zastosowania wydana ostatnio przez Senat amnestia.

Dążenie do przyjaznego porozumienia skłania Senat do zaznaczenia, że stoi on na gruncie obowiązujących umów i przyrzeczeń, a także zabezpiecza na przyszłość swobodę pracy, całość życia i mienia wszystkich osób,

jak również zapewnia możliwości rozwoju dla wszystkich placówek gospodarczych, zgodnie z obowiązującymi postanowieniami umownymi”.

Przytoczone brzmienie deklaracji utrzymane jest niewątpliwie w tonie przyjaznym i rzeczowym. Sądzymy też, że deklaracja ta, realizowana w praktyce, mogłaby przynieść poważne korzyści dla portu gdańskiego. Z naszego punktu widzenia zasługiwałaby ona jeszcze na podkreślenie i z tego powodu, że traktuje, zgodnie zresztą ze stanem prawnym, równie życzliwie towar jak i przedsiębiorstwa polskie na terenie W. M. Gdańska. Jest to o tyle ważne, że ze strony Gdańska zapomina się niejednokrotnie, że port gdański pozostaje we współzarządzie i kontroli Państwa Polskiego, które posiada na terenie Gdańska i szereg innych daleko idących uprawnień, oraz że utworzenie W. M. Gdańska miało na celu nie tylko umożliwić Polsce tranzyt jej handlu zamorskiego przez Gdańsk, co oczywiście mogłoby się odbywać również i przez inne drogi, lecz także — i przede wszystkim — stworzyć warunki dla ścisłego zespolenia życia zaplecza z życiem portu, a zwłaszcza przyczynić się do powstania i rozwoju na jego terenie organizacji polskiego handlu zamorskiego.

Ogólna część deklaracji zawiera również potępienie ekscesów antyżydowskich, jakie miały miejsce w Gdańsku na parę tygodni przed zakończeniem rozmów gospodarczych.

Z kolei przechodzimy do rozpatrzenia drugiej części deklaracji, której punkt pierwszy stwierdza, że, uchylając poprzednie postanowienia, Senat rozporządzeniem z dn. 12/XI 1937 r. zarządził, iż czynności spedycyjne, wykonywane w ramach obrotu portowego, nie będą podlegać przymusowi koncesjonowania.

Co do tego punktu należy wyjaśnić, że w trakcie prowadzonych rozmów Senat dn. 17/VI 1937 r. wydał specjalne rozporządzenie, które wprowadziło obowiązek posiadania koncesji administracyjnej przy wykonywaniu czynności spedycyjnych, wydawanej przez Prezydenta Policji. Obowiązek uzyskania koncesji dotyczył nie tylko przedsiębiorstw, które w przyszłości miałyby powstać, ale również i wszystkich istniejących. Jak wynika z deklaracji z dnia 4/XII b.r., od obowiązku tego wyłączone zostały przedsiębiorstwa ekspedycyjne, związane z pracą portu. Wydanie rozporządzenia o koncesjonowaniu ekspedycji zostało zakwestionowane przez delegację polskich sfer gospodarczych natychmiast po jego ukazaniu się. Z tego też powodu punkt o zmianie rozporządzenia zamieszczony został w końcowym oświadczeniu Senatu, zresztą na wniosek strony polskiej, aczkolwiek zmiana tego rozporządzenia była już uprzednio przez Senat zdecydowana i przeprowadzona.

Punkty 2+7 deklaracji dotyczą spraw podatkowych. Przewiduje ona przede wszystkim stosowanie ulatwień podatkowych przy wymiarze podatku obrotowego („Gewerbsteuer”) i dochodowego („Einkommensteuer”) w stosunku do polskich przedsiębiorstw, które biorą lub zamierzają wziąć udział w obrocie portu gdańskiego, w formie zawierania specjalnych umów podatkowych. Senat przyjął również zasadę zawierania długoterminowych umów podatkowych w wypadkach wnoszenia nowych budowli, mających znaczenie dla portu. Zgłoszenie przez polskie sfery gospodarcze postulatów udzielenia ulg poda-

tkowych w formie umów podatkowych podyktowane było z jednej strony wysokością istniejących na terenie W. M. Gdańska obciążeń podatkowych, z drugiej zaś strony — faktem zawierania przez Senat umów podatkowych z niepolskimi przedsiębiorstwami, pracującymi w porcie gdańskim. Jeżeli chodzi o samą zasadę, to postulaty sfer polskich zostały przez Senat W. M. Gdańska potraktowane przychylnie. Senat odrzucił natomiast propozycję delegacji polskiej co do ścisłego sprecyzowania kategorii przedsiębiorstw, które miałyby prawo ubiegać się o zawarcie umowy, pozostawiając sobie w tym zakresie zupełną swobodę; znajduje to wyraz w zastrzeżeniu, że ułatwienia udzielane będą w stosownych wypadkach (in geeigneten Fällen). Odmownie potraktowane zostało również życzenie delegacji polskiej co do określenia przez Senat terminów, w jakich wnoszone podania o zawarcie umowy miałyby być załatwione. Decydujące znaczenie przeto dla wartości uzyskanych ustaleń będzie miało, oczywiście, dopiero ich praktyczne realizowanie. Decyzja Senatu co do zasady zawierania umów podatkowych powzięta została już dn. 4/VI b.r., żadne jednak z wnie-sionych następnie na tej podstawie podań paru firm polskich nie zostało załatwione pozytywnie do czasu zakończenia rozmów w grudniu b. r.

Przychylnie potraktowane zostały przez Senat W. M. Gdańska postulaty polskich sfer gospodarczych co do usunięcia podwójnego opodatkowania, ulg dla pewnych transakcyj w handlu importowym oraz transakcyj, zawieranych na giełdzie, a dotyczących obrotów zbożem.

Ogólnie rzecz biorąc, można przyjąć, że grupa postulatów w zakresie ulg podatkowych została przez władze gdańskie potraktowana przychylnie, i należy wierzyć, że znajdzie ona również swe urzeczywistnienie w praktycznym życiu.

Senat W. M. Gdańska złożył również przyrzeczenie co do stosowania egzekucyj podatkowych, oświadczając, że egzekucje te w stosunku do polskich firm i osób, biorących udział w obrocie portowym w Gdańsku, będą podlegały szczególnej kontroli, przy czym zarządzanie dochodzeń karnych, rewizyj, sekwestru i aresztowań będzie mogło następować jedynie za specjalną zgodą Senatora Finansów w porozumieniu z Wydziałem Gospodarstwa Senatu. Również w ten sam sposób mogą być ustanawiani dla wyżej określonej kategorii polskich kół gospodarczych powiernicy.

Oczywiście, oświadczenia te nie usuwają samego źródła niebezpieczeństwa dla pracy firm polskich w Gdańsku; w każdym jednak razie pozwalają one mieć nadzieję, że stosowanie środków egzekucyjnych wobec polskich kół gospodarczych będzie następowало po dokładnym zbadaniu sprawy i przy skoncentrowaniu dyspozycji w rękach samego Senatu, a nie niższych instancji skarbowych.

Niezbędną jest jeszcze rzeczą wyjaśnić, że wartość tego przyrzeczenia została następnie umniejszona przez dodatkowe zastrzeżenie Senatu, domagające się sprecyzowania, ewent. w formie imiennego ustalenia listy firm i osób, do których będzie miało zastosowanie wyżej powiedziane postępowanie. Zastrzeżenie to w praktyce może okazać się b niekorzystne, zwłaszcza zaś dla nowych firm polskich, które chciałyby pracować przez port gdański. Wymaga też ono szybkiego praktycznego wyjaśnienia, przy czym z polskiego punktu widzenia należy dążyć do takiego rozwią-

zania, które usuwałyby wszelkie niebezpieczeństwo przekreślenia wartości udzielonego przyrzeczenia. Sądzimy, że najprostszym i najsluszniejszym sposobem byłoby — w wypadkach nasuwających się władzom gdańskim wątpliwości — honorowanie stwierdzenia polskości firmy lub osoby, wystawionego przez Radę Polskich Interesantów Portu Gdańskiego, która przy wydawaniu powyższych zaświadczeń kierowałaby się kryteriami, przyjętymi w innych umowach polsko-gdańskich.

Szczególnie ważnym działem zagadnień, wysuniętych w rozmowach przez polską delegację, były problemy, związane z zagadnieniem pracy. Jak wiadomo, istniejący w Gdańsku system organizacji pracy i pośrednictwa wtłacza zarówno firmy polskie, pracujące na terenie Gdańska, jak i pracowników - Polaków w ramy ogólnych przepisów, które niezawsze uwzględniają w dostatecznym zakresie interesy polskiego handlu i pracy oraz uczucia narodowe.

Z tego też powodu jako naczelne żądania delegacja polska wysunęła postulat wyłączenia przedsiębiorstw polskich i Polaków spod działania ustawy o ordynacji pracy oraz stworzenia dla nich odrębnych przepisów, jak i postulat przywrócenia prawa pośrednictwa pracy polskim organizacjom zawodowym. Niezależnie od tego, delegacja polska domagała się: dopuszczenia sprowadzania robotników z Polski, gdy w okresach sezonowego natężenia przeładunku w porcie brak jest w Gdańsku dostatecznej liczby wykwalifikowanych sił roboczych; umożliwienia pracodawcom zwalniania pracowników według uznania pracodawcy przy zachowaniu jedynie ustawowego terminu wypowiedzenia; zapewnienia ze strony Senatu, że pojęcie prac portowych nie będzie rozszerzone, a w szczególności, że robotnicy drzewni i spichrzowi (magazynowi) nie będą włączeni do robotników portowych; powiększenia ilości kart portowych dla robotników - Polaków; dopuszczania pracowników przemysłowych z Polski, gdy brak potrzebnych sił na miejscu; wreszcie, udzielania zezwoleń pracy dla uczniów i praktykantów z Polski na okres nauki, a również na stałe po skończeniu okresu nauki wzgl. praktyki.

Co do pierwszego postulatu Senat W. M. Gdańska oświadczył, że przy praktycznym stosowaniu przepisów o ordynacji pracy będzie brał pod uwagę uzasadnione interesy i uczucia tak polskich firm, jak i osób, które są zainteresowane w obrocie i przeładunku portowym w Gdańsku. Ponadto Senat przyjął do wiadomości, że z polskiej strony dla zastępstwa i występowania w konkretnych wypadkach wobec władz gdańskich przewidziana jest Rada Polskich Interesantów Portu Gdańskiego. Wysunięcie Rady Polskich Interesantów, jako rzecznika interesów wszystkich firm polskich, wydaje się być słusne i celowe oraz powinno doprowadzić do unormowania odnośnego działu stosunków.

Zdecydowanie odmownie załatwiony został wniosek polskiej delegacji co do przywrócenia prawa pośrednictwa pracy polskim organizacjom zawodowym, jak i postulat co do swobody zwalniania robotników.

Co do innych życzeń delegacji polskiej Senat złożył następujące oświadczenie:

„Senat będzie udzielał pozwoleń na zatrudnienie polskich obywateli w wypadkach istotnych potrzeb polskich placówek i jeżeli zapotrzebowanie to nie

będzie mogło być zaspokojone spośród uprawnionych do zatrudnienia w Gdańsku sił. Dotyczy to przede wszystkim stanowisk, wymagających obsady przez zaufane osoby. Wnioski przedsiębiorstw portowych o zatrudnienie uczniów i praktykantów obywateli polskich będą zasadniczo uwzględniane przez krajowy urząd pracy (Landesarbeitsamt). Wymienieni praktykanci po ukończeniu swej nauki otrzymają zezwolenie na odpowiednie zatrudnienie, gdy warunki na rynku pracy na to pozwolą. Wnioski firm polskich, biorących udział w obrocie i przeładunku portu gdańskiego, o przydział określonych robotników będą przez biura pośrednictwa pracy traktowane z całą życzliwością. — W miarę powiększania ilości sił roboczych w porcie zostaną równomiernie uwzględnione osoby narodowości polskiej, uprawnione do pracy w Gdańsku, przy udzielaniu nowych kart robotniczych portowych”.

Sformułowanie powyższych przyrzeczeń jest, jak widzimy, w każdym wypadku fakultatywne; trudno jest też dzisiaj ustalić, w jakiej mierze przyniesie ono poprawę obecnego stanu rzeczy.

Trzeba jeszcze dodać, że, aczkolwiek postulat co do nierozszerzania pojęcia prac portowych, nie znalazł swojego wyrazu w deklaracji Senatu W. M. Gdańska, to jednak przed zakończeniem rozmów ze sferami gospodarczymi zostało oświadczone ze strony przedstawicieli Senatu W. M. Gdańska, że w najbliższej przyszłości nie są przewidywane nowe rozporządzenia z zakresu spraw gospodarczych.

Delegacja polskich sfer gospodarczych przywiązywała również dużą wagę do należytej reprezentacji polskiego życia gospodarczego w takich organizacjach, jak Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdańsku i Giełda Towarowa. Żądania swoje w tym zakresie delegacja polska uzasadniała znaczeniem polskiego obrotu towarowego w życiu portu gdańskiego, jak z drugiej strony systemem mianowania członków Izby i członków zarządu Giełdy Towarowej przez Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, co uniemożliwia oczywiście uzyskanie w drodze wyborów należnego polskim interesom udziału w obu organizacjach. Postulaty sfer polskich w tym zakresie szły w dwóch kierunkach, mianowicie zwiększenia polskiej reprezentacji i dopuszczenia do Zarządu Giełdy również obywateli polskich. Delegacja Polska domagała się przyznania w Izbie Przemysłowo-Handlowej co najmniej 8 miejsc, w giełdzie zaś — 40% członków zarządu.

Postulaty strony polskiej w tym zakresie znalazły tylko częściowo uwzględnienie, mianowicie Senat W. M. Gdańska zakomunikował, że Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdańsku zwiększył liczbę przedstawicieli polskich sfer gospodarczych i obok przedstawicieli, którzy dotąd zasiadali z ich ramienia w Izbie Przemysłowo-Handlowej powołał 3 dalszych polskich delegatów, oraz że zgadza się również na zwiększenie liczby przedstawicieli polskich sfer gospodarczych w Zarządzie Giełdy. Jak widzimy, w drugim wypadku przyrzeczenie posiada charakter zupełnie ogólny i bliżej niesprecyzowany. Dla oświetlenia stanu faktycznego podamy, że w momencie zakończenia rozmów polskie sfery gospodarcze posiadały 3 przedstawicieli w Izbie Przemysłowo-Handlowej i 2 przedstawicieli w Zarządzie Giełdy Towarowej. Trzeba tu jeszcze dodać, że zwiększenie liczby przedstawicieli polskich sfer gospodarczych w obu instytucjach, wobec istniejącego tam systemu, będzie posiadać

dopiero wówczas rzeczywistą wartość, jeżeli instytucje te będą w należyty sposób uwzględniać słuszne interesy polskie.

W jednym z dalszych punktów deklaracji Senat oświadczył, że będzie rozpatrywał z największą życzliwością wszystkie mające znaczenie dla obrotu i przeładunku przez port gdański wnioski w sprawie przełączenia nieruchomości firm i obywateli polskich.

Również Senat przyrzekł wydanie zalecenia kompetentnym organom urzędowym co do szczególnie przychylnego rozpatrywania podań obywateli polskich o uzyskanie obywatelstwa Gdańska, biorąc pod uwagę ich udział w obrocie i przeładunku portu gdańskiego.

W związku z postulatami, zgłoszonymi przez polskie sfery gospodarcze w zakresie spółdzielczości, Senat oświadczył, że przy mianowaniu rewidentów dla spółdzielni polskich uwzględniać będzie odnośne propozycje zainteresowanych polskich sfer gospodarczych. Przyrzeczenie to jest właściwie aprobatą istniejącego dziś stanu rzeczy. Senat nie uwzględnił natomiast zasadniczego postulatu strony polskiej, mianowicie udzielenia zezwolenia na utworzenie i działalność polskiego związku rewizyjnego na wzór analogicznych związków mniejszościowych w Polsce. Strona polska żądanie swoje uzasadniała tendencjami, jakie występują w polskim życiu gospodarczym w zakresie rozszerzania form handlu spółdzielczego; strona gdańska natomiast odmowne swoje stanowisko starała się wytłumaczyć sprawnym funkcjonowaniem obecnego systemu i jego stosunkową tanią dla istniejących dziś w Gdańsku spółdzielni polskich.

Całkowicie niemal negatywnie załatwione zostały postulaty polskie w zakresie żeglugi śródlądowej. Tak bowiem należy potraktować dokooptowanie do Wydziału Frachtowego i Taryfowego 2 dalszych członków—Polaków, jako reprezentantów osiadłego polskiego kupiectwa w Gdańsku—wobec zgłoszonych postulatów co do likwidacji, wzgl. zasadniczej reorganizacji—na zasadach parytetycznego udziału czynnika polskiego i gdańskiego—przymusowego związku wszystkich osób i przedsiębiorstw, zajmujących się zarobkowo przewozem osób lub towarów na rachunek osób trzecich w żegludze rzecznej, jak i co do zniesienia wzgl. zmiany rozporządzenia w sprawie rejestracji i sprzedaży statków.

Jako przynajmniej częściowe pozytywne załatwienie postulatu polskiego co do zniesienia rozporządzenia z dn. 20/IV 1937 r. o kontroli przedsiębiorstw gdańskich należy potraktować oświadczenie Senatu, iż postanowienia tego rozporządzenia nie będą mieć zastosowania do kontroli przedsiębiorstw, wykonywanej przez inne przedsiębiorstwa lub grupy gospodarcze. Przyrzeczenie to, nie usuwając samego źródła niepokoju sfer gospodarczych, niezależnia jednak od zezwolenia Senatu kontrole, wykonywaną nad przedsiębiorstwami, znajdującymi się na terenie W. M. Gdańska, przez różnego rodzaju konwencje, syndykaty, związki itd., posiadające swoją siedzibę w zapleczu.

Ostatni punkt deklaracji dotyczy urzędowych rewizyj w polskich instytucjach kredytowych. W tym względzie Senat oświadczył, że dla zachowania tajemnicy bankowej rewizje odbywać się mogą tylko w wypadkach, prawem przewidzianych, i tylko wtedy, jeżeli rewizja odpowiada właściwemu celowi, a ponadto że

zachowanie tajemnicy o wynikach rewizji jest obowiązkiem wszystkich władz administracyjnych i wszystkich urzędników. Sądzymy, że trudno się sprzeczać, że oświadczenie powyższe zawiera stwierdzenia, które są oczywiste w każdym ustroju, opartym na prawie. Zamieszczenie go w deklaracji Senatu W. M. Gdańska może być też tylko wytłumaczone skargami, jakie podnoszone były ze strony polskich sfer gospodarczych co do niezadowolających stosunków w tym względzie na terenie W. M. Gdańska.

W ten sposób wyglądałby wynik omawianych rozmów. Przy jego przedstawianiu pomineliśmy w celu niezaciemniania obrazu szereg dalszych jeszcze postulatów, mniej ściśle związanych z obrotem portowym, wzgl. o stosunkowo mniejszym znaczeniu, które zgłoszone przez sfery gospodarcze nie znalazły jednak załatwienia w deklaracji Senatu.

Z kolei powstaje pytanie, jak należy oceniać wynik przeprowadzonych rozmów. Zdając sobie dokładnie sprawę, że nie uzyskaliśmy pełnego załatwienia najbardziej zasadniczych i podstawowych dla rozwoju swobodnej działalności polskich przedsiębiorstw postulatów, jak z drugiej strony nie mając żadnych wątpliwości, że realna wartość większości punktów deklaracji będzie mogła być oceniona dopiero po egzaminie praktycznego zastosowania—wynik zakończonych rozmów uważamy za pozytywny dla całości kształtu stosunków polsko-gdańskich. Powyższy pogląd zgodny jest zresztą ze stanowiskiem polskiej delegacji, której przewodniczący w piśmie, wystosowanym do przewodniczącego delegacji gdańskiej, stwierdził, co następuje:

„Deklaracja Senatu W. M. Gdańska zawiera szereg elementów o pozytywnym znaczeniu, które w toku realizacji wyników naszych rozmów będą niewątpliwie oddziaływać na wzmoczenie gospodarczej współpracy portu gdańskiego z polskim zapleczem”.

„Ponieważ, niestety, nie wszystkie postulaty delegacji naszej zostały pozytywnie załatwione, musimy przekazać—celem dalszego ich przegocjowania—kompetentnym władzom polskim”.

Momenty te znajdują również swój wyraz w końcowym przemówieniu P. Dra Wachowiaka, które m. in. zawiera następujące ustępy:

„Wyniki, jakie zostały osiągnięte, muszą być określone, według zdania polskiej delegacji, jako minimalne—więcej nawet, jako niezadowolające. Jeżeli, pomimo to, po długich wewnętrznych rozważaniach w łonie polskiej delegacji, zdecydowaliśmy się doprowadzić rozmowy do końca i nie zrywać ich, to proszę to traktować jako dowód naszej mocnej woli dalszego popierania i rozwijania współpracy z portem gdańskim—pomimo wszelkich trudności, jakie stają temu na przeszkodzie”.

„Mamy niezłomną nadzieję, że nasze rozmowy prowadzą do odprężenia sytuacji, że stworzą one nową atmosferę spokoju i zaufania, która, jak to stale podkreślałem, jest podstawowym warunkiem każdej owocnej działalności gospodarczej”.

„Jeżeli nasze długie rozmowy osiągną stworzenie takiej atmosfery, posiadać będą wartość o nieoszacowanym znaczeniu. Jeżeli nawet, jak powiedziano, wyniki są małe, to jednak dalszy rozwój rozpoczętej pracy zależeć będzie w istocie od tego, jak Senat wprowadzi praktycznie w życie ustalone przyrzeczenia”.

W zakończeniu naszych rozważań na temat wyników przeprowadzonych rozmów, chcemy zwrócić jeszcze uwagę na jeden moment—w celu uniknięcia ewentualnych niejasności i wątpliwości. Jak widzieliśmy to powyżej, deklaracja Senatu W. M. Gdańska wymienia niemal wyłącznie we wszystkich punktach przedsiębiorstwa i osoby, związane z obrotem wzgl. przeladunkiem w porcie gdańskim. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że podstawą prowadzonych rozmów był układ

polско-gdański, dotyczący wykorzystania portu gdańskiego. Nie może to znaczyć, oczywiście, że podkreślenie przy sprawach ogólnej natury specjalnie przychylnego ustosunkowania się władz gdańskich do firm i osób, biorących udział w obrocie portowym, przekreśla prawa innych firm wzgl. obywateli polskich, o ile przysługują im one na podstawie ogólnych umów i zobowiązań, wiążących Senat W. M. Gdańska.

k. i.

PLAN INWESTYCYJNY NA ROK 1938/39

ZŁOŻONY Izbom Ustawodawczym projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie od 1 stycznia 1938 r. do 1 marca 1939 r. zawiera w sobie jedynie te wydatki, których Rząd nie może wykonywać bez osobnego upoważnienia ustawowego.

Jak wiadomo, stałe upoważnienia dla Rządu na dokonywanie operacji kredytowych istnieją w zakresie: a) przebudowy ustroju agrarnego (ustawa o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej—„Dz. Ust. R. P.” Nr 40/1934, poz. 364), b) budowy dróg (ustawa z dn. 3/VI 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym—„Dz. Ust. R. P.” Nr 45/1933, poz. 352), c) budownictwa mieszkaniowego (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast—„Dz. Ust. R. P.” Nr 10/1936, poz. 107), d) różnych inwestycji w celu zwalczania bezrobocia (ustawa z dn. 16/III 1933 r. o Funduszu Pracy—„Dz. Ust. R. P.” Nr 22/1933, poz. 163 oraz w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy—„Dz. Ust. R. P.” Nr 94/1934, poz. 849).

Wydatki, przewidziane na cele, wymienione w projekcie ustawy, w porównaniu z analogicznymi pozycjami ustawy o inwestycjach w roku 1937, przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	Plan wg ustawy z dn. 24/II 1937 r.	Skorygo- wano	Faktyczna suma na 1937 r.	Projekt na 1938/39 r.
Elektryfikacja	12 000	—	12 000	12 000
Gazyfikacja	10 000	—	10 000	4 000
Inwestycje morskie	5 000	—	5 000	4 300
Budownictwo wodne śród- lądowe	15 000	—	15 000	18 000
Melioracje rolne	2 000	—	2 000	3 000
Budownictwo wiejskie	3 000	+ 1 500	4 500	5 000
Budownictwo państwowe	14 200	—	14 200	17 700
w tym:				
Min. Spraw Wewn.	7 000	—	7 000	5 000
„ Skarbu	400	—	400	1 000
„ Sprawiedl.	3 000	—	3 000	4 000
„ W. R. i Ośw. Publ.	3 200	—	3 200	6 700
„ Opieki Społ.	600	—	600	1 000
Inwestycje kolejowe	56 000	— 5 000 ¹⁾	51 000	60 000
Pol. Poczta, Telegr. i Telef.	7 800	—	7 800	10 000
Razem:	125 000	— 3 500	121 500	134 000

Ogólna suma wydatków w 1938/39 r. na cele, wymienione w omawianym projekcie ustawy, jest więc większa niż w b. r. o zł 12 500 tys. Ponieważ ustawa na 1937 r. obejmowała okres czasu 12 miesięcy, a projekt na rok

przyszły zrobiony jest na 15 miesięcy, to może powstać wrażenie, jeśli się np. oprzeć na przeciętnej miesięcznej— że zamierzone inwestycje będą obejmowały mniejszy zakres niż wykonywane w 1937 r. Takie rozumowanie jednak nie odpowiadałoby rzeczywistości, gdyż okres 15 miesięcy—styczeń 1938 r.—marzec 1939 r.—zawiera w sobie dwa sezony zimowe, kiedy roboty ulegają zawieszeniu. Faktyczne więc wykonywanie robót zostanie skoncentrowane w sezonie budowlanym kalendarzowego roku 1938. Na 15 miesięcy natomiast zostanie rozłożone jedynie sfinansowanie robót, co oczywiście jest znacznym ułatwieniem dla wykonywania potrzebnych operacji kredytowych.

Ażeby przedstawić w pełni wysiłek inwestycyjny Państwa, trzeba, oczywiście, również uwzględnić wydatki na identyczne cele w budżecie państwowym (w tys. zł):

(p. zestawienie na następnej stronie)

Wydatki netto w budżecie państwowym na omawiane rodzaje inwestycji na rok 1938/39 są więc nieco mniejsze niż w bież. roku budżetowym (zł 72 201 tys. i zł 71 539 tys.), wzrosła natomiast obsługa zobowiązań z tytułu inwestycji, wykonywanych na warunkach kredytowych w poprzednich latach.

Porównywując poszczególne pozycje wydatków na inwestycje w obu latach, widzimy pewne zmiany. Tak więc zmniejszyła się znacznie—bo z zł 10 miln. na zł 4 miln.—suma, przeznaczona na gazyfikację. Jest to rezultat forsownego wykonywania robót w bież. roku—tak, że na 1938 r. pozostaje wykończenie pierwszego etapu, stanowiącego zamkniętą całość, mianowicie wykonanie rurociągu głównego z Rostoki do Starachowic i bocznych odgałęzień do punktów spożycia. Wzrosła natomiast o zł 3 miln. suma, przeznaczona na budowę wodne śródlądowe, gdzie największą pozycją jest zaporą wodną w Rożnowie. W budownictwie państwowym podkreślić należy znaczny wzrost wydatków na budownictwo szkolne. Inne przesunięcia w tym dziale są spowodowane względami na wykończenie zaczętych budowli.

Inwestycje P. K. P. oraz P. P. T. T. stanowią osobną grupę. Oba te resorty są bowiem przedsiębiorstwami, a więc potrzeby inwestycyjne w nich wynikają nie tylko z kierunku państwowej polityki gospodarczej, ale i pozostają pod bezpośrednim wpływem aktualnej koniunktury gospodarczej. Ożywienie gospodarcze wywołuje wzmożony popyt na usługi, oddawane życiu gospodarczemu przez koleje oraz pocztę. Wzrost ten jest tak wielki, że w wielu wypadkach niedostateczność istniejących urządzeń zarysowała się w b. r. dość jaskrawo. Z drugiej strony toż samo ożywienie

¹⁾ Przesunięto na budowę dróg kołowych.

	Budżet na 1937/38 r.		Razem budżet i plan inwest. na 1937/38 r. bez obsługi zobowiązań	Budżet na 1938/39 r.		Razem budżet i plan inwest. na 1938/39 r. bez obsługi zobowiązań
	ogółem	w tym: obsługa zobow.		ogółem	w tym: obsługa zobow.	
Elektryfikacja	—	—	12 000	400	400	12 000
Gazyfikacja	—	—	10 000	—	—	4 000
Inwestycje morskie	18 374	18 075	5 299	18 349	18 217	4 132
Budownictwo wodne śródlądowe	6 200	6 200	15 000	7 020	7 020	18 000
Melioracje rolne	4 443	—	6 449	12 900	4 740	11 160
Budown. wiejskie	—	—	4 500	—	—	5 000
Budown. państwowe	3 959	906	17 263	4 669	1 207	21 462
P. K. P.	46 700	—	97 700 ¹⁾	35 000	—	95 000
Pol. Poczta, Telegr. i Telef.	17 700	—	25 500	24 785	—	34 785
Razem:	97 382	25 181	193 711	103 123	31 584	205 539

koniunkturalne przynosi kolejom i Poczcie wzrost obrotów oraz wzrost dochodów, zatem zarówno zwiększenie rozporządzalnych środków własnych na cele inwestycyjne jak i większą zdolność kredytową, co i znalazło wyraz w postaci upoważnienia tych resortów do zaciągania większych kredytów na rok 1938/39. Konsumowanie na cele inwestycyjne wzrostu dochodów P. K. P. w 1937 r. nastąpiło już w ciągu tego roku (między in. ów wzrost dochodów umożliwił Min. Komunikacji przerzucenie zł 5 miln. z planu inwestycyjnego P. K. P. na budowę dróg kołowych), zwiększenie zaś inwestycji P. P. T. T. występuje dopiero w 1938/39 r., przy tym zarówno w planie inwestycyjnym jak i w budżecie. Zaznaczyć jeszcze należy, że część robót P. K. P. była prowadzona z kredytów zagranicznych, a w planie na 1938/39 r. przewidziane są tylko sumy z rynku krajowego. Jeśli by więc P. K. P. otrzymały kredyt zagraniczny również i na 1938 r., to rozmiary inwestycji okazałyby się odpowiednio większe od wykonanych w 1937 r. Słowem, plan inwestycyjny P. K. P. nie jest usztywniony, co wynika z ich charakteru przedsiębiorstwa. W razie osiągnięcia większych dochodów, co jest bardzo prawdopodobne, inwestycje P. K. P.—a tak samo P. P. T. T.—zostaną zwiększone.

Ponieważ szczegółowe plany resortów w ramach ustalonych kwot nie są jeszcze ostatecznie zatwierdzone, to nie można na razie dokładnie określić, jaki będzie terytorialny podział kredytów inwestycyjnych. W przybliżeniu można powiedzieć, że np. na okrąg centralny przypadnie—podobnie jak w b. r.—ok. 20÷25% całości wydatków inwestycyjnych Państwa, obliczonych na ok. zł 1 mild. Z wydatków, przewidzianych w omawianej ustawie, na okrąg centralny przypadnie ok. 75% całkowitej sumy na elektryfikację, 100% sumy na gazyfikację i 50% sumy na budowę wodne. W tych liczbach wybitnie się odzwierciadla nasilenie akcji uzbrojenia terenu w energię.

W sumie terytorialna koncentracja inwestycji państwowych nie jest wcale tak duża. Jak zaznaczyliśmy, na C. O. P. pójdzie 20÷25% ogółu wydatków inwestycyjnych, a więc zł 200÷250 miln. Ten stosunkowo wysoki udział C. O. P. ma, oczywiście, swoje uzasadnienie w skumulowaniu racji gospodarczych z pozagospodarczymi. Historia gospodarcza dzisiejszego C. O. P. wskazuje, iż odgrywał on bardzo ważną rolę w warunkach normalnego układu geograficzno-gospodarczego dawnej Rzeczypospolitej. Do tego układu musielibyśmy wrócić wcześniej lub później. Względny ogólnopaństwowy zdecydowały o tym, że przyspieszamy zainwestowanie tego okręgu, przełamując łatwiej opór rzeczywistości gospodarczej, stworzonej przez zaborców. Po tym przełamaniu dalszy bieg rzeczy

będzie już szedł w znacznym stopniu automatycznie. W C. O. P. powstaje bowiem zespół interesów prywatno-gospodarczych stuprocentowo zgodny w swych tendencjach rozwojowych z takimiż tendencjami Państwa w całokształcie jego działalności i dążeń. Dawne ośrodki przemysłowe będą musiały siłą rzeczy podjąć współdziałanie z zespołem C. O. P. i na tym polu, co w rezultacie może doprowadzić do złagodzenia jednych, a usunięcia innych z istniejących dziś rozbieżności między interesami Państwa a celami prywatno-gospodarczymi.

Z czysto gospodarczego punktu widzenia należy położyć nacisk na zasadę koncentracji wysiłków inwestycyjnych, rozumianą jako zmniejszenie ilości budowanych jednocześnie obiektów. Stosowanie tej zasady w 1938/39 r. zostanie pogłębione. Sprawa ta ma doniosłe znaczenie ze względu na szybsze wykonanie budowanych obiektów, co przyspiesza fruktyfikację inwestowanych kapitałów, a zatem ułatwia spłatę zaciągniętych zobowiązań. W kraju ubogim w kapitał skrócenie terminów budowy ma bardzo doniosłe znaczenie. Wyrazem tej zasady jest m. in. budowa kanału Gopło-Warta oraz elektrowni wodnej na Wileńszczyźnie nakładem Funduszu Pracy zamiast rozpraszania środków na mniejsze inwestycje. Na terenie województwa kieleckiego Fundusz Pracy w znacznym stopniu skoncentruje swe wydatki na regulację Wisły. Doświadczenie, jakie dała koncentracja robót na terenie C. O. P., zarówno w sensie ekonomicznym, jak i technicznym, zostało szybko zdyskontowane.

Ze szczegółów wymienić jeszcze należy, że w przyszłym roku będzie kontynuowane rozpoczęte w b. r. obwałowanie Wisły od Krakowa do Sandomierza, wykonywane na kredyt przez firmy prywatne na sumę zł 8 miln. — identycznie jak w roku 1937.

Powracając do kwestii doświadczenia, nabytego przy realizowaniu planów rozbudowy C. O. P., to powoduje ono jeszcze inne konsekwencje. Mianowicie, metoda syntetycznego ujmowania problemów inwestycyjnych na poszczególnych terenach zostaje przenoszona i na inne części Państwa, stanowiące określone rejony gospodarcze. W ten sposób został ostatnio potraktowany problem inwestycyjny na ziemiach północno-wschodnich, i dodatnie rezultaty tej metody niewątpliwie nie dadzą na siebie długo czekać. Idąc dalej tą drogą, w niedługim czasie dojdziemy do opracowania szczegółowego rozplanowania inwestycji dla całego kraju, z tym oczywiście założeniem, że okrąg centralny pozostanie nadal rejonem najważniejszym i będzie odgrywał rolę koordynacyjną w stosunku do poczynań na innych terenach.

Z.

¹⁾ Z uwzględnieniem przesunięcia zł 5 miln. na drogi kołowe.

KRONIKA GOSPODARCZA

PROBLEM ZIEM PÓŁNOCNO-WSCHODNICH

KONFERENCJA GOSPODARCZA W WILNIE

Waga problemu ziem północno-wschodnich w aktywizacji naszego życia gospodarczego jest niemała. Potrzeba podniesienia poziomu gospodarczego tych ziem wypływa z wielu względów. Stanowiące tak poważny obszar ziemie północno-wschodnie bez należytego uprzemysłowienia i uhandlowienia nie stwarzają dla pozostałej części kraju odpowiedniego rynku zbytu, nie dają im możliwości właściwej ekspansji, nie współuczestniczą z nimi należycie w tworzeniu dochodu społecznego i w rozbudowie bogactwa kraju. Rozwój niektórych dzielnic Polski bądź poszczególnych ośrodków intensywnej wymiany nie może być należycie wykorzystany, skoro nie znajdują one potrzebnej równowagi sił gospodarczych ze strony wschodniej części Polski. Należy zatem stworzyć warunki prawidłowego działania całego organizmu gospodarczego kraju—bez zatrzymywania obiegu krwi w niektórych jego punktach.

Problem ziem wschodnich winien więc być potraktowany w granicach naturalnych warunków rozwojowych, a z uniknięciem sztucznego śrubowania koniunktury oraz sztucznego nawarstwiania się ośrodków przemysłowych i handlowych. Dążyć zatem trzeba do przyspieszenia rozwoju tej połaci kraju w uwzględnieniu jej naturalnych możliwości i ogólnych potrzeb całego kraju.

Dlatego też wysuwane postulaty ziem północno-wschodnich nabierają specjalnej wymowy i muszą być otoczone troskliwą opieką ze strony Rządu dla ułatwienia wyścigu na polu gospodarczym partnerowi, obciążonemu wiekowym zaniedbaniem, zdewastowanemu w czasie wojny (1/2 miliona zniszczonych budynków na terenie 4 województw północno-wschodnich) i bez żadnego odszkodowania pozostawionego własnemu losowi.

W pierwszych latach po odzyskaniu Niepodległości zwróciliśmy uwagę na najbardziej pilne kapitalne potrzeby, odsuwając na razie reagowanie na codzienne bieżące bolączki; dopiero w następnych latach powoli dojrzywały do załatwienia inne nie mniej ważne zagadnienia, co pozwoliło wreszcie na otoczenie opieką dość dużego wachlarza różnorodnych spraw.

Mimo powolnego z natury rzeczy rozwoju gospodarczego na ziemiach północno-wschodnich osiągnięto w niektórych dziedzinach poważne sukcesy. Tak, na przykład, ilość dróg bitych na Wileńszczyźnie i w Nowogródzczyźnie zwiększyła się z 1 010 km na 4 200 km, czyli przeszło 4-krotnie.

Również duże wyniki stwierdzamy w przebudowie ustroju rolnego, głównie w zakresie usunięcia szachownic dzięki scaleniu na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie około 1 miliona ha.

Poza akcją scaleniową, która ma objąć jeszcze 1 700 tys. ha, pozostaje dużo do zrobienia na odcinku melioracji, która nabiera specjalnej aktualności ze względu na to, że na Wileńszczyźnie, Nowogródzczyźnie i Polesiu znajduje się przeszło połowa ogółu obszarów zabagnionych w Polsce.

Poza tym zachodzi potrzeba racjonalniejszego wykorzystania produkcji szeregu artykułów rolnych i leśnych—przez tworzenie w niektórych wypadkach odpowiedniej organizacji zakupu i zbytu.

Uprzemysłowienie ziem wschodnich posuwa się pomału, ale stale, o czym świadczy wzrost w ciągu ostatnich 10 lat ilości zakładów przemysłowych i rzemieślniczych o ok. 10%, a handlowych o 5%, tymczasem gdy w pozostałej części kraju miały miejsce pewne załamania, głównie zaś odnośnie przedsiębiorstw handlowych, których ilość osiągnęła swoje maksimum w 1928/29 r., po czym nastąpił gwałtowny spadek. Ziemie północno-wschodnie posiadają jednak w sumie nieznaną ilość przedsiębiorstw handlowych, rozdrobniony handel i małe obroty na głowę ludności (przebiegają 3-krotnie mniejsze niż dla całej Polski).

Dla rozwoju życia gospodarczego ziem wschodnich zasadnicze znaczenie ma elektryfikacja. W tej dziedzinie panuje wyjątkowe zaniedbanie, gdyż w 4 województwach północno-wschodnich mamy tylko 1/30 ogólnej mocy, zainstalowanej w elektrowniach w całej Polsce bez Śląska.

Wreszcie, o dużym znaczeniu jest problem rozbudowy szkolnictwa powszechnego i zawodowego.

Na powyższych odcinkach gospodarki ziem wschodnich społeczeństwo wykazało dużo dobrej woli, inicjatywy i wysiłku. Podźwignięcie tej gospodarki wzwymimo trudnych warunków jest niewątpliwe. Zwiększono produkcję, pomnożono warsztaty pracy i zorganizowano tam, gdzie było możliwe, zakup i zbył.

Dla zwiększenia jednak tempa tych prac i dla podtrzymania społeczeństwa w jego wysiłku potrzebne jest poparcie ze strony Rządu wszędzie tam, gdzie ogólnogospodarcze warunki, o których mówiliśmy na wstępie, to uzasadniają.

Odbyta w Wilnie w dn. 11 b. m. konferencja gospodarcza ziem północno-wschodnich napawa otuchą, że uaktywnienie gospodarcze tych ziem posunie się w szybszym tempie naprzód.

Ze strony rolnictwa zostały wysunięte na konferencji postulaty: zbudowania spichrzów zbożowych o typie handlowym, elewatora w Wilnie, wytwórni mięsnych w Lidzie i Głębokiem, uruchomienia przędzalni lnu, usprawnienia i rozbudowy warsztatów lniarskich, racjonalizowania handlu rybami, rozbudowy targowisk, przechowalni i przetwórni owoców. Poza tym wysunięto sprawę przerobu ziemniaka i drewna, jako głównych surowców, na których opiera się wytwórczość ludności rolniczej oraz postulat kredytów na usprawnienie obrotu artykułami mleczarskimi.

Ze strony przemysłu i handlu podkreślono konieczność szerszego stosowania ulg i dobrodziejstw, wynikających z dekretu z dn. 27/XI 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.

Zwrócono uwagę na duży wzrost w gospodarce drzewnej przemysłu dyktowego, który stał się niemal najpoważniejszym przemysłem na wschodzie. Istnieje

jednak obawa, że rozwój ten może być zahamowany przez wprowadzenie zasady wolnego wywozu olszy w chwili zaostrzającej się sytuacji surowcowej. Poza tym awizowano akcję bezpośredniego wywozu drewna standaryzowanego z naszego rejonu do Anglii, przy czym zwrócono się z apelem do Rządu, aby zechciał pozostawić w tym kierunku możność pełnego działania. Poważnym zagadnieniem jest sprawa przemysłowania gospodarki papierówkowej. Chodzi tutaj o rozwinięcie przemysłu celulozowego i papierniczego, wychodząc wreszcie ze stanu produkowania jedynie surowca papierniczego, eksportowanego głównie do Niemiec.

W Iniarstwie zostały osiągnięte poważne wyniki — dzięki systematycznej i stałej akcji standaryzacyjnej. W ten sposób poprawiono znacznie jakość towaru, co pozwoliło na zwiększenie eksportu i zdobycie nowych rynków zbytu. Postulatem w tej dziedzinie jest wprowadzenie organizacyjnych cel wywozowych, które pozwoliłyby utrzymać dotychczasowe osiągnięcia oraz rozszerzyć dotychczasową ekspansję.

W zakresie futrzarstwa Wilno podjęło ideę stworzenia dużego ośrodka handlu futrami. Kilkuletnia praca w tym kierunku daje już niezawodne wyniki w postaci szybkiego rozwoju tego ośrodka. Dla nadania akcji dalszego biegu, projektowane jest powołanie do życia instytucji targów i aukcyj, którą prowadziłiby przedstawiciele zainteresowanej branży. Napotyka się jednak na pewną trudność z uwagi na nieprzychylny stosunek do tej akcji niektórych kupców, którzy w niezrozumiały sposób unikają wszelkiej roboty organizacyjnej, a co więcej starają się tej pracy nawet szkodzić. Zachodzić tutaj może potrzeba przekroczenia tego martwego punktu przy pomocy Rządu w kierunku ułatwienia dalszej akcji organizacyjnej.

W garbarstwie należałoby pogłębić ulgi taryfowe dla garbarstwa wileńskiego; w polityce przydziału kontyngentów importowych uwzględnić specjalizację Wilna w skórach zamorskich suchych; umożliwić import surowców garbarskich via Ryga oraz przywrócić wygasłą ulgę regionalną w podatku obrotowym.

W zakresie olejarstwa wysunięta została potrzeba restytucji cofniętych ulg taryfowych; przyznania ulg w podatku obrotowym — jak w garbarstwie, oraz umożliwienia olejarniom partycypowania w kontyngentach kopry.

W turystyce wysuwają się na pierwszy plan: budowa domu turystycznego w Wilnie, budowa domu turystycznego nad Naroczą oraz pomoc przy inwestycjach hotelowych.

W zakresie gospodarki energetycznej zwrócono uwagę na użycie torfu. Na bogatych w torf terenach puszczy Nalibockiej możnaby produkcję tę połączyć z wykorzystaniem miejscowych pokładów rudy żelaznej, zbadanej ostatnio przez ekspedycję Uniwersytetu im. Stefana Batoiego.

Rzemiosło wysunęło na konferencji potrzebę odnowienia zniszczonych i zużytych maszyn oraz tworzenia nowych warsztatów. W szczególności duże perspektywy zarysowują się przed ślusarstwem, warsztatami ślusarsko-samochodowymi, rzeźnictwem, wędliniarstwem, białoskórnictwem i rękawicznictwem oraz rzemiosłem zabawkarskim.

Odnosnie potrzeb Wilna na plan pierwszy wysuwają się budowa chłodni, miejska komunikacja autobusowa, uporządkowanie ulic, mostów i in.

Specjalnie ważnym zagadnieniem dla miasta jest budowa elektrowni.

W zakresie inwestycji ogólnych należy wymienić postulaty, dotyczące budowy magistrali, łączących poszczególne ośrodki powiatowe oraz połączenia tych ośrodków ze stacjami kolejowymi, województwem nowogródzkim i z Łotwą.

W drugiej części obrad Panowie Ministrowie i Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawili swój punkt widzenia na potrzeby uaktywnienia gospodarczego ziem północno-wschodnich, a całokształt obrad zrekapitulował Pan Wicepremier Kwiatkowski.

Wyniki konferencji gospodarczej ziem północno-wschodnich, odbytej w Wilnie w dn. 11 b. m., należy uznać za dodatnie. Charakteryzują ją: zgodność wysiłków ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych oraz Rządu, zasadnicza realność wysuwanych postulatów, podyktowana szerszymi ogólnokrajowymi względami, zbieżność w przeważającej ilości wypadków granic i stopnia zamierzonych celów — zarówno ze strony społeczeństwa ziem północno-wschodnich, jak i ze strony Rządu — oraz głęboko ujęty, rzeczowy i przychylny stosunek Rządu do wysuwanych postulatów.

W tych warunkach należy się spodziewać, że obecny program gospodarczy ziem północno-wschodnich wejdzie w fazę pomyślniej realizacji.

M. Szyszkowski

W dn. 11 b. m. odbyła się w Wilnie konferencja gospodarcza ziem północno-wschodnich.

W konferencji wzięli udział: Pan Marszałek Senatu Aleksander Prystor, Członkowie Rządu z Panem Wicepremierem Inż. E. Kwiatkowskim na czele, mianowicie Panowie Ministrowie: Rolnictwa i Ref. Roln. J. Poniatowski, Przemysłu i Handlu A. Roman, Komunikacji J. Urych, Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, PP. Wiceministrowie i wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych, Dowódca O. K. Gen. Kleeberg, Wojewoda Wileński Bociński, Wojewoda Nowogródzki Sokołowski, przedstawiciele grup regionalnych posłów i senatorów ziemi wileńskiej i nowogródzkiej, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych tych ziem, w liczbę ok. 250 osób.

Konferencje zagal P. Wojewoda Bociński, witając przedstawicieli Rządu, Marszałka Senatu A. Prystora, jako Prezesa Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich i in. przedstawicieli władz i instytucyj.

Zwracając się do Pana Wicepremiera, P. Wojewoda Bociński podkreślił, że dezyderaty, jakie przedstawiciele ziem północno-wschodnich mają przedstawić, zmierzają do uaktywnienia tych ziem w tempie takim, które by pozwoliło szybciej zrównać krok przy wyścigu pracy z innymi dzielnicami Polski. Obrona Rzeczypospolitej i wszystko, co do tego celu zmierza, jest kanonem, który obowiązuje każdego Polaka w równej mierze z nad Warty i Wisły, jak i z nad Niemna i Wilii.

Następnie zabrał głos Pan Wicepremier E. Kwiatkowski, stwierdzając że nie tylko potrzeba rozumu politycznego, ale i potrzeba serca skierowała przedstawicieli Rządu do Wilna. „Podjęliśmy w ostatnich czasach prace, mające na celu zmontowanie siły i dynamiki gospodarczej w Polsce Środkowej, ale nie zapominamy, że Polska jest wielka, nie kończy się ani w Warszawie, ani w okręgu centralnym, ale sięga od Katowic, od Gdyni po Wilno, po kresy wschodnie, po Lwów. I dlatego w serii objazdów rozległych ziem polskich skierowaliśmy swoje kroki do Wilna, aby wspólnie z przedstawicielami ziem północno-wschodnich wziąć na siebie troskę wzmożonego dynamicznego rozwoju gospodarczego tych ziem i całej Rzeczypospolitej”.

Następnie, Pan Wicepremier zwrócił się do Pana Marszałka Prystora z prośbą o objęcie przewodnictwa konferencji, jako tego, który dla rozwoju tych ziem północno-wschodnich poświęcił niezwykle wiele trosk i wysiłków.

Obejmując przewodnictwo, Pan Marszałek Al. Prystor, jako Prezes Rady T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich, które postawiło sobie za cel dążenie do podniesienia gospodarczego i kulturalnego tych ziem, podziękował Panu Wicepremierowi i Panom Ministrom za przybycie do Wilna.

„Pragniemy—mówił Pan Marszałek—by społeczeństwo całego kraju oraz Rząd zdawali sobie sprawę, że inwestowanie na ziemiach wschodnich—to nie tylko dobrodziejstwo dla nich, ale kwestia zasadniczego znaczenia, leżąca na linii interesu całego Państwa. Dysproporcje w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, jakie dziś panują między wschodem a zachodem, północą i południem, w dużym stopniu utrudniają normalne funkcjonowanie organizmu państwowego.

Ziemie północno-wschodnie w swoim obecnym stanie nie są samowystarczalne i są ogromnym ciężarem, który spada na barki innych dzielnic Państwa. Inwestycje na tych ziemiach przyczyniłyby się w poważnym stopniu do rozwiązania zagadnienia bezrobocia na obszarze całego Państwa przez zatrzymanie na miejscu najwyższej ludności rolniczej oraz przez zwiększenie miejscowej konsumpcji i wzmoczenie procesów wytwórczych w ośrodkach przemysłowych”.

Z kolei przedstawiciele życia gospodarczego ziemi wileńskiej i nowogrodzkiej wygłosili krótkie syntetyczne referaty, obrazujące dokonane prace oraz potrzeby i postulaty w zakresie rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła, samorządu, inwestycji publicznych. Przemawiali PP.: Prezes Wileńskiej Izby Rolniczej Poseł W. Kamiński, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Ruciński, Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie Niemiec, Dyrektor Nowogrodzkiej Izby Rzemieślniczej Stark, Prezydent m. Wilna Poseł W. Maleszewski oraz przedstawiciele wydziałów wojewódzkich Ruszczyk—wileńskiego, Galasiewicz—nowogrodzkiego, którzy w referatach swoich przedstawili dokonane prace oraz potrzeby w zakresie inwestycji ogólnych.

Wszystkie referaty, scharmonizowane ze sobą, dały pełny obraz ogromnego wysiłku, dokonanego w ostatnich latach we wszystkich dziedzinach gospodarczości na ziemiach północno-wschodnich, zakreślając realne drogi dalszego rozwoju. Poszczególne mówcy stwierdzili, że organizacja gospodarcza i całe życie gospodarcze ziem północno-wschodnich przygotowane jest do wykonania zadań, przedstawionych w referatach, oczekuje tylko ze strony czynników rządowych i innych ziem Rzeczypospolitej niezbędnej pomocy.

W czasie przerwy w konferencji Członkowie Rządu i uczestnicy konferencji udali się do odległej od Wilna o 7 km Nowej Wilejki, aby wziąć udział w poświęceniu lniarskiej stacji doświadczalnej wraz z zakładem przeróbki lnu i fabryki przetworów mięsnych. Akt poświęcenia lniarskiej stacji poprzedziło wygłoszenie przez Dyr. L. Maculewicza referatu pt. „Aktualne zagadnienia z dziedziny akcji lniarsko-konopnej w Polsce”.

Po drodze przedstawiciele Rządu zwiedzili także Dom Ludowy w Nowej Wilejce, oprowadzani przez P. Posłankę Prystorową, interesując się zagadnieniami zielaństwa, które na szeroką skalę Dom Ludowy prowadzi, posiadając specjalną sekcję zielarską.

*

W toku popołudniowego posiedzenia konferencji gospodarczej przemawiali PP.: przewodniczący senatorsko-poselskiego koła regionalnego Wileńszczyzny Senator Prof. Ehrenkreutz, koła wojew. nowogrodzkiego Senator Rdultowski oraz Dyr. Barański w imieniu okręgu wileńskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, uzupełniając i rozwijając referaty przedstawicieli życia gospodarczego tych ziem.

Z kolei Marszałek Prystor udzielił głosu przedstawicielom Rządu.

Pierwszy przemawiał Pan Minister Opieki Społecznej M. Zyndram - Kościółkowski. Pan Minister omówił zadania, zasięg, natężenie, wyniki i zamierzenia na przyszłość Funduszu Pracy. Stwierdza on, że słuszny postulat proporcjonalnego podziału kredytów Funduszu Pracy nie zawsze jest w praktyce możliwy do utrzymania. Względy gospodarcze i techniczne zmuszają do uprzywilejowania niektórych obszarów, zwłaszcza szczególnie zaniedbanych. Jednym z takich obszarów jest przede wszystkim ziemia wileńska i nowogrodzka.

W ciągu 5 ostatnich lat Fundusz Pracy przeznaczył na roboty publiczne na Wileńszczyźnie przeszło zł 9 miln., tj. 3·2% ogółu kredytów, podczas gdy bezrobocie na obszarze tego województwa wynosi przeciętnie 2% ogólnego bezrobocia. W tym samym czasie na woj. nowogrodzkie przeznaczono zł 3·7 miln., tj. 1·1% ogółu kredytów, wówczas gdy bezrobocie wynosi tu przeciętnie 0·6%. Aczkolwiek nie można powiedzieć, aby województwa te otrzymały dużo, to jednak trzeba stwierdzić, że otrzymały stosunkowo więcej od innych województw.

Po analizie robót, wykonanych przy pomocy tych kredytów, i szczególnym podkreśleniu roli tzw. akcji wiejskiej Funduszu Pracy, której zadaniem było podniesienie dochodowości drobnych gospodarstw rolnych i zahamowanie dopływu do miast poszukującej pracy ludności rolnej, Pan Minister Kościółkowski przedstawił zamierzenia Funduszu Pracy na rok 1938. Na obszarze woj. wileńskiego Fundusz Pracy zamierza przede wszystkim skoncentrować wysiłki na kapitalną inwestycję, jaką jest elektrownia wodna. Na elektrownię tę Fundusz Pracy przeznacza w roku przyszłym zł 1 milion. Poza tym kontynuowane będzie finansowanie budowy wodociągów, kanalizacji, ulic w Wilnie oraz wału nadbrzeżnego na Wilii. Uruchomione będą również w wysokości zł 200 tys. kredyty na podniesienie rentowności warsztatów rzemieślniczych i na rozwój chałupnictwa. Na obszarze woj. nowogrodzkiego będą kończone przede wszystkim roboty budowlane, uprzednio rozpoczęte. Kredyty na podniesienie rentowności warsztatów rzemieślniczych i rozwój chałupnictwa na tym obszarze wynosić będą zł 100 tys. Łącznie w tych 2 województwach Fundusz Pracy w 1938 r. wyda ok. zł 3 miln.

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski podkreślił, że na odcinku rolnym mają dla ziem północno-wschodnich znaczenie „wyrównania okaleczeń”, które pozostały w spadku po rządach zaborców. Wchodzi tu w grę trzy działy pracy: 1) regulacji rolnych i zabiegów regulacyjnych, 2) usprawnienia zbytu artykułów rolnych i 3) wydatków administracyjnych Państwa na cele, związane z rolnictwem.

W pierwszym dziale wysuwa się na czoło akcja scaleniowa. Komasacja w woj. wileńskim i nowogrodzkim obejmuje ok. 30% ogółu prac komasacyjnych w całym Państwie. W miarę możliwości technicznych i środków, zapewnionych na tę akcję, będą one kontynuowane na ziemiach północno-wschodnich możliwie w najwyższym tempie. Również na pomoc w przenoszeniu osiedli i na zabudowę nowych działek przeznaczona się w obu województwach ok. 30% ogółu wydatków na ten cel. Po omówieniu prac melioracyjnych oraz akcji łąkowej i poinformowaniu o rozmiarach kredytów, które na te cele będą w 1938 r. przeznaczone, Pan Minister stwierdza, że postulaty miejscowe są bardzo zbliżone do tej skali możliwości, jaką Rząd dysponuje.

Co do postulatów w drugiej dziedzinie, tj. usprawnienia zbytu artykułów rolnych, pomoc Rządu będzie mogła być rozszerzona, ale zależy to od zdolności czynników lokalnych technicznego opanowania istniejących potrzeb. Pan Minister ma tu na myśli możliwości racjonalnego zużycia przeznaczonych na te inwestycje kredytów, przede wszystkim na mleczarnie. Co do wytwórni mięsnych, to tu nie zachodzi potrzeba angażowania pieniędzy państwowych, gdyż powstawać one będą w oparciu o kapitały prywatne. Rząd będzie popierał te inwestycje przez przenoszenie nowych kontyngentów eksportowych na Wileńszczyznę.

Wydatki administracyjne Państwa na cele rolnicze rosną wraz ze wzrostem odpowiednich dochodów. Dyrekcja Lasów Państwowych będzie mogła w obu województwach podnieść w przyszłym roku nakłady z zł 2 miln., wydatkowanych w b. r., do zł 3 miln.

Stan postępu, rejestrowany przez Ministerstwo Rolnictwa, pozwala żywić nadzieję, że tempo wydatków w tym dziale będzie wzrastało, gdyż skutki dotychczasowych zabiegów oplacają się.

Pan Minister Komunikacji J. Ulrych omówił trzy podstawowe zagadnienia komunikacyjne na ziemiach północno-wschodnich, tj. wewnątrz-komunikacyjne powiązanie tych ziem, połączenie ich z resztą Państwa oraz połączenia w obrocie międzynarodowym.

Za najbardziej palące uważa Pan Minister pierwsze zagadnienie. Omówiwszy inwestycje, jakie Ministerstwo Komunikacji zamierza przeprowadzić w 1938 r. na ziemiach północno-wschodnich, Pan Mi-

nister wyraża pogląd, że wypracowane przez P.K.P. większe dochody na skutek wzrostu przewozu pasażerów i towarów pozwolą na stopniowe zwiększenie rozmiarów tych inwestycji.

Za ważny Pan Minister uważa również problem turystyczny. Ziemie północno-wschodnie korzystają ze specjalnie dla nich wprowadzonych zniżek taryfowych dla turystów. Liczba turystów, odwiedzających te ziemie, wskutek tego wzrasta, co ma dla Wileńszczyzny duże znaczenie gospodarcze.

W 1938 r. wydatki Ministerstwa Komunikacji na nowe inwestycje renowacji na ziemiach północno-wschodnich wyniosą ok. zł 15 miln. Pewna ich jednak część, jak np. zakupy szyn, będzie zużyta poza tymi ziemiami. Postulaty specjalne, dotyczące różnych ulg taryfowych, Pan Minister obiecał rozpatrzyć na podstawie wniosków, złożonych w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że jest Ministrem od uprzemysłowienia kraju, a nie od przemysłu i jego obrony, i dlatego resort, spoczywający w jego rękach, zwraca również uwagę na ziemie wschodnie, gdzie przemysł jest słaby.

Z trzech problemów, poruszonych na konferencji i dotyczących Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tj. inwestycji, posunięć handlowo-politycznych i zagadnień kredytowych dla przemysłu i rzemiosła, Minister deklaruje rozpatrzenie zagadnień drugiej grupy (taryfy celne, kontyngenty, popieranie poszczególnych gałęzi przemysłu itp.) przez specjalną komisję w Min. Przemysłu i Handlu z udziałem zainteresowanych sfer gospodarczych.

Na czoło wybija się problem inwestycyjny, a w szczególności elektryfikacyjny. W ramach opracowanego planu na 1938 r. Pan Minister widzi możliwości uwzględnienia zagadnień energetycznych ziem północno-wschodnich w oparciu o naturalne, lokalne możliwości energetyczne.

Następnie, Pan Minister omówił problem surowcowy, stwierdzając, że Ministerstwo idzie w kierunku rozbudowania preferencji dla surowców krajowych, co dla ziem północno-wschodnich ma duże znaczenie. Pan Minister omówił również postulaty i zagadnienia, związane z poszczególnymi gałęziami produkcji.

Jedną z kapitalnych spraw jest również podniesienie rzemiosła, chałupnictwa i drobnego kupiectwa przez zapewnienie tym gałęziom kredytu. W tym zakresie—Pan Minister widzi realne możliwości zrealizowania dużej części wysuwanych postulatów.

P. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Górecki w przemówieniu swoim udzielił wyjaśnień, dotyczących polityki kredytowej Banku, podkreślając, że przy organizacji kredytu średnio-terminowego, którego możliwości są jeszcze obecnie skromne, brane są pod uwagę wnioski przedsiębiorstw na ziemiach wschodnich.

Następnie przemówił Pan Wicepremier i Minister Skarbu E. Kwiatkowski:

„Panie Marszałku, Wielce Szanowni Państwo! Skoncentrowana akcja gospodarcza, którą w formie wysiłku planowego inicjuje obecnie Rząd, droga szybszego uprzemysłowienia, którą wskazuje społeczeństwu i narodowi polskiemu—jest drugą sprawą ważną i aktualną po zagadnieniu zjednoczenia politycznego wszystkich elementów twórczych i patriotycznych, zdolnych do patrzenia na dalszą metę, zdolnych do korygowania postulatów wybujałego indywidualizmu—przez świadomość trudności, którym przyszła Polska ma sprostać.

Choć stoimy na stanowisku prymatu inicjatywy i gospodarki prywatnej, to jednak zadanie jest tak wielkie i tak ważne—wprost dla egzystencji Polski, że wysiłki nasze musimy zjednoczyć, że cel wspólny musimy wszyscy dokładnie widzieć i wszyscy chcieć ten cel gospodarczy zrealizować. Zadania te spadają zarówno na samo społeczeństwo, jako też i na Rząd.

Jakie zadania bierze na siebie Rząd?

Mogą to być zadania tylko pierwszorzędnej wagi ogólnopństwowej, zadania pionierskie, zadania usuwania zapór rozwojo-

wych. Jeżeli Rząd zechce kiedyś brać na swój rachunek zadania szersze i zarazem ściśle lokalne—to ustanie w połowie drogi podciągania Polski wzwyż, a każdy roztropny zda sobie sprawę ze skutków takiej metody.

Jeżeli idzie o inwestycje, to obecnie kładziemy nacisk na sprawy, związane z pełnym wyposażeniem przemysłu, pracującego dla obrony i całości Państwa, a następnie—na inwestycje komunikacyjne (kołowe, wodne i powietrzne), mające usunąć zapory ruchu, gdyż ekonomia—to ruch, inwestycje energetyczne (mające wyprzeć anachroniczne metody produkcji), wreszcie surowcowe (a więc mające wyprzeć zbędną zależność od obcych).

Te trzy grupy stanowią jedną wspólną tendencję, wyrastającą z tego samego pnia: podniesienie potencjału obronnego.

Jest jeszcze druga gałąź, wyrastająca z tego samego pnia. Należą do niej: zagadnienie szkolnictwa, sprawa równomiernego rozwoju wszystkich funkcji społecznych w Polsce, a więc handlu, przemysłu, bankowości, rzemiosła, wolnych zawodów etc., i wreszcie zagadnienie związania największej liczby ludzi z własnym warsztatem pracy, zdolnym do wypracowania egzystencji dla rodziny, a przede wszystkim z warsztatem rolnym.

W okresie pierwszych 8 lat po odzyskaniu niepodległości tkwiliśmy z natury rzeczy w pewnym chaosie. Dn. 11 listopada 1918 r. nie odzyskaliśmy bowiem całej niepodległości i całej Polski. Ustalaliśmy więc w walkach granice Państwa. Gospodarczo—łataliśmy jakże liczne i różnorodne szczyby wojenne. Finansowo—szukaliśmy drogi wyjścia z chaosu. Montowaliśmy aparat biurokratyczny, administracyjny i wojskowy.

W następnym 10-leciu, a raczej 9-leciu, pracowaliśmy już znacznie systematyczniej. Szczególnie te działy, które były pod bezpośrednią opieką Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykazały duże osiągnięcia. Mam na myśli wojsko, ustalenie fundamentalnych zasad w polityce zagranicznej, pewnych fundamentalnych zasad ustrojowych, oraz krzewienie w walce poczucia, że interes jednostkowy czy regionalny może być zabezpieczony tylko przez umocnienie interesu całości—a nie odwrotnie.

Nie uzyskaliśmy tych osiągnięć w dziedzinie finansowo-gospodarczej. Kryzys załamał nawet i to, co zostało z wielkim wysiłkiem poprzednio wypracowane.

Największe rezultaty powstały jednak tam, gdzie wysiłek został skoncentrowany. Odwrotnie, można wyraźnie stwierdzić ujemne rezultaty dzielenia pieniędzy i wysiłku inwestycyjnego według przpadku, siły żądań, liczby ludności, bądź dezyderatów lokalnych i regionalnych. Nie idzie przecież o to, by konsumując pieniądze, wydawało się, że coś robimy, ale o to, by trwale skutki umacniały strukturę gospodarstwa polskiego.

Przykładów fragmentarycznego załatwienia poszczególnych spraw, i to załatwienia w cudzysłowie, jakże często bezskutecznego i kosztownego—mamy dość na horyzoncie. Mamy drogi, poprzerywane w środku i niewyiskane gospodarczo, koleje, niepowiązane ze sobą, budowle niedokończone, bezużytecznie zainstalowane kilowaty energii, 25-lecia komitetów budowy pomników, które jeszcze nie istnieją, odwiercone złoża gazu, uchodzącego w powietrze. Oto symbole konsumpcji pieniędzy bez rezultatów gospodarczych i społecznych.

Nie zapominajmy, że są inwestycje, wykonywane w centrum, które mogą mieć znaczenie podstawowe dla kresów wschodnich i zachodnich. Stąd nie uznaję za dostatecznie uzasadnione argumentów „wahania się“ kredytów państwowych na poszczególne grupy inwestycyjne i powoływania się organizacji regionalnych na „stan posiadania“ kredytów. Lepiej mówić—tak, jak Panowie to dziś uczynili—o konkretnych potrzebach.

Oczywiście, nie może być przesady w skoncentrowaniu urządzania Polski na pewnym terenie. Pragnąłem tylko podkreślić że stanowimy jeden organizm i nie możemy fragmentaryzować leczenia poszczególnych części organizmu gospodarczego.

Szereg postulatów ziem północno-wschodnich został zrealizowany w ostatnich 2 latach. Przypomnę—za P. Dyr. Barańskim—

obniżkę podatku gruntowego, obniżenie składek P. Z. U. W., opłat egzekucyjnych, opłat od uboju, taryf kolejowych, opłat scaleniovych, cen soli, cen cukru i szeregu cen produktów skartelizowanych, poparcie przemysłu Iniańskiego, wzmocnienie sieci szkół powszechnych, wydanie dekretu o ulgach inwestycyjnych dla nowowznoszonych zakładów. Dużą pracę wykonało samo społeczeństwo wileńskie i nowogródzkie. Jestem też sam nastawiony na to, by konsekwentnie pomagać tym, którzy bez pomocy i wśród przeszkód potrafią iść naprzód. Dlatego postulaty PP. Prezesa Rucińskiego i Dyrektora Barańskiego są dla Rządu tak sympatyczne.

To samo dźać się będzie i stanie się w okresie dalszych 2 lat. Mogę zapewnić, że będziemy nieustannie czynić wysiłki, by iść naprzód, by umacniać wszystkie bastiony i reduty polskie—tak, by każdy wróg zewnętrzny zastał nas mocnych i twardych, a wróg wewnętrzny—któremu na imię niewiara we własne siły i zgorzkniały pesymizm—musiał stopniowo cofać się, aż kiedyś w następnych pokoleniach wywiesi biały sztandar kapitulacji.

Będziemy w myśl życzenia P. Prezesa Kamińskiego uzupełniać cyframi dotacji i kredytów—serce, które tak, jak każdy Polak, mamy dla Wilna. Osobiście pragnąłbym, by sumy dotacji mogły być tak duże, by nie zostały przesłonięte przez serce.

Panowie Ministrowie wskazali przykładowo na zamierzenia inwestycyjne Rządu w roku 1938 na ziemiach północno-wschodnich. Są one w milionach złotych wcale poważne i osiągną—licząc wszystkie źródła wydatków—kwoty zł 30 miln.

Jeżeli istnieje i tu rozpiętość między postulatami i możliwościami, między potrzebą a realizacją, to proszę dobrze ocenić trudności nie tyle może Rządu, ile raczej wyniszczonego niewolą, wojną i kryzysem Państwa Polskiego.

Idzie przecież o gospodarkę nakładową prawie w całym Państwie. Każdy, kto spróbował prowadzić taką gospodarkę, duży rolnik i mały rolnik, rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec, Państwo—jeśli przekroczy granice swej możliwości—musi popaść w olbrzymie trudności. Mamy w Polsce tylko kilka okręgów, które możnaby nazwać z punktu widzenia ogólnopaństwowego „nadwyżkowymi“, gromadzącymi środki jak gdyby ponad własną potrzebę.

Ale nie zapominajmy, że i te tzw. „nadwyżkowe okręgi“, produkujące wartości kapitałowe ponad własne spożycie, mają również szereg napewno istotnych i ważkich potrzeb. Śląsk, na przykład, posiadający autonomię finansową, ma na swych barkach ok. 25% całego bezrobocia przemysłowego w Polsce. Poznańskie, jako okrąg intensywnej gospodarki rolnej, nakładowej, musiało szczególnie ucierpieć w czasie kryzysu i domaga się obecnie samo pomocy. Warszawa, jako stolica wielkiego Państwa, walczy z ogromnym brakiem. Jeżeli o tym będziemy pamiętać, zapytajmy się, kto, jaka dzielnica, może wytwarzać nadwyżki i oddać je Rządowi do dyspozycji, by zainwestować inne, bierne okręgi.

Weźmy jako przykład okrąg wileński. Jeżeli uznamy, że podatek nadzwyczajny jest wpływem przejściowym dla wyrównania deficytu—to podatki bezpośrednie dają tu rocznie ok. zł 30 miln. Przyjmijmy, że inne dochody skarbowe dadzą tu maksymalnie drugie zł 30 miln., co jest raczej normą wysoką w zestawieniu

z istotnym stanem rozkładu wpływów z podatków pośrednich, cła, dochodów z przedsiębiorstw państwowych itp., administracja, łącznie z wojskiem, emeryturami, rentami inwalidzkimi, na terenie województwa wileńskiego—wraz z proporcjonalnym udziałem w obsłudze polityki zagranicznej, długów państwowych i władz naczelnych—dosięga dla tej dzielnicy sumy zł 75–80 miln. Do tego dopiero dochodzą wszystkie nakłady nadzwyczajne: na drogi, koleje, budowę szkół i gmachów państwowych, na melioracje podstawowe, na zagadnienia, związane z reformą rolną, uprzemysłowieniem itd. W stosunku do 100 jednostek dochodu trzeba tu dać nakład finansowy około 200.

Oto najbardziej powierzchowny rachunek, który rzuca snop światła na trudności, wśród których musimy się posuwać naprzód w stosunku do narodów bogatych, zagospodarowanych, mających stokrotnie silniejszy aparat kredytowy, lub takich, które korzystały z odszkodowań wojennych i kredytów międzynarodowych.

Pomimo tych trudności—o jednym mogę zapewnić Pana Marszałka Prystora, jako Prezesa Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, i Was Szanowni Panowie: przed z górą 100 laty odradzał się ku niezwykłej świetności w tych murach duch narodu polskiego. Tu wywiesił on sztandary walki o niepodległość Polski. Pamiętając o tym, w miarę sił i interesów całości, musimy wszyscy ułatwić, by tu—po osiągnięciu niepodległości i całości Państwa—poczęły się odbudowywać coraz silniej i walory materialne, gdyż są one również, obok wartości moralnych, fundamentem siły społeczeństwa i obronności Państwa.

Wierzę, że Wy, Panowie, przedstawiciele ziemi wileńskiej i nowogródzkiej, ciążący na Was obowiązek będziecie usiłovali wykonać i wykonacie jak najlepiej. Rząd będzie czynił wysiłki, by iść w tym konkretnym wypadku równym krokiem z Wami“.

Po przemówieniu Pana Wicepremiera Pan Marszałek Prystor zamknął konferencję następującymi słowami:

„Dobiegamy do końca. Wypowiedziały się ziemie nasze, wypowiedział się Rząd. Jeśli życie gospodarcze ziem naszych w wypowiedzianiu swych postulatów wzięło—być może—za szeroki rozmach, wskazując na potrzeby szczegółowe, nie pierwszorzędno znaczenia, to proszę Rząd nie zrażać się tym. My, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, cieszymy się z tego, bo świadomość potrzeb jest już oznaką wyższości kultury. A im świadomość ta jest głębsza, tym realizacja potrzeb pewniejsza i bliższa. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, które skrupulatnie prowadzi ewidencję wszystkich potrzeb ziem wschodnich, chętnie ofiarowuje swoje usługi, jeśli chodzi o opinię w określeniu, które z inwestycji uważamy za zasadnicze, kluczowe, a które mniejszego znaczenia.

Dzień dzisiejszy uważać będziemy wszyscy za dzień przełomowy w stosunkach pomiędzy nami, tj. ziemiemi północno-wschodnimi, i Rządem. Dziś zadzierzgnęła się więź, która z każdym dniem będzie silniejsza. Wierzymy i mamy głębokie przekonanie, że serce Rządu, o którym dziś nieraz się mówiło, będzie od dziś dla ziem naszych bić goręcej, a bynajmniej nie platonicznie.

Dziękując jeszcze raz w imieniu nas wszystkich Panu Wiceprezesowi Rady Ministrów, Panom Ministrom i przedstawicielom Rządu i instytucji rządowych za przybycie i przychylnie wysłuchanie naszych dezyderatów, zamykam konferencję“.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO¹⁾

„Po raz drugi zabieram głos w sprawie opieki nad człowiekiem pracy w Polsce. Sprawa ta dotyczy zarówno teraźniejszości, jak i przyszłości naszego Narodu i Państwa.

Gdy mówimy o Państwie, którego dobro jest prawnem najwyższym, mamy na myśli człowieka—obywatela Państwa, na którego sile fizycznej i moralnej dobro to budujemy. Mamy na myśli człowieka pracy, pracy mózgu i rąk, twórcę dobra wspólnego.

Gdy myślę o współczynnikach, dobro wspólne tworzących, na pierwszy plan wysuwa się w Polsce praca. Jest to największy, w warunkach naszego życia, kapitał. Radujemy się, gdy kapitał ten narasta, mnoży się, gdy jest twórczy i budujący. Smucimy się, gdy odłogiem leży, gdy nie ma zastosowania, gdy jest zmarnowany.

Od chwili odzyskania Niepodległości weszło w życie około 8½ miliona nowych obywateli. To—wielki czynnik, napawający nas radością i dumą, stanowi on bowiem o wieczności Narodu i jego wspólnego domu—Państwa. Lecz radość tę chwilami przesłania nam smutek. Smutek, gdy urasta świadomość, że nie wszyscy obywatele stoją przy swoich warsztatach pracy, że 400 tys. rodzin próżno czeka na swoich żywicieli, którzy z dnia na dzień z pustymi rękami wracają z wędrowki za pracą, że—jak wykazują statystyki—około 800 tys. dzieci czeka na opiekę społeczną, patrząc w oczy bezsilnych rodziców.

Te żywe cyfry niech same przemówią do serc waszych; ja apeluję do waszego rozumu społecznego, narodowego, który podpowie wam, że nie wolno przejść obojętnie nad zagadnieniem włączenia owych setek tysięcy istot ludzkich do społeczności pracującej, że nie wolno beczynnie przyglądać się warunkom, w jakich wyrasta dziecko polskie—dziecko, które u nas stanowi ogromny procent ogółu ludności—dziecko przyszły obywatel, przyszła ostoja Państwa. Należy mu zabezpieczyć opiekę, szkołę i radość życia—aż do chwili, gdy w zdrowiu fizycznym i moralnym samo zacznie tworzyć dalsze wartości społeczne i pracą wykuwać dobrobyt i moc Ojczyzny.

Pełną gwarancję tego może dać powszechne zatrudnienie.

Idziemy w tej dziedzinie naprzód, ku lepszej przyszłości, z wiarą w ten jasny dzień, kiedy to Państwo, przezwyciężywszy trudności, zabezpieczy wszystkim swym obywatelom pracę.

Obok zrealizowania tego celu, musimy jednak w każdej chwili pamiętać o zadaniach doraźnych: o tym, że dopóki nie zbudujemy dostatecznej ilości warsztatów, nie wolno nam zmarnować ani jednego człowieka pracy w Polsce. Musimy mu ułatwić przetrwanie, by, gdy na niego kolej przyjdzie, zachował zdrowie moralne i zdolność fizyczną do podjęcia pracy. Musimy umożliwić mu przetrwanie przez najcięższy okres, jakim jest z natury rzeczy zima.

Wykonanie tego zadania doraźnego—to obowiązek powszechny całego społeczeństwa.

Rolę wykonawcy wzięła na siebie tzw. „pomoc zimowa”. Znamy już tę akcję. Wiemy, czego dokonała

w pionierskiej pracy roku ubiegłego. Mamy do niej już zaufanie. Musimy ją jeszcze udoskonalić, upowszechnić—tak, by w roku bieżącym nikt nie wracał do domu z pustymi rękami i goryczą w duszy—tak, by lza dziecięca nikomu nie przysłoniła świata.

Nie omyliłem się, gdy w roku ubiegłym wyraził wiarę, że znajdę oddźwięk w sercach waszych. Nie serce tylko, ale i rozum i myśl o przyszłości naszej każe mi w tym roku odwołać się do waszego instynktu społecznego.

Mróz szybkim krokiem zbliża się ku nam. Zajrzyjcie do domostw bezrobotnych, a rzeczywistość sama wam podpowie, co czynić macie. Spójrzycie na kalendarz. Grudzień. Za kilka dni zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej. Zapalimy choinki, a dzieci zajrzą, co im też dobry anioł przyniósł. Czy aby wszystkim dzieciom coś przyniósł? Czy aby wszystkich obdzielił? Tak, powinniśmy odpowiedzieć: wszystkim—bo tym dobrym aniołem jest przecie społeczeństwo całe.

Dziecko—to wszak najwdzięczniejsza istota, bo to, co otrzyma, stokrotnie w przyszłości zwróci społeczeństwu.

Któż z nas nie żyje nagromadzonym w dzieciństwie kapitałem. „Miałem szczęśliwe dzieciństwo”—wspomnienie to wywołuje w każdej chwili życia uśmiech. Zawsze też wracamy z niezmienną miłością do tych, którzy dali nam w dzieciństwie radość życia. Jeżeli tym dobrym czynnikiem staje się społeczeństwo—jakkże dobrego wychowuje sobie obywatela. Dziecko, gdy już dorośnie, sięgnie wspomnieniem do lat dziecięcych i przypomni sobie, że rodzice jego byli bezsilni, gdyż nie ze swojej winy odeszli od warsztatu pracy i nie mogli mu dać tego, czego mu jako dziecku dać chcieli. Ale odezwało się społeczeństwo, zastąpiło mu częściowo rodziców. Dzisiejsze dziecko, które sięgnie kiedyś wspomnieniem do roku 1937, samo odgadnie, co winno jest społeczeństwu, co winno jest Państwu.

Roztaczając pomoc zimową na opiekę nad dzieckiem, wypełniamy nie tylko zew serca, ale i nakaz rozumu. Idziemy za głosem instynktu społecznego, wychowujemy dobrego obywatela.

O ileż spokojniejsze ma życie matka i ojciec, gdy dziecko jest syte i odziane, gdy dziecko w spokoju odesłane jest do szkoły, gdy znajduje tam naukę, zabawę i trochę niezbędnej strawy, gdy dziecko jest uśmiechnięte. Pozwólmy dziecku łatwiej przejść przez twarde życie, a pomnożymy wielokrotnie kapitał społeczny.

Osiemset tysięcy dzieci objąć winna w bieżącym roku opieka społeczna—opieka powszechna, w której nikogo z nas braknąć nie może.

W tej chwili, na grudzień, hasłem jest: „Pomoc dorosłym—gwiazdka dzieciom”.

Za kilka dni będziemy mieli możliwość rzucenia na szalę społeczną ofiary doraźnej. Zarządzona została w całym Państwie zbiórka. Zbiórka z myślą przede wszystkim o dziecku. Od najwyższych przedstawicieli Państwa do dzieci w wieku szkolnym, będących w szczęśliwszych od innych dzieci warunkach—wszyscy wezmą w tym zbożnym dziele społecznym udział.

Jak nie myliło mnie wyczucie w roku ubiegłym, tak i w tym roku nie omylę się, jeżeli wyrażę głęboką wiarę w zdrowy instynkt, serce i rozum społeczny obywateli Rzeczypospolitej.”

¹⁾ Wygłoszone przez radio w dn. 16/XII 1937 r.

WPLĄTY ŚWIADCZEŃ ŚWIATA PRACY

Naczelnny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym komunikuje, że wobec zastosowania w bieżącym roku pewnej decentralizacji akcji zbiorkowej świadczenia od dochodu niefundowanego (świat pracy) należy wpłacać na konto tego komitetu wojewódzkiego, na którego terenie znajduje

się dany zakład pracy. Dotyczy to zarówno urzędów państwowych, publicznych, jak i prywatnych zakładów pracy.

Świadczenia od obrotu firm, posiadających zarządy główne i oddziały filialne, należy wpłacać na konto komitetu województwa, w którym zarząd główny się znajduje.

Reparycja tych sum między poszczególne województwa zostanie później dokonana przez biuro akcji pomocy zimowej.

KOMISJA DLA ZBADANIA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

W związku z zakończeniem prac Komisji dla Zbadania Przedsiębiorstw Państwowych Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman podejmował w dn. 13 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu herbatką Prezydium Komisji—PP.: b. Ministra A. Olszewskiego, Prez. Dr Byrkę, Pos. J. Hołyńskiego, Dyr. Zadrowskiego, Prez. Bruna oraz Pos. A. Snopczyńskiego, członków powyższej Komisji oraz jej rzeczoznawców. W przyjęciu wzięli również udział Panowie: Wicepremier E. Kwiatkowski, Prezes Górecki, Wiceministrowie i urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Dyr. R. Dittrichem na czele.

Pan Minister Roman, wznosząc toast, podkreślił, co następuje: „Pozwoliłem sobie zaprosić Panów, żeby wyrazić im moje podziękowanie za wykonanie dużej roboty przy badaniu przedsiębiorczości państwowej. Wykonaliście Panowie pracę dużą, zleconą swojego czasu jeszcze przez poprzedni Rząd, odnosząc się do niej z całą powagą i zrozumie-

niem doniosłości zagadnienia. Wykazaliście Panowie w szczególności, że zagadnienie to w Polsce jest szczególnie skomplikowane, i że nie można go rozwiązać uproszczonymi i prymitywnymi formułkami. Już z oświadczenia Pana Wicepremiera w Sejmie widać Panowie, że Rząd odnosi się pozytywnie do tego zagadnienia, to znaczy dąży do wydania zarządzeń, które w sposób zgodny z potrzebami Państwa i życia gospodarczego zagadnienie to unormowałyby.

Dla realizacji tego programu potrzeba jednak odpowiedniej atmosfery, która napewno nie powstanie, jeżeli przy sprawozdaniu Komisji ktokolwiek chciałby zrobić odskocznnię dla udowodnienia tej lub innej nie liczącej się z rzeczywistością polską doktryny. Dlatego też uważam za specjalny obowiązek nas wszystkich traktować sprawozdanie poważnie i w płaszczyźnie czysto rzeczowej”.

W odpowiedzi wygłosili krótkie przemówienia PP.: Prezes A. Olszewski oraz Prezes A. Wierzbicki.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW

Rząd wniósł projekt ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenia społeczne. Dn. 31/XII 1937 r. wygasa moc obowiązująca dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/I 1936 r. o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Gdyby zostały przywrócone pierwotne wysokości składek—stanowiłoby to związkę przypisu składek za ubezpieczenia społeczne w wysokości zł 37·9 miln., z czego świat pracy poniósłby ciężar w wysokości zł 21·2 miln., przy czym zł 14 miln. przypadłoby na robotników, a zł 7·2 miln. na pracowników umysłowych. Stanowiłoby to dotkliwie zmniejszenie i tak stosunkowo niskich zarobków, co nie jest konieczne ze względu na utrzymanie obecnych świadczeń. Pracodawcy zmuszeni byłiby zwiększyć wysokość płaconych składek o ok. zł 16·7 miln., co w okresie poprawy gospodarczej mogłoby stworzyć trudności. Biorąc to wszystko pod uwagę, rządowy projekt ustawy przedłuża okres obniżonych składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych do dn. 31/III 1939 r.

Rząd wniósł projekt ustawy o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego. Projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do wprowadzenia w granicach obowiązujących ustaw zmian w umowie z dn. 17/XI 1930 r., zawartej ze Spółką Akcyjną do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce, a wprowadzonej w życie na mocy art. 24 ust. 2 ustawy z dn. 30/I 1931 r. o monopolu zapalczanym—z możliwością wprowadzenia w życie tych zmian z datą wsteczną. Wobec nadania umowie sankcji ustawowej—okazało się niemożliwe wprowadzenie do umowy jakichkolwiek zmian w sposób inny niż w drodze ustawowej. Projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do: 1) przyznania dzierżawcy prawa swobodnego przekazywania za granicę walut i dewiz; 2) do wyrażania zgody na uiszczanie przez dzierżawcę należności Skarbu Państwa z tytułu opłaty monopolowej i ryczałtu podatkowego od zapalek oraz z tytułu dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego—polskimi papierami wartościowymi, przy czym rodzaj papierów i ich kurs oraz inne warunki określa Minister Skarbu. Projekt ustawy zaznacza, że przepis art. 18

ustawy z dn. 30/I 1931 r. o monopolu zapalczanym co do zwolnienia umowy dzierżawnej od opłat stemplowych—ma zastosowanie również do jej późniejszych zmian.

Zostały wniesione przez Rząd 2 projekty ustaw o budowie normalnotorowych kolei: Wieliszew—Nasielsk i Szczakowa—Bukowno. Jeśli chodzi o budowę kolei Wieliszew—Nasielsk—to długość tej linii wynosi ok. 25 km; jest ona przedłużeniem linii Tuszcz—Zegrze, która została oddana do użytku w 1936 r. Zadaniem tej kolei będzie skrócenie o ok. 30 km połączenia między liniami kolejowymi: mławską i wileńską z ominięciem węzła kolejowego warszawskiego. Znaczenie tej linii m. in. polegać będzie na stworzeniu dogodnej komunikacji na prawym brzegu rzeki Bugu. Koszt budowy wyniesie ok. zł 6·8 miln., przy czym będzie on pokryty w drodze operacyj kredytowych, bądź też z kredytów, wstawionych do preliminarza rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Jeśli chodzi o projektowaną linię kolejową Szczakowa—Bukowno—to będzie ona miała doniosłe znaczenie, gdyż będzie ona najkrótszym połączeniem między rejonem rolniczym kielecko-lubelskim i śląskimi centrami przemysłu i górnictwa. Linia ta, łącząca 2 linie pierwszorzędne: Kraków—Ząbkowice i Strzemieszyce—Kielce, jest projektowana jako kolej pierwszorzędna. Długość linii wynosi 12 km, koszt budowy obliczany jest na zł 2 miln., które będą pokryte z kredytów, wstawionych do preliminarza funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa P. K. P.

Wniesiony został do Sejmu rządowy projekt ustawy o umarżeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Dotychczas nie było ogólnej podstawy prawnej dla umarżania nieściągalnych wierzytelności państwowych prywatno-prawnych. Zgodnie z wymogami ustaw i rozporządzeń nawet najbardziej nieściągalne należności państwowe tego rodzaju muszą być utrzymywane w ewidencji, a co pewien czas muszą być przedsiębrane próby ich egzekwowania. Stan taki narażał urzędy na zbyteczną bezproduktywną pracę. Projekt ustawy ustala, co się uważa za prywatno-prawne wierzytelności państwowe oraz szczegółowo określa, które wierzytelności uważa się za nieściągalne, ponadto przewiduje procedurę umarżania.

Rząd wniósł projekt ustawy o ulgach w spłacie zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Art. 1 postanawia, że umarza się należności Skarbu Państwa z tytułu pokrycia udziałów wojewódzkich związków samorządowych, powiatowych związków samorządowych, gmin, gromad i spółek wodnych w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych, przy czym umarza się w całości—jeżeli należność powstała przed dniem 1/IV 1925 r., a w 60%—jeżeli należność powstała w okresie od dn. 1/IV 1925 r. do dn. 31/III 1936 r. Art. 2 rozkłada spłatę należności, pozostałych do uregulowania, na 5 lat bez oprocentowania. Ponadto projekt ustawy pozostawia Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych możliwość udzielania dalszych ulg w spłacie należności, powstałych między dn. 1/IV 1925 r. i dn. 31/III 1936 r., aż do ich całkowitego umorzenia w specjalnych wypadkach. Jeśli chodzi o należności z powyższych tytułów, powstałe do 1925 r.—to składały się na nie zarówno należności przed powstaniem Państwa, jak i po 1918 r. Zachodzą duże trudności, czasem wręcz niemożność ustalenia tych wierzytelności Skarbu Państwa, toteż najbardziej wskazane jest ich umorzenie. Należności, powstałe po 1925 r., noszą na sobie wpływ drogiej robocizny i materiałów—toteż wskazane jest sprowadzić je do wysokości obecnej wartości wykonanych robót, a więc przeciętnie do 60%. Zaległości wg prowizorycznych danych wynoszą ok. zł 5 miln.

Wnieiony został do Sejmu rządowy projekt ustawy o przerachowaniu obligacyj b. Pierwszego Towarzystwa Kolei Dojazdowych w Rosji, emitowanych dla budowy święciańskiej kolei. Art. 1 projektu ustawy postanawia, że nieumorzono 5% obligacje święciańskiej kolei, emitowane przez b. Pierwsze Tow. Kolei Doj. w Rosji w 1894 r. i w 1901 r., zabezpieczone na majątku święciańskiej kolei, wraz z kuponami zaległymi, a nieprzedawnionymi—będą przerachowane w stosunku zł 15 za 100 rub. Obligacje te będą spłacone przez przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”. Święciańska kolej posiada 126,7 km długości i składa się z 2 odcinków: Nowoświęciany—Łyntopy długości 27,6 km i Łyntopy—Głębokie—długości 99 km. Obligacje święciańskiej kolei opiewają na sumę 1 296 300 rub., czyli wykupione będą za kwotę zł 194 445.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

Dn. 16 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym m. in. Sejm przyjął—po referacie Pos. Hutten-Czapskiego—w sprawozdaniu Komisji Budżetowej—w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o konwersji 6½% pożyczki zapalczanej.

Następnie—w sprawozdaniu Komisji Skarbowej—po referacie Pos. Traczewskiego—Sejm w obu czytaniach przyjął rządowy projekt ustawy o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego.

W końcu, Pos. Krzeczunowicz referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Projekt ustawy Sejm w obu czytaniach przyjął.

PRACE KOMISYJ SEJMU

Komisja Skarbowa

Dn. 10/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej Sejmu na którym Pos. Chelmiński referował projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa. Projekt ten upoważnia Ministra Skarbu do zmiany w drodze rozporządzenia stawki podatkowej. Projekt ustawy w brzmieniu rządowym przyjęto.

Poza tym Pos. Chelmiński referował projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopole spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. Projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do zmiany w drodze rozporządzeń stawek podatku od drożdży oraz do uchylenia pobierania opłat od poszczególnych kategorii zakładów sprzedaży spirytusu, kwasu octowego, drożdży itd. Komisja przyjęła poprawkę, zwalniającą sprzedawców detalicznych piwa, win owocowych i miodu od patentu akcyzowego od dn. 1/VII 1938 r. Komisja przyjęła rezolucję treści następującej: „Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrażnienia cen drożdży, wzywa się Rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży”.

W końcu, Pos. Traczewski referował projekt ustawy o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego. Projekt przyjęto m. in. z poprawką, ograniczającą do dn. 1/VII 1938 r. termin wprowadzenia zmian do warunków dzierżawnych monopolu zapalczanego, wprowadzanych na mocy upoważnienia ustawowego. Również do tego terminu ograniczone zostało upoważnienie Ministra Skarbu do określenia rodzaju i kursu polskich papierów wartościowych, którymi spółka monopolowa może spłacać swe należności do Skarbu Państwa.

Komisja Prawnicza

Dn. 14 i 15 grudnia o. r. odbywały się posiedzenia Komisji Prawniczej. Pos. Krzeczunowicz referował rządowy projekt ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Komisja uchwaliła rozdzielenie projektu ustawy na 2 oddzielne ustawy, mianowicie, jedną—o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, a drugą—o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych. Jeśli chodzi o merytoryczne zmiany, wprowadzone przez Komisję—to ograniczyła ona spłatę wierzytelności hipotecznych papierami wartościowymi tylko do listów zastawnych i tylko do przypadku, gdy wierzyciel zażąda spłaty długu przed dn. 31/XII 1939 r. Natomiast Komisja wyłączyła od spłaty listami zastawnymi długi nieoprotentowane i długi, ciężące na nieruchomościach, nabytych po dn. 1/VII 1932 r., pozostawiając możliwość wierzycielowi żądania spłaty gotówką w przypadku, gdy dług pochodzi z przerachowania wierzytelności przedwojennych. Komisja ograniczyła uprawnienie Ministra Skarbu do regulowania kursu listów zastawnych w granicach 25% straty kursowej. Ponadto Komisja wprowadziła sankcje na wypadek niewykonywania przez dłużnika zobowiązań, wynikających z ustawy.

PRACE KOMISYJ SENATU

Komisja Komunikacyjna

Dn. 10/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej Senatu, na którym Sen. Siedlecki referował projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu na cele kolejowe. Projekt ustawy wprowadza do rozporządzenia nowe postanowienie, stanowiące, że prawo wywłaszczenia służy również przedsiębiorcy prywatnemu, który uzyskał pozwolenie na budowę kolei użytku prywatnego, o ile władze dojdą do przekonania, że budowa takiej kolei lub jej istnienie jest wskazane ze względu na wyższą użyteczność. Komisja projekt ustawy według propozycji referenta uchwaliła.

Komisja Prawnicza

Dn. 14/XII b. r. obradowała senacka Komisja Prawnicza, która po referacie Sen. Staniewicza i dyskusji przyjęła rządowy projekt ustawy o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych—ze zmianami.

Komisja Skarbowa

Dn. 14/XII b. r. Komisja Skarbowa na podstawie referatu Sen. Miłlaszewskiego rozpatrywała rządowy projekt ustawy o konwersji 6½% pożyczki zapalczanej. Projekt rządowy obszernie uzasadniał Dyr. Dep. Obrotu Pieniężnego W. Domaniewski.

Komisja Spraw Zagranicznych

Dn. 15/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, na którym przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: w referacie Sen. Fudakowskiego—o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską i Francją z dn. 18/VII 1936 r.; w referacie Sen. Ehrenkreutza—o układzie między Polską i Szwajcarią z dn. 30/VI 1937 r. w sprawie uregulowania płatności handlowych; w referacie Sen. Ehrenkreutza—w sprawie zmian konwencji między Polską i Szwajcarią z dn. 30/VI 1937 r.; w referacie Sen. Pawelca—w sprawie zmian konwencji handlowej między Polską i Austrią z dn. 29/VII 1936 r.; w referacie Sen. Bispinga—w sprawie zmian protokołu taryfowego między Polską i Estonią z dn. 23/II 1937 r.; w referacie Sen. Barańskiego—w sprawie zmian porozumienia między Polską i Norwegią z dn. 18/VI 1937 r.; w referacie Sen. Barańskiego—w sprawie porozumienia między Polską i Finlandią z dn. 17/VII 1937 r.; w referacie Sen. Wołoszynowskiego—w sprawie protokołu celnego między Polską i Afganistanem z dn. 2/IX 1937 r.; wreszcie, w referacie Sen. Jaroszewiczowej—w sprawie konwencji z dn. 22/VI 1937 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

Komisja Społeczna

Dn. 15/XII b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Społecznej Senatu, na którym w sprawozdaniu Sen. Malinowskiego przyjęto projekt

ustawy o zmianie ustawy z dn. 28/III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Następnie Komisja przyjęła w sprawozdaniu Sen. Modrzewskiego projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

W końcu—w referacie Sen. Domaszewicza—Komisja uchwaliła projekt ustawy o izbach lekarsko-dentystycznych.

Komisja Rolna

Dn. 15/XII b. r. Komisja Rolna uchwaliła—w sprawozdaniu Sen. Wierzbickiego—projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

POLSKO-ANGIELSKIE POROZUMIENIE EKSPORTOWE

W dn. 15 b. m. zostały zakończone rokowania między delegacjami przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego, prowadzone od dłuższego czasu w sprawie przedłużenia porozumienia eksportowego istniejącego między obu wymienionymi przemysłami.

Rokowania, zakończone w atmosferze wzajemnej przyjaźni, dały postulat polskiemu zadośćuczynienie w tym sensie, że strona polska uzyskała pożądane usamodzielnienie swego klucza eksportowego, a także poprawę podstawy obliczeniowej dla ilości eksportu polskiego węgla. Wysyłki węgla bunkrowego, w których zwłaszcza w ostatnim roku polski przemysł węglowy osiągnął duży rozwój, pozostały i nadal poza wszelkimi ograniczeniami ilościowymi. Poza tym porozumienie zawiera uzgodnienie szeregu spraw w zakresie metod eksportu i stałego współdziałania stron w czasie trwania umowy, przedłużonej zasadniczo na 2 lata.

Usamodzielnienie klucza eksportowego polskiego polega na tym, że w myśl zrewidowanej umowy klucz ten będzie obliczany bądź na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu 5 głównych europejskich państw, eksportujących węgiel, mianowicie: W. Brytanii, Niemiec, Polski, Holandii i Belgii, bądź też na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu brytyjskiego, przy czym strona polska posiada prawo swobodnego wyboru korzystniejszego dla siebie klucza. Ponadto baza obliczeniowa eksportu brytyjskiego, od której może być obliczany procentowo eksport polski, została rozszerzona przez włączenie do niej wysyłek brykietów i eksportu węgla do Ameryki. W ten sposób usunięto trudności, które nasunęły się przy wykonywaniu poprzedniej umowy, ustalającej klucz polski jedynie według poziomu eksportu angielskiego. Na wypadek ponownego wzrostu eksportu angielskiego przemysł polski będzie mógł zawsze powrócić do korzystniejszej podstawy obliczeniowej.

Odnowienie polsko-brytyjskiego porozumienia o eksporcie węgla świadczy, że współpraca gospodarcza obu krajów postępuje naprzód i z roku na rok wykazuje coraz głębsze wzajemne zrozumienie obojga państw.

HUTNICCTWO

SPRAWOZDANIE KOMISJI HUTNICZEJ

W dn. 13 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman przyjął, w obecności P. Wiceministra Adama Rosego, na dłuższej audyencji Komisję Hutniczą, która przedstawiła Panu Ministrowi sprawozdanie ze swych prac.

Jak wiadomo, Komisja Hutnicza została powołana przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w maju b. r. w następującym składzie—PP.: b. Wiceminister J. Kożuchowski (przewodniczący), Płk. O. Czuruk, Dyr. M. Drozdowski, Wiceminister W. Jastrzębski, b. Min. Cz. Klarner, Dyr. M. Kandel, Dyr. W. Martin, Płk. J. Orski, Dyr. Cz. Peche, Nacz. W. Robowski (gen. sekretarz), Płk. P. Szmoniewski i Dyr. M. Stodolski.

Zadaniem Komisji było—zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dn. 2/VII 1937 r.—przeanalizowanie stanu naszego hutnictwa i postawienie konkretnych wniosków, zmierzających do zreorganizowania i upo-

ządkowania stosunków w przemyśle hutniczym, m. in. wzajemnych stosunków między tym przemysłem i przemysłem metalowo-przetwórczym pod kątem widzenia podniesienia sprawności technicznej i przystosowania produkcji do wzmagających się potrzeb życia gospodarczego. Sprawozdanie Komisji zawiera szczegółowe wnioski w sprawach wyżej wymienionych.

Pan Minister Przemysłu i Handlu—po szczegółowym zaznajomieniu się ze sprawozdaniem Komisji Hutniczej—zajmie ostateczne stanowisko w tej sprawie i w konsekwencji zostaną wydane odpowiednie zarządzenia.

URUCHOMIENIE NOWEGO WIELKIEGO PIECA W HUCIE

„POKÓJ”.—W dn. 9 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i zapalenie piątego z kolei wielkiego pieca w hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu. Poświęcenie dokonał miejscowy proboszcz, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc znaczenie nowej instalacji dla zwiększenia dobrobytu miejscowej ludności, wycieńczonej długotrwałym kryzysem i wracającej obecnie do normalnych warunków życia; zaznaczył także doniosłość rozwoju przemysłu hutniczego dla całokształtu interesów Państwa. Następnie zabrał głos Naczelny Dyrektor koncernu „Huta Pokój” P. Dr Inż. Stanisław Surzycki, podając w krótkich zarysach techniczne szczegóły nowego pieca i wysokość jego produkcji, która jest obliczona na 300 t surówki na dobę.

W uroczystości wzięli udział PP.: Wojewoda M. Grażyński, przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu PP.: Inż. W. Robowski, Naczelnik Wydziału, i Inż. S. Sienkiewicz, Starosta Świętochłowicki oraz przedstawiciele: Akademii Górniczej w Krakowie, Syndykatu Polskich Hut Żelaznych—w osobie Dyr. B. Grodzieckiego, Wspólnoty Interesów—w osobie Dyr. Czuba, prasy i wreszcie wyżsi urzędnicy koncernu „Huta Pokój”.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W OKRESIE MIĘDZYSEZONOWYM.—Okres międzysezonowy w przemyśle włókienniczym trwać będzie mniej więcej do połowy stycznia. Poprzedzający go sezon jesienno-zimowy w poszczególnych ośrodkach tego przemysłu wypadł niejednolicie. W przemyśle łódzkim sezon zimowy, rozpoczęty w końcu lipca, znajdował się pod niekorzystnym wpływem dwóch czynników: nie sprzyjających warunków atmosferycznych (ciepło, utrzymujące się do pierwszych dni listopada, wpływało hamująco na transakcje towarami cięższymi), oraz mniejszego od przewidywanego wzrostu spożycia artykułów włókienniczych (znaczne dyspozycje produkcyjne wobec niedostatecznego zwiększenia konsumpcji spowodowały nagromadzenie się w obecnym okresie posezonowym znaczniejszych partij towarów w składach fabrycznych). Poważną przyczyną niedostatecznego zwiększonego wzrostu konsumpcji wyrobów włókienniczych na wsi wydaje się być pokrywanie przez rolnictwo w pierwszym rzędzie innych potrzeb, nie zaspakajanych przez dłuższy okres czasu (wzrost inwestycji maszynowych). W miastach zaś oddziaływał wzrost cen niektórych artykułów spożywczych, zwiększający automatycznie koszty utrzymania. W tych warunkach kwoty, przeznaczane w budżetach konsumentów na zaspakajanie potrzeb odzieżowych, musiały ulec automatycznemu zmniejszeniu. Nie można również nie wspomnieć o pewnej specyficznej przyczynie osłabienia obrotów w ciągu tegorocznego sezonu jesienno-zimowego. Czynnikiem tym było kształtowanie się cen surowców włókienniczych na rynkach światowych. Ceny tych surowców zmniejszały, jak wiadomo, od miesięcy wiosennych w odniesieniu do bawełny i w okresie letnim w stosunku do wełny. Odbiorca oczekiwał przeto redukcji cen artykułów włókienniczych, tym bardziej, że w międzyczasie przeprowadzane były obniżki cen półfabrykatów. Ta okoliczność spowodowała przesuwanie się i wydłużanie kampanii sezonowej, co

zazwyczaj pociąga za sobą globalną redukcję obrotów. Rozmiary tej redukcji w niektórych działach, jak w przemyśle wełnianym i pończosznym, oceniane są na ok. 20% w porównaniu z sezonem zeszłorocznym. Stosunkowo najmniej korzystnie przedstawia się sytuacja posezonowa w dziale konfekcji, która najdotkliwiej odczuwa wahania, wypływające z nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Najkorzystniej bilans sezonu jesienno-zimowego wypada w dziale bawełnianym, gdzie obroty są szacowane jako utrzymane na poziomie zeszłorocznym, a nawet na poziomie nieco wyższym. Za symptomatyczny uważać można fakt, że przyznany okręgowi łódzkiemu w ramach reglamentacji importu surowców włókienniczych kontyngent przywozowy na okres wrzesień-październik nie został po raz pierwszy od czasu istnienia tej reglamentacji w całości wyzyskany. Jak się bowiem okazuje, szereg firm odstąpił od podjęcia przyznanego im przydziałów, te zaś firmy, które odnośnie przydziału podjęły—bynajmniej nie dokładały starań do sprowadzenia surowca z zagranicy.

W przemyśle bielskim sezon jesienno-zimowy wypadł dlatego nie bardzo korzystnie, że przemysł tego okręgu, produkujący w przeważającej mierze towary wełniane, nastawiony jest na zbyt raczej w okresach chłódów. Tutaj więc warunki atmosferyczne okazały się dla tego przemysłu nie sprzyjające. Również i pozostałe czynniki, które

oddziaływały niekorzystnie na transakcje sprzedażne w przemyśle łódzkim, wywarły swój wpływ na koniunkturę włókiennictwa bielskiego. Mocniejsza jednak baza finansowa tego przemysłu i bardziej planowe dyspozycje produkcyjne uchroniły przemysł bielski przed załamaniem. Również i pozostałości towarowe z sezonu jesienno-zimowego są w przemyśle bielskim niewątpliwie mniejsze aniżeli na rynku włókienniczym Łodzi.

W przemyśle białostockim sytuacja kształtuje się, jeśli porównać ją z okresem sezonu zeszłorocznego, może najmniej korzystnie. Jednak w latach 1935 i 1936 włókiennictwo białostockie bardzo intensywnie wykorzystало poprawę koniunktury gospodarczej, z jednej strony zwiększając wydatnie eksport, a na rynku wewnętrznym bardzo skutecznie konkurując m. in. z produkcją przemysłu łódzkiego (nawet na jego własnym rynku, tj. w Łodzi). W sezonie tegorocznym oba te momenty w dużej mierze osłabły. Perturbacjom w przemyśle białostockim zapobiegło jednak istnienie rezerw finansowych, zmobilizowanych dzięki specjalnie pomyślanej koniunkturze poprzednich sezonów. To właśnie pozwoliło przemysłowi białostockiemu na sfinansowanie nadchodzącej kampanii sezonowej i przewyższenie niezawodnie przejściowych trudności.

M. K.

ROLNICTWO

POŻYCZKI Z FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr 77, poz. 556 ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o pożyczkach z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 5/I 1938 r. i od tego dnia przestają obowiązywać dotychczasowe przepisy, mianowicie:

1) oparte na art. 72÷76 ustawy z dn. 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 23/XII 1926 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o zasadach administrowania i dysponowania funduszem zapomóg i kredytu ulgowego („Dz. Ust. R. P.” Nr 7/1927, poz. 51), znowelizowane rozporządzeniem Ministra Reform Rolnych z dn. 15/XI 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 109/1927, poz. 928);

2) oparte na ustawie z dn. 31/VII 1923 r. o scalaniu gruntów rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 14/I 1927 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów („Dz. Ust. R. P.” Nr 6/1927, poz. 36), znowelizowane rozporządzeniem z dn. 10/I 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 11/1928, poz. 90) i rozporządzeniem z dn. 9/IX 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 69/1930, poz. 552), oraz rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 5/VII 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości i Skarbu, o państwowej pomocy kredytowej na cele budowlane przy scalaniu gruntów i zamianie gruntów, zastępującej scalenie („Dz. Ust. R. P.” Nr 61/1929, poz. 472);

3) oparte na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 16/III 1928 r. o przeprowadzaniu melioracji przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 16/IV 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Rolnictwa, o pomocy kredytowej na melioracje przy przeprowadzaniu dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowy ustroju rolnego („Dz. Ust. R. P.” Nr 30/1929, poz. 294);

4) pismo okólne Ministra Reform Rolnych z dn. 15/VII 1936 r. Nr 3746/Kr w sprawie trybu przyznawania pożyczek z funduszu państwowych przy przebudowie ustroju rolnego („Dz. Urz. Min. Ref. Roln.” Nr 9, poz. 13).

Podstawy ustawowe powyższych rozporządzeń wykonawczych zostały uchylone ustawą z dn. 9/III 1932 r. o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej („Dz. Ust. R. P.” Nr 26/1932, poz. 236) i nowelą

do niej z dn. 10/III 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 26/1934, poz. 200), które jednak utrzymały w mocy powyższe rozporządzenia wykonawcze do czasu wydania nowych w tym względzie przepisów.

Rozporządzenie z dn. 12/X 1937 r. jest rozwinięciem przepisów art. 3 cz. 2, 9÷12 i 15 a cytowanej ustawy z dn. 9/III 1932 r. o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej.

Rozporządzenie wyszczególnia w p. 2 osoby, którym mogą być udzielane pożyczki z F. O. R. R. na cele przebudowy ustroju rolnego, wymienione w art. 3 cz. 2 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, mianowicie: 1) uczestników scalenia gruntów, właścicieli gruntów, które uległy zamianie, zastępującej scalenie, oraz osoby, które sprzedały ziemię właścicielom karłowatych gospodarstw, objętych scaleniem, i przeniosły się na gospodarstwa, położone poza obrębem scalenia; 2) nabywców działek, powstałych z parcelacji ziemi państwowej, i osadników wojskowych—z wyłączeniem pożyczek na nabycie ziemi; 3) nabywców działek, powstałych z parcelacji ziemi, nie stanowiącej własności Państwa, oraz właścicieli karłowatych gospodarstw, nabywających—choćby nie z parcelacji—ziemię na uzupełnienie gospodarstw; 4) b. dzierżawców długoletnich, czynszowników, dzierżawców, podlegających ochronie, i innych użytkowników, nabywających ziemię na podstawie ustaw o uwłaszczeniu i wykupie dzierżawionej ziemi; 5) osoby, nie uczestniczące w przebudowie ustroju rolnego, których grunty objęte zostały robotami melioracyjnymi, przeprowadzanymi przy przebudowie ustroju rolnego—na melioracje oraz prace, z nimi związane.

Zasadniczo zatem pożyczki z F. O. R. R. mogą być udzielane uczestnikom przebudowy ustroju rolnego, którzy i na podstawie dotychczasowych przepisów z tych pożyczek mogli korzystać.

W myśl nowego rozporządzenia łączna wysokość pożyczek, tzn. na nabycie ziemi i na zagospodarowanie, nie może przekraczać 100% szacunku ziemi, i to tylko dla pracowników folwarcznych, nabywających działki w związku z utratą pracy wskutek parcelacji, oraz dla zasłużonych żołnierzy i inwalidów armii polskiej oraz polskich formacji ochotniczych, nabywających działki z parcelacji. W innych przypadkach łączna wysokość pożyczek nie powinna przekraczać 75% szacunku ziemi, a dla uczestników scalenia—50% szacunku ziemi. W poszczególnych przypadkach Minister Rolnictwa i Ref. Roln. może zezwolić na udzielenie pożyczki, przekraczającej te normy—z tym jednak, że łączna wysokość pożyczek z F. O. R. R. nie może w żadnym razie przekraczać 100% szacunku ziemi i zabudowań.

Szacunek ziemi przeprowadza się według przepisów, stosowanych przy ustalaniu ceny sprzedażnej gruntów państwowych, a przy sza-

cunku budynków przyjmuje się wysokość, w jakiej zostały one ubezpieczone od ognia.

Dotychczasowe przepisy dozwalały na udzielanie pożyczek z b. funduszu zapomóg i kredytu ulgowego (na nabycie ziemi z parcelacji i zagospodarowanie) w wysokości, przekraczającej cenę nabycia gruntu, a uczestnikom scalenia, nabywającym ziemię na uzupełnienie swych karłowatych gospodarstw—w granicach przeciętnych cen rynkowych ziemi w danej okolicy.

Nowe rozporządzenie w porównaniu z dotychczas obowiązującymi przepisami wykazuje zatem tendencję do ograniczenia nadmiernego obciążania kredytem gospodarstw, powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego.

Należy przy tym zaznaczyć, że w praktyce wysokość pożyczek zależna jest nie tylko od norm obowiązujących przepisów, ale i od przydzielanych na ten cel kredytów, a możliwości w tym względzie są nader ograniczone w stosunku do potrzeb. Tym się tłumaczy, że pożyczki na nabycie gruntu są udzielane jedynie w drodze wyjątku; pożyczki na zagospodarowanie przy parcelacji nie są udzielane prawie połowie potrzebujących ich i uprawnionych do ich otrzymania, a nawet pożyczki na przeniesienie budynków przy scalaniu gruntów nie mogą być udzielone wszystkim potrzebującym ich i uprawnionym. Wobec tego, aby udzielić pożyczek możliwie jak największej liczbie osób, obniża się ich wysokość nieraz niewspółmiernie do rzeczywistych potrzeb. Tak np. przeciętna wysokość pożyczki na przeniesienie budynków przy scalaniu gruntów wynosi ok. zł 200.

Nowe rozporządzenie przewiduje udzielanie pożyczek: a) za zabezpieczeniem hipotecznym—dla pożyczek, przekraczających zł 1 000, oraz udzielanych na nabycie ziemi bez względu na wysokość pożyczek; b) za poręką—dla pożyczek poniżej zł 1 000, a powyżej zł 100 na 1 ha, udzielanych na zagospodarowanie, oraz c) bez zabezpieczenia hipotecznego i poręki—dla pożyczek, które z innymi nie zahipotekowanymi należnościami F. O. R. R. nie przekraczają zł 100 na 1 ha.

Uchylone przepisy nie przewidywały udzielania pożyczek bez zabezpieczenia hipotecznego i poręki.

Udzielanie drobnych pożyczek bez poręki, stanowiąc znaczne ułatwienie dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, stało się możliwe ze względu na przepis ustawy o "F. O. R. R. (art. 15 a), że pożyczki, które z innymi nie zahipotekowanymi należnościami F. O. R. R. nie przekraczają zł 100 na 1 ha, mają *aż* do całkowitego ich umorzenia pierwszeństwo zaspokojenia z nieruchomości przed prawami rzeczowymi.

W myśl nowych przepisów spłata pożyczek, zabezpieczonych hipotecznie, następuje w półrocznych ratach amortyzacyjnych, płatnych 1 kwietnia i 1 października, a pożyczek, udzielanych bez zabezpieczenia hipotecznego—w ratach rocznych, płatnych 1 października, upraszcza zatem administrację należnościami z pożyczek z F. O. R. R., dotychczasowe bowiem przepisy przewidywały spłatę należności nie tylko w półrocznych ratach, płatnych 1 kwietnia i 1 października, (rozp. z dn. 23/XII 1926 r.), ale i w innych terminach: w ratach rocznych, płatnych 1 listopada (rozp. z dn. 14/I 1927 r.) i w ratach rocznych, płatnych 1 grudnia (rozp. z dn. 5/VII 1929 r. oraz rozp. z dn. 16/IV 1929 r.).

Dla biorących pożyczki z F. O. R. R. ma znaczenie obniżenie oprocentowania do 3% w stosunku rocznym—zarówno dla pożyczek, które zostaną udzielone, jak i dla pożyczek, udzielonych już po dn. 28/X 1934 r. (p. 28). Ponieważ oprocentowanie pożyczek, udzielonych z F. O. R. R. przed dn. 28/X 1934 r., zostało obniżone do 3% w stosunku rocznym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 94/1934, poz. 842)—wszystkie przeto pożyczki będą miały jednolite oprocentowanie 3%—bez względu na to, w jakim terminie zostały udzielone.

Dotychczasowe przepisy ustalały oprocentowanie na 4%, do czego dochodził dodatek administracyjny na rzecz Państwowego Banku Rolnego, który zasadniczo wynosił 1% od pierwotnej sumy długu.

Dotychczasowe przepisy przewidywały rozmaite okresy spłaty pożyczek: rozporządzenie z dn. 5/VII 1929 r., dotyczące pomocy kredytowej na cele budowlane przy scalaniu gruntów: dla pożyczek doraź-

nych (do zł 1 500)—do 15 lat i pożyczek kosztorysowych (do zł 3 000)—do 30 lat; pożyczki z b. funduszu zapomóg i kredytu ulgowego mogły być udzielane na 5, 15, 25 lub 35 lat; rozporządzenie z dn. 16/IV 1929 r. o pomocy kredytowej na melioracje przewidywało spłatę pożyczek na okres do 12 lat, a rozporządzenie z dn. 14/I 1927 r.—do 15 lub 20 lat.

Nowe przepisy ustalają okresy amortyzacyjne na: 8, 16, 31, 36 i 41 lat oraz dopuszczają dla pożyczek konwersyjnych okres 60-letni.

Okres ulgowy wynosił: dla spłaty pożyczek, udzielanych na podstawie rozporządzenia z dn. 14/I 1927 r.—2 lata, z b. funduszu zapomóg i kredytu ulgowego—1+3 lat i 5 lat (dla niektórych wyliczonych kategorii nabywców gruntów), dla spłaty pożyczek, udzielonych na podstawie rozporządzenia z dn. 5/VII 1929 r.—2 lata, dla spłaty pożyczek, udzielanych na podstawie rozporządzenia z dn. 16/IV 1929 r.—2 lata. W myśl ustawy o F. O. R. R. okres ulgowy może wynosić od 6 miesięcy do 5 lat.

Według dotychczasowych przepisów oprocentowanie za okres ulgowy stanowiło pożyczkę dodatkową, spłacaną z pożyczką główną. W myśl przepisów ustawy o F. O. R. R. (art. 10 cz. 3) pożyczkobiorca może być zwalniany od oprocentowania za okres ulgowy w całości lub części w zależności od zdolności płatniczych.

Przepisy wykonawcze nie precyzują bliżej kwestii okresu ulgowego i oprocentowania za ten okres, ustalają tylko, że przy rozpoczęciu spłaty pożyczki konwersyjnej okresu ulgowego nie udziela się. Ponieważ ustalanie warunków pożyczki i udzielanie ulg należy do kompetencji P. B. R. (p. 24), to należy przypuszczać, że kwestię tę omówi bliżej instrukcja, jaką otrzyma P. B. R.

W myśl nowych przepisów pożyczka staje się natychmiast wymagalna, jeżeli:

- 1) dłużnik nie uścił we właściwych terminach 2 kolejnych rat amortyzacyjnych;
- 2) dłużnik rozporządza gospodarstwem wbrew ograniczeniom, określonym w § 20, lub wbrew ograniczeniom podobnej treści, wynikającym z przepisów ustawowych;
- 3) dłużnik nie użył pożyczki na cel, na który została przyznana;
- 4) dłużnik nie dopełni zastrzeżonego przy udzieleniu pożyczki obowiązku ubezpieczenia od ognia;
- 5) dłużnik nie dopełni zastrzeżonego przy udzieleniu pożyczki obowiązku wywołania lub uregulowania hipoteki i hipotecznego zabezpieczenia pożyczki;
- 6) do nieruchomości, na którą przyznano pożyczkę, skierowana zostanie egzekucja, choćby udzielona pożyczka nie była na tej nieruchomości hipotecznie zabezpieczona.

W razie trudności płatniczych, wynikłych z powodu nieurodzaju, pożaru lub innej klęski, śmierci lub ciężkiej choroby dłużnika lub jedynego żywiciela rodziny itp., dłużnik może uzyskać ulgę w postaci odroczenia terminu płatności raty na okres do 5 lat lub w postaci rozłożenia raty na terminy płatności rat następných, przypadających w okresie 5 lat. Odroczenie lub rozłożenie na raty może obejmować najwyżej 4 raty półroczne lub 2 raty roczne. Za czas odroczenia lub rozłożenia na raty nie pobiera się odsetek.

Podobne ulgi przewidywały i dotychczasowe przepisy: rozporządzenie z dn. 16/IV 1929 r.—odroczenie terminu płatności na okres do 2 lat w razie nieurodzaju, klęsk żywiołowych, śmierci lub ciężkiej choroby dłużnika, lub jedynego żywiciela rodziny; rozporządzenie z dn. 5/VII 1929 r. przewidywało w tych przypadkach na prośbę dłużnika bądź odroczenie terminu płatności przypadającej raty odsetek na okres do 2 lat, z ewentualnym przesunięciem terminu spłaty kapitału pożyczkowego, bądź też w formie rozłożenia przypadającej raty na pozostałe terminy płatności rat; rozporządzenie z dn. 23/XII 1926 r. przewidywało w podobnych przypadkach na prośbę dłużnika lub osób zainteresowanych ulgę w spłacie rat bądź to w formie odroczenia terminów płatności przypadającej należności na okres do 1 roku, bądź w formie rozłożenia przypadającej raty wraz z odsetkami na terminy płatności rat następných w ciągu co najwyżej 3 lat, przy czym dłużnik nie mógł mieć odroczonej lub rozłożonej więcej niż 2 rat półrocznych; wreszcie, rozporządzenie z dn. 14/I 1927 r.

przewidywało na prośbę dłużnika bądź odroczenie terminu przypadającej raty odsetek na okres do 2 lat, z ewentualnym przesunięciem terminu spłaty kapitału pożyczkowego, bądź w formie rozłożenia przypadającej raty na pozostałe terminy płatności rat; odroczenie terminu płatności raty nie mogło jednak pociągać za sobą przedłużenia okresów spłaty pożyczki, ustalonych tym rozporządzeniem.

Nowe rozporządzenie wprowadziło rzecz nieznaną w dawnych rozporządzeniach. Na podstawie § 18 Minister Rolnictwa i Ref. Roln. może w uzasadnionych przypadkach obniżyć oprocentowanie pożyczek lub umarzać raty amortyzacyjne w części, przypadającej według planów umorzenia na oprocentowanie kapitału pożyczki.

Odsetki zwłoki ustala nowe rozporządzenie na ½% na każdy cały lub rozpoczęty miesiąc, poczynając od upływu 3 miesięcy po terminie płatności aż do czasu spłacenia całej raty. Jeżeli niespłacona część pożyczki zostanie przeniesiona do dłuższego okresu amortyzacyjnego, to odsetek zwłoki, należnych do tego czasu, nie pobiera się.

Dawne przepisy ustalały odsetki zwłoki od ½% (rozp. z dn. 23/XII 1926 r.) do 2% miesięcznie (rozp. z dn. 14/I 1927 r.), pobieranie jednak wyższych od ½% miesięcznie odsetek zwłoki zostało uchylone rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 27/IV 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 39/1932, poz. 404).

Wreszcie, nowe przepisy zmieniają tryb udzielania pożyczek, ustalony zarządzeniem z dn. 15/VII 1931 r. Nr 3746/Kr. Z 3 instytucji, przez które przechodziło podanie: starostwo, P. B. R. i urząd wojewódzki, do którego należało wydawanie decyzji o udzielaniu pożyczek, wyeliminowany został urząd wojewódzki.

Pożyczek na podstawie nowych przepisów udzielać będzie od dn. 5/I 1938 r.—na podstawie podań, składanych za pośrednictwem właściwego starostwa—Państwowy Bank Rolny, jako instytucja, administrująca znaczną częścią Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

S. G.

UBÓJ I SPOŻYCIE MIĘSA W I PÓŁROCZU 1937 R.—Według obliczeń Gł. Urz. Stat., sporządzonych na podstawie sprawozdań miesięcznych z rzeźni (ubój pod nadzorem weterynaryjnym) oraz sprawozdań kwartalnych, nadsyłanych przez zarządy gmin (ubój poza nadzorem weterynaryjnym na potrzeby własnego gospodarstwa)—stwierdzono, że ubój zwierząt rzeźnych w I półroczu 1937 r. kształtował się następująco: bydła rogatego ubito ogółem 2 177 000 szt. (w tym cieląt—1 571 000), trzody chlewnej—2 690 300 szt., owiec i kóz—92 200 szt. oraz koni—5 700 szt. W porównaniu z tym samym okresem ub. r., w którym poddano ubojowi: bydła dorosłego—2 078 200 szt. (w tym cieląt—1 489 200), trzody chlewnej—2 397 200 szt., owiec i kóz—104 200 szt., koni—5 900 szt.—ubój bydła dorosłego w omawianym okresie b. r. wzrósł o 2·7%, cieląt—o 5·5%, trzody—o 12·2%, natomiast zmalał ubój owiec i kóz—poważnie, bo o 11·5%, oraz koni—o 0·2%. Należy poza tym nadmienić, że ubój wszystkich grup zwierząt gospodarskich w I połowie 1937 r. był przeważnie większy niż w I półroczu 1935 r.

Tak stosunkowo poważny wzrost uboju tłumaczyć należy z jednej strony znacznym rozbudowaniem w b. r. naszego eksportu mięsa i przetworów mięsnych, z drugiej zaś strony—wzrostem wewnętrznej konsumpcji mięsa.

Przechodząc do omówienia eksportu poszczególnych rodzajów mięsa, trzeba zaznaczyć, że—wg danych Gł. Urz. Stat.—wywieźliśmy w przeciągu pierwszych 10 miesięcy b. r. mięsa: wołowego—232 q za zł 24 tys. (54 q za zł 5 tys.)¹⁾, cielęcego—5 484 q za zł 552 tys.

(3 743 q za zł 345 tys.), wieprzowego—95 083 q za zł 15 390 tys. (81 776 q za zł 11 553 tys.), baraniego—5 022 q za zł 835 tys. (5 481 q za zł 1 014 tys.) i końskiego—9 809 q za zł 345 tys. (12 084 q za zł 516 tys.). Jak wynika z przytoczonych danych, najpoważniejsze pozycje wywozowe—o ile chodzi o mięso—stanowi mięso: wieprzowe, baranie i końskie. Konsumcja dwóch ostatnich w kraju jest minimalna; w ten sposób zasadniczy wpływ na kształtowanie się rozmiarów uboju owiec, kóz i koni posiada wywóz tych artykułów. Należy podkreślić, że eksport zarówno mięsa wieprzowego, jak i jego przetworów, np. bekonów—180 007 q za zł 38 336 tys. (165 798 q za zł 33 953 tys.) oraz szynki i poledwicy wieprzowych w opakowaniu hermetycznym—158 628 q za zł 49 404 tys. (86 819 q za zł 25 035 tys.)—ulega z roku na rok poważnemu rozbudowaniu, co niewątpliwie przyczynia się do stałego zwiększania uboju trzody, a jednocześnie do wzmoczenia zapotrzebowania na określone gatunki trzody. Stan ten nie pozostaje również bez wpływu na sytuację, panującą na rynku wewnętrznym, i stwarza pewne podstawy do opłacalności hodowli trzody chlewnej.

Prza eksportem również poważny udział w uboju zwierząt rzeźnych ma spożycie mięsa w kraju, które także—jak to wynika z obliczeń Gł. Urz. Stat.—w omawianym okresie wzrosło, mianowicie o 0·47 kg na głowę ludności, tj. o 48% w porównaniu z tym samym okresem ub. r. Spożycie to—w kg na głowę ludności—wynosiło: ogółem—10·26 w b. r. (9·79 w ub. r.), wołowego—2·65 (2·59), cielęcego—1·16 (1·11), wieprzowego—6·41 (6·05), baraniego—0·04 (0·04). W porównaniu z I półroczem ub. r. najsilniej—jak widzimy—wzrosło spożycie mięsa wieprzowego, następnie—wołowego i cielęcego, natomiast konsumpcja mięsa baraniego nie uległa zmianie.

Zwiększenie spożycia mięsa jest przede wszystkim oznaką poprawy ogólnej sytuacji ludności, gdyż naturalny przyrost w przeciągu rocznego okresu dużej roli nie odegrał. Zwiększenie konsumpcji wieprzowiny, która—jak wiadomo—jest podstawą konsumpcji mięsnej na wsi, powinno świadczyć właśnie o polepszeniu się sytuacji ludności rolniczej, która głównie spożywa słoninę i wieprzowinę, natomiast innego mięsa poza nielicznymi zresztą wyjątkami prawie wcale nie konsumuje. Bardzo nieznaczny, ale wyraźny wzrost spożycia mięsa wołowego i cielęcego—w konsekwencji—należałoby odnieść do pewnej poprawy sytuacji także i ludności miejskiej.

Wobec wprowadzenia w życie z dniem 1/I 1937 r. przepisów ustawy z dn. 17/IV 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach („Dz. Ust. R. P.” Nr 29, poz. 237) oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych („Dz. Ust. R. P.” Nr 70, poz. 504 i 505) nastąpiło ograniczenie uboju rytualnego oraz obrotu mięsem, pochodzącym z tego uboju, wyłącznie do potrzeb konsumpcyjnych ludności odpowiednich wyznań. W związku z tym ograniczeniem Gł. Urz. Stat. przeprowadził dodatkowe obliczenia, dotyczące rozmiarów uboju, dokonanego sposobem rytualnym w I półroczu 1937 r. Na podstawie tych obliczeń stwierdzono, że ubój rytualny w sztukach stanowił 25% całego uboju bydła dorosłego, cieląt, owiec i kóz, dokonanego w tym okresie pod nadzorem weterynaryjnym. Po przeliczeniu na mięso wyniesie to ok. 24% całej ilości mięsa wołowego, cielęcego i baraniego. Natomiast w stosunku do ogólnej produkcji mięsa wszystkich zwierząt (ubój pod nadzorem weterynaryjnym i poza nadzorem, przeznaczanej do spożycia na rynek wewnętrzny, produkcja mięsa rytualnego wynosi 8·7%.

Obliczenia te wskazują, że cel wymienionej ustawy, zmierzający m. in. do ograniczenia uboju rytualnego wyłącznie do potrzeb zainteresowanej ludności i wyodrębnienia obrotu mięsem rytualnym, został osiągnięty. Należy nadmienić, że istniejące, dość nieliczne zresztą, osierki w wykonywaniu w terenie obowiązujących przepisów w tym zakresie zostały usunięte.

T.

OBRÓT ZAGRANICZNY ARTYKUŁAMI ROLNICZYMI W ROKU GOSPODARCZYM 1936/37 — p. niżej.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

OBRÓT ZAGRANICZNY ARTYKUŁAMI ROLNICZYMI W ROKU GOSPODARCZYM 1936/37

Przy rozpatrywaniu handlu zagranicznego Polski artykułami rolniczymi bierzemy pod uwagę przywóz i wywóz, dokonany w ostatnim roku gospodarczym, tzn. od 1 sierpnia 1936 r. do 31 lipca 1937 r., ponieważ okres ten pokrywa się z okresem zbiorów rolniczych w Polsce.

Ogólna wartość całego przywozu do Polski wyniosła w ostatnim roku gosp. zł 1 171 miln., przy czym wartość przywozu rolniczego stanowiła w tym zł 199 miln., czyli 17% ogólnego przywozu; ogólna wartość wywozu z Polski stanowiła zł 1 141 miln., w tym wartość wywozu rolniczego—zł 634 miln., czyli 56% ogólnego eksportu.

Z liczb tych wynika, że podczas gdy ogólny bilans handlowy Polski jest ujemny, i deficyt jego wynosi zł 30·9 miln., to bilans handlowy artykułami rolniczymi jest dodatni, przy czym saldo dodatnie wynosi zł 434·6 miln. Jak widzimy, eksport artykułów rolniczych jest podstawą całego naszego eksportu i ma zasadnicze znaczenie dla polskiego życia gospodarczego. Natomiast przywóz artykułów rolniczych stanowi stosunkowo drobną pozycję polskiego importu.

¹⁾ W nawiasach dane, dotyczące tego samego okresu 1936 r.

Od razu możemy nadmienić, że na ogólną kwotę przywozu rolniczego składa się w głównej mierze przywóz: wełny (zł 88·3 miln.), skór (zł 67·4 miln.), nasion oleistych (zł 11·3 miln.), tłuszczów zwierzęcych i innych odpadków (zł 10·8 miln.). Jeśli chodzi o kierunki polskiego importu rolniczego, to z danych Gł. Urz. Stat. wynika, że importujemy: wełnę—głównie z Australii, Nowej Zelandii, Argentyny, Afryki Południowej i Anglii, skóry—głównie z Argentyny (skóry bydlęce), Anglii (skóry wyprawione i futrzane), Z. S. R. R. (skóry futrzane), Kolumbii (skóry surowe), Holandii (skóry surowe—bydlęce), Francji (wyroby ze skór), nasiona oleiste—głównie z Nigerii (nasiona palmowe), Indyj Holenderskich (kopre), Holandii (siemię lniane), Rumunii (siemię słonecznikowe), Chin (soję), tłuszcze zwierzęce—głównie z Norwegii i Holandii (tran i stearyna), Anglii (tłuszcz kostny).

Eksport rolniczy polski—według statystyki G. U. S.—dzieli się na 4 działy: 1) artykuły roślinne, 2) zwierzęta i artykuły zwierzęce, 3) przetwory przemysłu rolnego i 4) drzewo. Jeżeli porównamy te działy eksportu w ostatnim roku gosp. z rokiem najlepszej koniunktury—rokiem 1929/30—i z rokiem najgłębszego kryzysu rolniczego—rokiem 1934/35, to stwierdzimy następujące zmiany (w miln. zł):

Eksport rolniczy w 1936/37 r.
w porównaniu:

z 1929/30 r. z 1934/35 r.

Artykuły roślinne	-144·9	+ 9·6
Zwierzęta i artykuły zwierzęce	-330·9	+128·6
Przetwory przemysłu rolnego	-201·1	+ 7·8
Drzewo	-241·6	+ 7·4
Ogółem eksport artykułów rolniczych	+918·5	+153·4

Z wyżej przytoczonego zestawienia wynika, że wprawdzie eksport rolniczy w ostatnim roku wzrósł w porównaniu z rokiem 1934/35, to jednak w porównaniu z rokiem najlepszej koniunktury gospodarczej był znacznie niższy, nie osiągając nawet jego połowy. Należy podkreślić, że kryzys szczególnie dotkliwie odbił się na eksporcie przetworów przemysłu rolnego oraz na eksporcie zwierząt i artykułów pochodzenia zwierzęcego, z tą jednak zasadniczą różnicą, że o ile eksport zwierząt i artykułów zwierzęcych wykazał w ostatnim roku tendencję znacznego wzrostu, to eksport przetworów przemysłu rolnego znacznie wolniej podniósł się od poziomu dna kryzysowego.

Wartość eksportu artykułów roślinnych wyniosła w ostatnim roku gospodarczym zł 182·1 miln., czyli 28·7% eksportu artykułów rolnych. Najważniejszą pozycją wywozu w tym dziale był eksport zbóż, wynoszący aż 55·7% (zł 101·3 miln.), w tym: jęczmień—47%, żyto—34%, owies—9% i pszenica 9%.

Jęczmień wywozimy głównie do: Belgii, Anglii, Holandii, Stanów Zjedn. Am. itd., żyto—głównie do: Danii, Belgii, Austrii, Holandii itd., owies do: Belgii, Francji, Danii, na Kubę itd., pszenicę—do: Anglii, Danii, Niemiec itd.

Należy zaznaczyć, że w bież. roku gosp. sytuacja na zbożowym rynku eksportowym w Polsce zmieniła się zasadniczo. W ub. roku, tj. roku gosp. 1935/36, kiedy ceny zbóż na rynku wewnętrznym kształtowały się na poziomie niemal o połowę niższym niż obecnie, Państwo starało się o podniesienie cen przy pomocy udzielania pomocy wywozowej. W tym roku na skutek nieurodzaju i ogólnej poprawy koniunktury Rząd nie tylko wstrzymał wypłacanie zwrotów ceł, ale nawet wprowadził tzw. kontyngentowanie wywozu (tzn. każdy eksporter, ażeby mógł wywieźć zboże, musi otrzymać specjalne pozwolenie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przy czym Ministerstwo dokładnie określa ilość i rynek, na który danemu eksporterowi wolno dokonać wywozu).

W dziale artykułów roślinnych poza zbożami poważną pozycję wywozu stanowią nasiona i rośliny przemysłowe, a głównie len i chmiel: poza tym—okopowe: ziemniaki i buraki cukrowe.

Dział zwierząt i artykułów zwierzęcych stanowi najważniejszą pozycję pod względem wartości w polskim eksporcie rolniczym, mianowicie wynosi aż 42·2% wartości tego eksportu (zł 267·3 miln.). Na dział ten składają się głównie następujące pozycje: 1) mięso i przetwory mięsne—46·7%, 2) zwierzęta żywe—13·5% (głównie trzoda chlewna), 3) jaja—10·1%, 4) nabiał—7·7%. Jeśli chodzi o rynki, na które wywozimy te artykuły, to wskazać należy przede wszystkim: Anglię, Niemcy, Austrię, Francję.

Eksport przetworów mięsnych rokrocznie wzrasta dzięki intensywnemu rozwojowi przetwórstwa mięsnego, szczególnie konserw mięsnych, które znajdują wielki zbytny na rynku amerykańskim (Stany Zjednoczone). Poza tym wzrasta eksport masła (głównie do Anglii i Niemiec), którą to dziedzinę eksportu zajmuje się w 96% spółdzielczość mleczarska; dąży ona nie tylko do produkcji doborowego masła, a następnie jego selekcji, ale i do właściwego postawienia sprawy zbytu tego artykułu na rynkach zagranicznych. Jeśli chodzi o eksport masła, to głównie województwa zachodnie Polski produkują masło na eksport, gdyż na tamtych terenach kraju najwięcej jest mle-

czarń zmechanizowanych. Co do eksportu jaj, to aczkolwiek eksport ten również wzrasta, to jednak jakoś eksportowanych jaj z Polski nie jest jeszcze zadowalająca, i to jest powodem dużych trudności na rynkach zagranicznych, gdzie jaja polskie uzyskują jeszcze stale niską cenę.

Eksport przetworów przemysłu rolnego stanowi zaledwie 8·2% eksportu rolnego (zł 52·2 miln.). W dziale tym Polska wywoziła w ostatnim roku gospodarczym najwięcej mąki, bo 42·9%, mianowicie do: Anglii, Norwegii, Finlandii itd. Następnie, poważną pozycję wywozu stanowi sól—22·2% wywozu tego działu—głównie do Ameryki Południowej i Północnej, Belgii, Holandii itd.

Wywóz cukru wyniósł 12·9% wartości wywozu tego działu i był kierowany głównie do Anglii, Belgii i Finlandii. Wywóz spirytusu wyniósł 5·2% i był głównie kierowany do Niemiec.

Ostatnim działem polskiego handlu zagranicznego artykułami rolniczymi jest dział drzewny. Dział ten stanowi poważną część naszego eksportu rolniczego, bo aż 20·8% jego wartości. Wielką jest różnorodność eksportowanych gatunków tego artykułu, oraz bardzo duży jest zasięg tego eksportu. Polskie drzewo jest wywożone na przeszło 20 rynków. Eksportem polskiego drzewa zajmuje się głównie „Paged” Polska Agencja Eksportu Drewna, która będąc w ścisłym kontakcie z Dyrekcją Naczelną Lasów Państwowych oraz działając według przepisów Ministerstwa Przemysłu i Handlu prowadzi zorganizowaną akcję w kierunku racjonalnego podniesienia tego eksportu.

P. Cz.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 29/XI ÷ 11/XII 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	29/XI ÷ 4/XII 6 ÷ 11/XII		[Spadek] %
P s z e n i c a			
Warszawa	29·50	29·50	—
Poznań	27·75	27·31	1·6
Lwów	26·91	26·69	0·9
Średnia	28·05	27·83	0·8
Ż y t o			
Warszawa	24·38	24·19	0·8
Poznań	22·00½	21·50½	2·3
Lwów	23·12½	22·75	1·7
Średnia	23·17	22·81	1·6
O w i e s			
Warszawa	21·25	20·75	2·4
Poznań	21·00½	20·81½	1·0
Lwów	21·80	21·25	2·6
Średnia	21·35	20·94	2·0
Jęczmień browarowy			
Warszawa	22·25	22·12½	0·6
Poznań	22·00	21·25	3·5
Lwów	24·00	23·50	2·1
Średnia	22·75	22·29	2·1
Jęczmień zwykły			
Warszawa	19·88	19·63	1·3
Poznań	19·25	19·00	1·3
Lwów	19·50	19·00	2·6
Średnia	19·54	19·21	1·7

—Tendencja zniżkowa z poprzedzającego okresu utrzymywała się nadal i w okresie sprawozdawczym (od 6 do 11 grudnia). Na uwagę zasługują stosunkowo poważniejszy wzrost obrotów, pozostający przypożyczalnie w związku ze zbliżającymi się świętami. Na giełdzie warszawskiej zniżkowały (w zł na 100 kg) następujące zboża i przetwory: żyto I standart 693 grl o 0·50, wszystkie gatunki jęczmienia o 0·50, I standart owsa o 0·50 i II standart o 0·25, I gat. 0÷65% mąki żytniej o 0·50,—II gat. 50÷65% o 1·50 oraz razowa 0÷95% o 0·50, wreszcie otręby jęczmienne o 0·25; salda zniżkowe na giełdzie poznańskiej kształtowały się następująco (analogicznie): pszenica 1·00, żyto 0·75, jęczmień browarny 0·50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1·75, obydwa rodzaje mąki żytniej 0·50 oraz otręby jęczmienne 0·25. Natomiast otręby pszenne grube i średnie wykazały zysk w wysokości zł 0·25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 15 557 t, w tym 6 663 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wynosiły: 12 089 i 3 178).

Warszawa.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica czerwona jara szklista 30·00÷30·50 (30·00÷31·00),—jara 29·00÷29·50,—jednolita 29·50÷30·00,—zbierana 29·00÷29·50, żyto I standart 693 grl 23·75÷24·50 (24·25÷24·50),—II standart 683 grl 20·50÷21·50, jęczmień browarny 21·75÷22·75,—I standart 19·75÷20·00 (20·25÷20·50),—II standart 19·25÷19·50 (19·75÷20·00),—III standart 18·75÷19·25 (19·25÷19·75), owies I standart 22·00÷22·75 (22·50÷23·50),—eksportowy 478/488 grl bez obrotów,—II standart 437 grl 20·25÷21·00 (20·50÷21·50), mąka pszenna: I gat. 0÷30% 45·50÷48·50,—I gat. 0÷50% 42·50÷45·50,—I gat. 0÷65% 41·50÷42·50,—II gat. 30÷65% 35·00÷37·00,—II gat. A 50÷65% 31·00÷34·00,—III gat. 65÷70% 28·00÷31·00,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastwna 21·00÷22·00, mąka żytnia: I gat. 0÷50% 33·50÷34·50,—I gat. 0÷65% 31·00÷32·00 (31·50÷32·00),—II gat. 50÷65% 25·00÷26·00 (26·50÷27·50),—razowa 0÷95% 26·00÷27·00 (26·50÷27·50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17·25÷17·75,—średnie z przemiału standartowego 15·50÷16·00,—miałkie z przemiału standartowego 15·50÷16·00, otręby żytnie z przemiału standartowego 14·75÷15·25, otręby jęczmienne 14·00÷14·50 (14·25÷14·75).

Poznań.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 26·50÷27·00 (27·50÷28·00), żyto 21·25÷21·50 (22·00÷22·25), jęczmień 638/650 grl 18·50÷18·75,—673/678 grl 18·75÷19·25,—700/717 grl 19·75÷20·00,—browarny 20·50÷21·50 (21·00÷22·00), owies I standart 20·50÷21·00 (21·00÷21·25),—II standart 19·50÷20·00 (20·00÷20·25), mąka wraz z workiem: pszenka I gat. 0÷30% 46·25÷46·75 (48·00÷48·50),—I gat. 0÷50% 42·25÷42·75 (44·00÷44·50),—I gat. A 0÷65% 40·25÷40·75 (42·00÷42·50),—II gat. 30÷65% 36·75÷37·25 (38·50÷39·00),—II gat. A 50÷65% bez notowań,—III gat. 65÷70% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastwna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 30·25÷31·25 (30·75÷31·75),—I gat. 0÷65% 28·75÷29·75 (29·25÷30·25),—II gat. 50÷65% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 16·25÷16·50 (16·00÷16·25),—średnie z przemiału standartowego 15·00÷15·50 (14·75÷15·25), otręby żytnie z przemiału standartowego 15·00÷15·75, otręby jęczmienne 15·50÷16·50 (15·75÷16·75).

BYDŁO I MIĘSO

—Na rynku krajowym bydła i mięsa w listopadzie większych zmian nie zauważono. Spodziewana masowa wyprzedaż bydła z powodu braku pasz, pod względem ilościowym miała przebieg nierównie słabszy aniżeli się spodziewano—w dużej mierze dzięki specjalnym ułatwieniom kredytowym i wwozowym w zakresie pasz. Pod względem jakościowym podaż bydła składała się przeważnie z chudźców, co powodowało niewspółmierną obniżkę notowań. W końcu miesiąca na targowicach bydła nastąpiło pewne ożywienie.

Na rynku trzody chlewnej w okresie sprawozdawczym panował nastrój raczej spokojny przy wyrównanym popycie i podaży.

Warszawa.—Notowania urzędowe z końca miesiąca—w zł za 1 kg żywej wagi: woły I kl. dobrze opasione: a) mięsne 82÷99, b) inne 70÷80, II kl. a) 61÷68, b) 55, mało opasione b) 50÷50½, krowy I kl. dobrze opasione: a) mięsne 86÷99, b) inne 71÷78, II kl. średnio opasione: a) mięsne 60÷69, b) inne 55÷59, III kl. mało opasione: a) mięsne 50½÷55, b) inne 45÷50, byczki III kl.: a) 50, b) 45, buhaje I kl. dobrze opasione b) inne 68÷70, II kl. średnio opasione: a) 58÷65, b) inne 56, III kl. mało opasione: a) mięsne 54, bukaty (wolce, byczki, jałówki) pełnomięsiste 60, małowięsiste 40÷50, cielęta ekstra powyżej 60 kg 100÷112, I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg 80÷98,— małowięsiste powyżej 30 kg 60÷75, owce skopy i maciorki małowięsiste 48, świnie słoninowe powyżej 180 kg 115, powyżej 150 kg 110÷112,—poniżej 150 kg 98÷109, mięsiste powyżej 110 kg 85÷97,—80÷100 kg 77÷84,—bydło wychudzone 22÷42. Nastrój ożywiony, towar w zafiarowaniu, tendencja utrzymana, obrót średni.

Poznań.—Urzędowe notowania cen—w zł za 100 kg żywej wagi z końca miesiąca: woły pełnomięsiste wytuczony nieoprzęgany 64÷68, mięsiste tuczone do 3 lat 56÷62, starsze 46÷50, miernie odżywione 38÷44, buhaje wytuczony pełnomięsiste 56÷60, tuczone mięsiste 48÷52, nietuczony dobrze odżywiony 40÷46, miernie odżywiony 38÷40, krowy wytuczony pełnomięsiste 64÷70, tuczone mięsiste 50÷60, nietuczony dobrze odżywiony 42÷46, miernie odżywiony 22÷30, jałowce wytuczony pełnomięsiste 64÷68, tuczone mięsiste 56÷62, nietuczony dobrze odżywiony 46÷50, miernie odżywiony 38÷44, młodzież dobrze odżywiona 38÷44, miernie odżywiona 36÷38, cielęta najprzedniejsze wytuczony 76÷80, tuczone 64÷74, dobrze odżywione 54÷62, miernie odżywione 40÷50, owce I gat. 60÷64, II gat. 50÷58, III gat. 40÷48, świnie pełnomięsiste 120÷150 kg żywej wagi 94÷100,—100÷120 kg żywej wagi 88÷92,—80÷120 kg żywej wagi

82÷86, mięsiste świnie ponad 80 kg 72÷80, maciory i późne kastraty 66÷80. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

—Na rynkach krajowych masła w listopadzie pod wpływem słabnącej produkcji panowała zwykła tendencja notowań. Warunki eksportu masła za granicę, zwłaszcza na rynek angielski, znacznie pogorszyły się.

Warszawa.—Notowania masła z końca miesiąca sprawozdawczego wg Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich—w zł za 1 kg: wyborowe I gat. 3·50÷3·60.

Poznań.—Notowania masła wg Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich—w zł za 1 kg: eksportowe standaryzowane 3·65÷3·75, niestandardyzowane 3·35, krajowe: masło I gat. 3·45÷3·50, II gat. 3·35÷3·40, III gat. 3·15÷3·20, wyborowe I gat. 3·50÷3·80, stołowe II gat. 3·30÷3·60.

Lwów.—Notowania masła z końca miesiąca wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego—w zł za 1 kg masła wyborowego 3·50. Tendencja utrzymana.

JAJA

—Po silnym osłabieniu tendencji na krajowym rynku jajczarskim w poprzednim okresie sprawozdawczym—w listopadzie nastąpiła wyraźna poprawa. Pod wpływem zmniejszenia produkcji, a co za tym idzie i dostaw jaj do ośrodków miejskich—nastąpił wzrost zapotrzebowania i cen. Do zahamowania słabej tendencji rynkowej z października przyczyniły się również: spadek zapasów jaj konserwowanych i jednocześnie poprawa warunków eksportowych.

Wywóz jaj z Polski w okresie sprawozdawczym w głównej mierze skierowany był do Włoch, Francji i Austrii—ze względu na niedostateczną jeszcze poprawę notowań na rynku angielskim.

Warszawa.—Notowania jaj wg Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich z końca miesiąca sprawozdawczego—w zł za 1 kg: świeże wyborowe 1·90, świeże normalne 1·80.

Lublin.—Notowania jaj z końca miesiąca—w zł za 1 kg: świeże wyborowe 1·80, świeże normalne 1·70.

Lwów.—Notowania jaj wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego—w zł za 1 kg jaj świeżych prześwietlanych 1·80. Tendencja słaba, utrzymana.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 6 do 11 grudnia 1937 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej wystąpiło wzmocnienie nastroju przy jednocześnie poważnie zwiększonych obrotach. Na podkreślenie zasługują duże obroty akcjami przemysłu metalurgicznego. Poza zniżkującymi o zł 0·50 akcjami Norblina—pozostałe akcje zamknęły okres następującymi zyskami (w zł): Banku Polskiego 0·25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 0·25, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 0·63, Lilpopa 2·75, Ostrowca 0·25, Starachowic 0·25 oraz Haberbuscha i Schielego 0·50. Z dniem 10/XII akcje S. A. „Siła i Światło” są notowane bez kuponu dywidendowego za okres 1936/37 wartości zł 5.

Na giełdzie poznańskiej obracano akcjami Banku Polskiego po lekko podniesionym kursie, oraz akcjami H. Cegielskiego—po dotychczasowym kursie

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	108·50	107·25	108·00 -107·25 -108·00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100			33·50 -33·15
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	25·88	25·50	25·63 -25·50
Lilpop	zł 100	57·50	55·25	57·25
Mędrzejów	zł 50	9·75	9·50	9·50
Norblin	zł 100	65·00	64·00	64·00
Ostrowiec ser. B	zł 100	48·25	48·25	48·25
Starachowice	zł 100	31·75	31·25	31·25
Haberbusch i Schiele	zł 100	43·00	42·75	43·00

GIELDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIELDA LWOWSKA

Akcje bez notowań.

GIELDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 108'00—107'00 (107'75—107'00), H. Cegielski 22'50—22'00.

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

ZNIŻKA CELNA NA NASIONA SŁONECZNIKOWE, ZMIAŻDZONE W POSTACI MAKUCHÓW.—W związku z posuchą, która spowodowała niedobór pasz w Polsce, dopuszczono już w bież. roku do bezcłowego przywozu kukurydzy i końskiego zębu. Obecnie z tych samych powodów zaszła potrzeba importu z krajów naddunajskich, a w szczególności z Rumunii, makuchów słonecznikowych z wyłącznym przeznaczeniem ich do celów pastewnych.

Makuchy, w myśl poz. 287 taryfy celnej przywózowej, są wolne od cła. Dotyczy to jednak—zgodnie z wyjaśnieniami taryfikacyjnymi Ministerstwa Skarbu—tylko tych makuchów, które zawierają do 10% oleju. Makuchy, które będą obecnie importowane, zawierać mają powyżej 10% oleju (z uwagi na sposób przerobu nasienia) i wskutek tego przy przywozie do Polski podlegałyby cłu konwencyjnemu wg pozycji 24 p. 3 taryfy celnej w wysokości zł 3'25 za 100 kg. Cło to

przy cenie makuchów franco granica ok. zł 16'50 za 100 kg wynosiłoby ok. 20% ad valorem, podnosząc również o 20% cenę ich na rynku krajowym.

Ponieważ makuchy te mają być przeznaczone do tych samych celów, co zwolnione od cła kukurydza i koński ząb i ponieważ ze względu na opłacalność hodowli ceny pasz powinny być utrzymywane na poziomie jak najniższym—przeto postanowiono zwolnić je również od cła, co nastąpiło na mocy ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr 83, poz. 606 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 30/XI 1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, w sprawie zmiany rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła („Dz. Ust. R. P.” Nr 76, poz. 551).

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 9/XII 1937 r.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

OTWARCIE RUCHU PODMIEJSKIEGO
O TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ
WARSZAWA — MIŃSK MAZOWIECKI

W dn. 14 b. m. nastąpiło otwarcie ruchu pociągów podmiejskich o trakcji elektrycznej na linii Warszawa—Mińsk Mazowiecki. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele Rządu w osobach: Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego i P. Wiceministra Inż. Piaseckiego, P. Ambasador Wielkiej Brytanii Kennard, delegaci przedsiębiorstw angielskich, które na mocy przetargów przeprowadziły elektryfikację, wyżsi urzędnicy kolejowi oraz zaproszeni goście.

Ks. prałat de Ville dokonał poświęcenia nowootwartej linii, po czym zabrał głos Prezes Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej Inż. Zienkiewicz, który w krótkich słowach zobrazował stan obecny i dotychczasowy przebieg robót przy elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

Pierwszy projekt elektryfikacji węzła został opracowany jeszcze w 1921 r. przez Prof. R. Podoskiego. Do realizacji projektu przystąpiono dopiero na jesieni 1933 r., kiedy została podpisana umowa z firmami angielskimi: „The English Electric Co Ltd.” i „Metropolitan Vickers Electric Export Co Ltd.”.

Polskie Koleje Państwowe wykonały budowę linii zasilających o wysokim napięciu 35 tys. volt, ułożenie kabla wysokiego napięcia w tunelu linii średnicowej i rozdzielni trakcyjnych, budowę i wyposażenie warsztatów elektrotrakcyjnych, budowę i wyposażenie elektrowozowni oraz budowę części mechanicznej taboru elektrycznego.

Całokształt wykonanych robót obejmuje: ok. 210 km zelektryfikowanych torów głównych, ok. 50 km torów stacyjnych, ok. 100 km linii zasilających, 6 podstacji trakcyjnych, 6 budek sekcyjnych z wyłącznikami ultraszybkiemi, 2 rozdzielnie wysokiego napięcia, służące do przyłączenia sieci zasilającej 35 tys. volt do elektrowozowni, 6 lokomotyw elektrycznych, 76 jednostek elektrycznych pociągowych.

Część mechaniczna taboru elektrycznego i 4 lokomotywy elektryczne zostały wykonane w Polsce, pozostałe zaś 2 lokomotywy — w Anglii.

Dn. 15/XII 1936 r. uruchomiono pierwsze dwa odcinki: od Warszawy do Otwocka i do Pruszkowa.

Po przemówieniu P. Prezesa Zienkiewicza zabrał głos P. Wiceminister Inż. J. Piasecki, wygłaszając następujące przemówienie:

„Dokładnie przed rokiem święciliśmy uroczyste zakończenie pierwszej fazy prowadzonych obecnie robót przy elektryfikacji linii podmiejskich węzła warszawskiego. Przyznaję, że otwieraliśmy ruch pociągów elek-

trycznych z pewnym niepokojem, bowiem ciężkie warunki zimy zeszłorocznej, nieukończone roboty przy przebudowie węzła i brak czasu na dostateczne wyszkolenie personelu oraz nieprzygotowanie się publiczności do nowych urządzeń—pozwalały przypuszczać, że będą poważne trudności przy ruchu pociągów elektrycznych.

Dziś, po roku pracy, z zadowoleniem mogę stwierdzić, że trakcja elektryczna, mimo istotnie zachodzących dużych trudności i częstych niedomagań na początku roku bieżącego, całkowicie zdała egzamin i udowodniła, że inwestycja ta była nie tylko korzystna, ale konieczna.

Muszę nadmienić, iż zalety pociągów elektrycznych spowodowały masowy wzrost przejazdów na liniach zelektryfikowanych, mianowicie: około 25% na linii żyrardowskiej i około 50% na linii otwockiej.

Wzrost ten tłumaczy się skróceniem czasu przejazdu między Warszawą i osiedlami podmiejskimi. Przejazd pomiędzy Warszawą i Otwockiem trwa dziś 36 minut—zamiast dawnych 50; między Warszawą i Żyrardowem—50 min.—zamiast 70 min. Średnio trakcja elektryczna daje 30% skrócenia czasu jazdy w porównaniu z trakcją parową.

Inaugurowana dziś trakcja elektryczna na linii mińskiej skróci i tu czas jazdy pociągów, zbliżając Rembertów, Miłosną, a nawet Mińsk Mazowiecki.

Panie Wicepremierze, Szanowni Państwo!

Oddając zgodnie z moją zeszłoroczną zapowiedzią do użytku publicznego ostatni odcinek zelektryfikowany, objęty pierwszą umową na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego, jestem przekonany, że uroczystości, analogiczne do dzisiejszej, staną się na P. K. P. zjawiskiem coraz częstszym, elektryfikacja zaś dalszych odcinków podmiejskich dokonywana będzie w równie regularnym tempie.

W ten sposób zostanie urzeczywistnione ogólne dążenie do modernizacji życia na P. K. P. i na tym odcinku zajmą one zaszczytne miejsce w wysiłku ciężkiej i ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Niech mi więc wolno będzie wznieść okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Pan Marszałek Śmigły-Rydz—niech żyją!”

Po przemówieniu P. Wiceministra Piaseckiego P. Wicepremier Kwiatkowski przeciął wstęgę, po czym pociąg specjalny wyruszył do Miłosny, gdzie po powitaniach przez przedstawicieli miejscowej ludności nastąpiło zwiedzenie podstacji elektrotrakcyjnej, służącej do zamiany prądu zmiennego 35 tys. volt na prąd stały o napięciu 3 300 volt.

OTWARCIE NOWYCH DRÓG W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

W dn. 8 b. m. na terenie województwa łódzkiego odbyła się uroczystość otwarcia 230-kilometrowego węzła dróg o ulepszonej nawierzchni.

Na uroczystość przybył Pan Minister Komunikacji J. Ulrych wraz z P. Podsekretarzem Stanu w Min. Komunikacji J. Piaseckim. Jednocześnie przyjechali z Warszawy i Łodzi wycieczki gości, zaproszonych przez P. Wojewodę Łódzkiego Hauke-Nowaka.

Na granicy woj. łódzkiego i warszawskiego powitał Pana Ministra Ulrycha i przedstawicieli władz centralnych P. Wojewoda Hauke-Nowak. P. Wojewoda wygłosił przemówienie, w którym wskazał m. in., iż stary i wybudowany z inicjatywy Rządu Królestwa Kongresowego przy poparciu ówczesnego Banku Polskiego „trakt fabryczny”, na którego trasie powstała Łódź i większe centra okręgu przemysłowego, teraz w postaci nowoczesnej drogi odegra w życiu województwa i okręgu przemysłowego olbrzymią rolę.

Po przemówieniach przedstawiciela ludności rolniczej—Prezesa Izby Rolniczej w Łodzi, P. Piotrowskiego, oraz burmistrza m. Główna zabrał głos Pan Minister Ulrych.

Pan Minister, wskazując, że Polska w ciągu długich lat nie doceniała wagi problemu drogowego, wyraził radość z sukcesów, osiągniętych w ciągu ostatnich 3 lat.

„Dzień dzisiejszy—mówił Pan Minister—jest niezwykle radosny i dla Rządu miły—nie tylko jako święto, wieńczące wysiłek i pracę ostatnich 3 lat, lecz także jako dowód przelomu, jaki się dokonał na wszystkich szczeblach społeczeństwa. Społeczeństwo zrozumiało znaczenie budowanych dróg. Ale te wielkie arterie komunikacyjne, jakie dziś otwieramy, nie wyczerpują sprawy. Musimy wyciągnąć polską wieś z błota. Musimy poprowadzić drogi poprzez wsie. Szereg gmin wiejskich w ciągu lat ostatnich własnym wysiłkiem drogi pobudowało. Rząd, doceniając wysiłek wsi, przeznaczając w obecnym budżecie odpowiednią kwotę na ten cel. Niektóre gminy będą mogły uzyskać dopłatę Rządu w kwocie zł 2 000 ÷ 3 000 na kilometr drogi, a samorząd powiatowy da technika, który opracuje plany. Resztę, to jest pracę przy budowie drogi w formie szarwarku, powinna dać, i da napewno chętnie, rozumiejąca już dziś wagę dobrej drogi—sama gmina.

Po przecięciu wstęgi przez Pana Ministra i poświęceniu drogi goście zwiedzili most łukowy na rzece Mrodze, po czym po zwiedzeniu miejskiej drogi do Łagiewnik przejechali przez ulice miasta. Na granicy Łodzi i gm. Chojny przy bramie triumfalnej nastąpiło powitanie Pana Ministra przez przedstawicieli powiatu łódzkiego. Po przemówieniu P. Wojewody Hauke-Nowaka, P. Prezydenta Godlewskiego i członka Wydziału Powiatowego Sen. Plocka, głos zabrał P. Wiceminister Piasecki.

„Niech ta droga—mówił P. Wiceminister—łącząca ze światem miasto kominów—miasto, w którego murach, wśród robotników polskich składał wolności w ofierze swój trud wielki budowniczy Ojczyzny Józef Piłsudski—niech ta droga służy na pożytek ludności pobliskich wsi i miast oraz na pożytek całego Państwa”.

Po poświęceniu tego odcinka drogi Pan Minister Ulrych wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się nową drogą do Piotrkowa, gdzie powitany przez organizację i rzesze mieszkańców, przy bramie triumfalnej dokonał otwarcia odcinka nowej drogi.

Z Piotrkowa udano się nową drogą do Tomaszowa. Po powitaniu zabrał głos Pan Minister Ulrych i wskazał, że dzisiejsze święto otwarcia ponad 200 km nowoczesnych dróg jest wyrazem zakończenia jednego z etapów pracy nad podźwignięciem całej ludności kraju na wyższy poziom gospodarczy. Pan Minister Ulrych podkreślił znaczenie dzieła konsolidacji narodowej, które zaważy na przyszłości kraju. Pan Minister podkreślił raz jeszcze, że zaprzeczeniem utartego przekonania, iż Polacy są narodem leniwym, nie posiadają przedsiębiorczości i inicjatywy—może być tylko dynamizacja społeczeństwa, zgodny wysiłek wspólny Rządu, samorządu, organizacji gospodarczych i całej ludności. Pan Minister zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Z Tomaszowa Mazowieckiego goście udali się piękną asfaltową drogą do Łodzi.

OBJĘCIE EKSPLOATACJI LINII KOLEJOWEJ HERBY NOWE—GDYNIA PRZEZ FRANCUSKO-POLSKIE TOW. KOLEJOWE

W dn. 31/XII b. r. kolej Herby Nowe—Gdynia, twz. popularnie magistrala węglowa, stanowiąca własność Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, eksploatowana dotychczas przez P. K. P., przechodzi pod własny zarząd. Fakt ten, stanowiący dla naszego kolejnictwa niecodzienne zdarzenie, skłania nas do skreślenia krótkiego szkicu historycznego tej kolei.

Konieczność dogodnego połączenia kolejowego pomiędzy Śląskiem i naszym wybrzeżem morskim skryształowała się już w pierwszych latach odrodzonej państwowości polskiej. Toteż już w 1925 r. rozpoczęto studia nad linią kolejową Śląsk—Gdynia, ustalając trasę o długości 480 km, składającą się z 2 członów: północnego Bydgoszcz—Gdynia i południowego Herby—Inowrocław, połączonych istniejącym szlakiem dwutorowym Inowrocław—Bydgoszcz. Otrzymano w ten sposób linię, dającą około 100 km skrótu odległości w porównaniu z liniami okrężnymi.

Budowę nowej linii rozpoczęły P. K. P. według warunków technicznych, obowiązujących dla kolei pierwszorzędnego znaczenia. Wobec tego linia posiada dużą przelotność, dogodny profil, ciężki typ nawierzchni, odpowiednio mocne mosty i przepusty, urządzenia mechaniczne bezpieczeństwa itp.—jednym słowem, dużą sprawność techniczną i niskie koszty eksploatacji. Przeprowadzenie budowy narażało szereg poważnych trudności, zwłaszcza na odcinku północnym. Trudności te jednak zostały skutecznie pokonane wysiłkiem wyłącznie polskich techników i robotników.

Już jesienią 1930 r. otwarto ruch prowizoryczny na odcinku północnym pomiędzy Bydgoszczą i Gdynią i na części odcinka południowego pomiędzy Herbami i Zduńską Wolą. Jednakże zarysowujące się w tym czasie trudności skarbowe zagroziły poważnym zwolnieniem tempa budowy nowej linii. Nie było też rzeczą słuszną finansowanie tak poważnej i obliczonej na pokolenia inwestycji z bieżących dochodów P. K. P. względnie Skarbu, zdecydowano więc finansowanie dalszej budowy przy pomocy operacji kredytowej, zwłaszcza że rentowność nowej linii była zapewniona ze względu na wzmagający się obrót towarowy pomiędzy Śląskiem i Gdynią oraz z uwagi na wybitnie tranzytowy charakter linii. W tym stanie rzeczy wykorzystano zainteresowanie się tą sprawą kapitału francuskiego i utworzono mieszaną polsko-francuską spółkę akcyjną pod nazwą „Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe”—celem dokończenia budowy i dla eksploatacji Kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowie—Częstochowa. Spółka ta otrzymała na podstawie ustawy z dn. 27/IV 1931 r. odpowiedni dokument koncesyjny.

Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 15 miln. fr. fr., z czego 8 miln. jest w posiadaniu grupy francuskiej i 7 miln. w rękach polskich. Fundusze na przejęcie kolei i dalszą jej budowę zacerpnęło Towarzystwo na rynku francuskim drogą emisji obligacji, realizując w czerwcu 1931 r. pierwszą transzę w kwocie nominalnej 400 miln. fr. fr.—z tym, że ogólną wysokość kapitału obligacyjny obliczono na 1 mild. fr. fr. W chwili przejęcia kolei przez Spółkę, tj. w maju 1931 r., suma wydanych na budowę funduszy wynosiła zł 141 700 000.

Wiosną 1933 r. oddany został do eksploatacji ostatni człon kolei, łączący Zduńską Wolę z Inowrocławiem—długości 155 km. Nastąpił więc moment rozpoczęcia normalnej eksploatacji nowowbudowanej kolei. Ponieważ jednak T-wo nie mogło zrealizować dalszej emisji obligacji i zakupić potrzebnego taboru, przeto z dniem 1/III 1933 r. P. K. P. objęły nową kolej w tymczasową eksploatację, prowadząc ją do chwili obecnej.

W bież. roku powstały warunki do realizacji dalszych emisji obligacji w ogólnej kwocie 540 miln. fr. fr., która zostanie zrealizowana w 3-leciu 1937 ÷ 1939, co umożliwi T-wu objęcie kolei we własny

zarząd. Objęcie to—jak zaznaczono na wstępie—nastąpi z dniem 31/XII b. r.

Jednakże przed Towarzystwem poza eksploatacją nowej kolei stoją jeszcze poważne zadania inwestycyjne, a przede wszystkim budowa odnogi z Siemkowic do Częstochowy, długości 48 km, zaprojektowanej celem usprawnienia przewozów z Zagłębia Dąbrowskiego ku morzu. W związku z tym konieczna będzie budowa drugiego toru od Siemkowic do Karsznic. Niewątpliwie też dalszy wzrost przewozów zmusi do układania drugiego toru i na innych odcinkach linii. Ponadto niezbędna jest budowa szeregu urządzeń uzupełniających w postaci budynków, warsztatów i parowozowni. Istniejący program inwestycyjny obliczony jest na kwotę ok. zł 72 mln., nie licząc zakupu taboru na kwotę ok. zł 45 mln.

W obecnym stanie po nowej linii kursuje na dobę 11 pociągów z węglem eksportowym, a poza tym kilka pociągów towarowych—po-

między Śląskiem i Łodzią oraz Bydgoszczą. Ruch osobowy jest niewielki i ogranicza się tylko do 2 par pociągów na dobę. W 1936 r. przewieziono omawianą koleją około 9 miln. t towarów—oczywiście, głównie węgla eksportowego, wykonywując ok. 37 mild. tono-km netto. Bez mała 98% przewozów na nowej kolei stanowią przewozy tranzytowe, co decyduje o dużej jej rentowności, jak wiadomo bowiem, przewozy tranzytowe są najtańsze w eksploatacji.

Przejęcie kolei T-wa we własny zarząd nie stwarza dla klientów tej kolei żadnych nowych okoliczności, bowiem taryfy i warunki przewozu pozostają te same, gdyż Towarzystwo w dokumencie koncesyjnym zobowiązało się do stosowania taryf i warunków przewozu, obowiązujących na P. K. P.

K.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

WIZYTA

P. WICEMINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU
M. SOKOŁOWSKIEGO
W GDAŃSKU

W dn. 9 i 10 b. m. bawił w Gdańsku w charakterze nieoficjalnym Podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu P. Mieczysław Sokołowski, w towarzystwie Dyrektora Departamentu Morskiego P. Możdżeńkiego i Kierownika Referatu P. Rogozińskiego.

P. Wiceminister Sokołowski odbył szereg rozmów z przedstawicielami polskich kół gospodarczych, reprezentowanych w Radzie Polskich Interesantów Portu Gdańskiego, w Polskim Związku Gospodarczym oraz gospodarczych organizacjach Żydów-obywateli polskich. P. Wiceminister zwiedził ponadto port, stocznię i niektóre polskie placówki kupieckie oraz odbył konferencję z członkami Polskiej Delegacji Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Sytuacja na ważniejszych rynkach frachtowych nie uległa na ogół zmianie. Nadal trwa tendencja zniżkowa, w związku z czym występują przejawy dość ostrej konkurencji między armatorami, dążącymi do zatrudnienia tonażu, narażonego tu i ówdzie na bezczynność. Obroty zbożem są małe, i widoki na najbliższą przyszłość—raczej pesymistyczne, a w każdym razie dotychczas nie wyjaśnione.

W związku z powyższym na rynku La Platy notują transakcje w granicach oficjalnego minimum (sh 25/-), a nawet i poniżej tego minimum (sh 23/- do Antwerpii z opcją do portu niemieckiego). Oczekują tu wyjaśnienia się sytuacji w II połowie grudnia, przewidując, że mniej więcej w tym terminie zostaną ustalone szkody, spowodowane mrozem w stanie zasiewów, a zatem nastąpi ocena nadchodzących zbiorów. Nadmienić wypada, że z Rio de Janeiro zanotowano ładunki rudy manganowej do Gdyni lub Gdańska po sh 17/6.

Wiadomości z rynku Ameryki Północnej i Kanady są do pewnego stopnia sprzeczne. Według jednych informacji zaznacza się tam pewne ożywienie w zakresie wynajmowania statków, inni utrzymują, że nadal panuje spokój. Informacje te o tyle są zgodne, że istotnie są notowane różnorodne transakcje, ale przy tendencji spokojnej i stawkach malejących.

Na Dalekim Wschodzie i w Australii armatorzy krok po kroku ustępują z dotychczasowych pozycji—tak, iż ostatnio zawierane już są transakcje przy stawkach niewiele wyższych od minimalnych. Różnica ta jeszcze przed kilkoma tygodniami wynosiła sh 12 i więcej, a ostatnio zmalała tak dalece, że są notowane już transakcje po stawkach o zaledwie sh 3÷4 ponad ustalone minimum.

Na rynkach mór Śródziemnego i Czarnego nie notują żadnych zmian; zapotrzebowanie na towar małe.

Z portów Bałtyku i morza Północnego notowania są bardzo różnorodne z tendencją gdzieniegdzie zwykłą. Notowano transakcje pod ładunki węgla z Gdyni/Gdańska na statki o tonażu 2÷3 tys. t (w.sh): do portów Szwecji 5/6÷6, Norwegii 7/-÷7/6, Belgii 6/-÷6/3, Holandii 6/3÷6/6, Danii 5/6÷5/9, Finlandii 6/-÷6/3, Estonii i Łotwy 6/-, do francuskich portów zachodnich 7/3÷8/-, do portów południowych 15/-, do portów włoskich 10/6÷11/- za statki 4÷6 tys. t, wreszcie na statki ponad 6 tys. t do Ameryki Południowej ok. sh 12/6.

Z notowań tych widzimy, że wzrosły stawki do portów francuskich (zachodnich), bałtyckich i do Norwegii, natomiast spadły do Ameryki Południowej, Włoch i Holandii.

Nadmienić należy, że ukazała się już taryfa stawek minimalnych na drzewo w obrotach europejskich, opracowana przez Konferencję Bałtycką na rok 1938.

SYTUACJA RYNKU FRACHTOWEGO W LISTOPADZIE 1937 R.—Polska Agencja Morska w Gdyni ocenia sytuację frachtową w listopadzie na naszym rynku, jak następuje:

Wobec większej podaży tonażu stawki frachtowe w listopadzie uległy spadkowi. Jest to jednak objaw przejściowy i w styczniu spodziewana jest zwykła stawek. Ostatnio zafrachtowano kilka statków z Rygi i portów Finlandii pod ładunki różnych gatunków drzewa po stawkach ok. sh 20/- wyższych od minimalnych.

Za drzewo do Londynu płacono za statek 600 ÷ 700 stds: sh 37/- ÷ 40/- za std D.B.B. tarcica na warunkach Baltwood net, sh 55/- ÷ 62/- za std drzewa obrznanego, sh 60/- ÷ 65/- za std drzewa nieobrznanego na warunkach Baltwood gross.

Stawki do Hullu uległy lekkiej zwwyżce. Do Tyne akceptowano stawki o ok. sh 2/- wyższe jak do Londynu. Nadmienić należy, że ze względu na zbliżające się święta ładunków było mało.

W dziedzinie frachtowania małego tonażu podaż statków była zadowalająca; za zboże płacono do portu Danii, położonego nie bardziej na północ od Aarhus, RM 5.75÷6. W końcu miesiąca zafrachtowano kilka statków pod ładunki kukurydzy do Danii po RM 5, nieco później—2 ładunki po RM 5.50, a ostatnio—2 ładunki po RM 5.75.

W eksporcie do Szwecji główną pozycję zajęły żelazo i drzewo, przy czym linie regularne były wystarczające dla pojawiających się na rynku ładunków.

Intensywny eksport soli potasowej do Finlandii i portów Szwecji uległ ostatnio osłabieniu. Zanotowano jedynie do wschodnich wybrzeży Szwecji (Sundsvall i Gefle) kilka ładunków soli potasowej po Kor. 8.80 za 1 000 kg.

Ze względu na brak ładunków węgla stawki frachtowe uległy dalszej zniżce. Płacono za statek wielkości 3 000 ton do Bordeaux tylko sh 9/- za tonę, do Dieppe—sh 7/9 za tonę. Jest to zniżka o ok. 9 d na tonie w ciągu jednego tygodnia. Stawki do innych krajów kształtowały się podobnie zniżkowo. Za statek wielkości 2 500 t do Stavanger płacono sh 7/- za tonę, za statek wielkości 2 200 t do Rouen sh 11/9, 3 600 t do Algeru sh 11/-, do Buenos Aires (dwa miejsca wyladunku) sh 13/- fio.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

SPRAWA KONCERNU PSZCZYŃSKIEGO.—Tak zwana „sprawa pszczyńska” od dłuższego czasu żywo interesuje polską opinię publiczną. Zainteresowanie to koncentruje się nie tylko dokoła mającego posmak sensacji układania się stosunków rodzinnych hr. Hochbergów, ale—i to oczywiście w pierwszym rzędzie—dokoła dokonującej

się obecnie sanacji gospodarczej koncernu pszczyńskiego. Pozostawiając na uboczu ten pierwszy przedmiot zainteresowania, chcemy zwrócić uwagę na sprawę drugą, a to ze względu zarówno na wielkość samego koncernu, jak i na szczególnie rozwój tzw. „sprawy pszczyńskiej”.

Dla należytego poznania tej sprawy należy przede wszystkim zdać

sobie sprawę z tego, co to jest koncern pszczyński. Chodzi tu o zespół przedsiębiorstw, znajdujących się w ręku jednego właściciela pod postacią bądź majątku wolnodziedzicznego (alodialnego), bądź też ordynacyjnego (fideikomis). Koncern pszczyński obejmuje przedsiębiorstwa górnicze, majątki rolne, lasy oraz przedsiębiorstwa browarniane.

Przedsiębiorstwa górnicze obejmują obecnie 4 czynne kopalnie, których wydobyć stanowi 4% wydobycia w całej Polsce. Według obliczeń, które szacują zapas węgla w całej Polsce na 50 lat—przy głębokości do 1 000 m, przyjąć należy, że węgiel pszczyński wystarczy na 70÷80 lat.

Majątki rolne obejmują ok. 10 tys. ha w 12 folwarkach—bądź w zarządzie własnym, bądź też wydzierżawionych, przy czym część tego obszaru znajduje się w drobnych dzierżawach.

Lasy stanowią kompleks ok. 27 700 ha, obejmujący ok. 24 700 ha powierzchni leśnej i ok. 3 000 ha innych użytków. Przedstawiają sobą przeważnie drzewostan sosnowy (ok. 80%) i dawały w ostatnich latach przeszło 50 tys. m³ użytków rębnych. Zwierostan lasów jest znakomity i szczególną jego osobliwość stanowi zwierzyńiec 14 żubrów.

Do przedsiębiorstw browarnianych należy zaliczyć zarówno Browar Książęcy w Tychach, jak również: Browar Obywatelski, S. A. w Tychach, oraz browar piwa słodowego w Siemianowicach, Sp. z o. o. — z uwagi na skupienie w jednym ręku niemal wszystkich akcji wzgl. udziałów tych 2 ostatnich browarów. Sprzedaż piwa z samego tylko Browaru Książęcego stanowi 10% ogólnopolskiej sprzedaży piwa, udział zaś wszystkich 3 browarów łącznie wynosi w ogólnopolskiej sprzedaży 14%.

Zaznaczyć należy, że mówiąc o koncernie pszczyńskim nie wymieniamy tu kapitałów, ulokowanych w innych przedsiębiorstwach—bądź w kraju, bądź za granicą—oraz nie zajmujemy się podobnym koncernem, znajdującym się w tymże ręku po stronie niemieckiej. Kwestie te znajdują pewne zacementowanie dopiero w końcowym etapie interesującego nas zagadnienia.

Koncern pszczyński został w 1907 r. pozostawiony spadkobiercom przez ojca obecnego ordynata w kwitującym stanie. Majątki były niezadłużone i obejmowały obszar jeszcze większy niż obecnie, a ponadto spadkobiercy otrzymali blisko 60 miln. przedwojennych marek niemieckich w gotówce i w papierach wartościowych. W połowie 1934 r. ogólna suma zadłużeń wynosiła ok. zł 160 miln. „Polska Zachodnia”, przedstawiając dokładnie stan „kwestii pszczyńskiej”, zauważa, że „doprawdy, nawet biorąc pod uwagę straty inflacyjne itp., trudno zrozumieć, jakimi drogami mogła rozejść się w ciągu 30-lecia suma, wynosząca równowartość ok. zł 300 000 000”. Zauważmy nawiasem, że w ciągu tych 30 lat przedsiębiorstwa pszczyńskie przynosiły poza tym jeszcze bieżące dochody—po parę milionów rocznie.

Istotnie przyczyn tego stanu nie znajdzie się w jakichkolwiek zmianach koniunkturalnych, ani też w działalności gospodarczej. Są to skutki działalności—kosztem majątków, położonych w Polsce—prowadzonej przez Prinza von Pless. Ani grosz z obciążających koncern pszczyńskich długów, zaciągniętych w ostatnich kilkunastu latach, nie został w tych przedsiębiorstwach zainwestowany, ale wszystkie te sumy wraz ze znaczną częścią dochodów z przedsiębiorstw odplynęły za granicę. W połączeniu ze złą, jak się następnie ujawniło, gospodarką powstał, krótko mówiąc, taki stan rzeczy, że w połowie 1934 r. książę von Pless znalazł się w przededniu upadłości.

Zmianę w sytuacji koncernu wnosi tutaj ingerencja Skarbu Państwa, który dla ochrony swych wierzytelności podatkowych powoduje ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwami pszczyńskimi, ratując doraźnie tym samym właściciela przed konkursem.

Gospodarka zarządu przymusowego, uwalniająca przedsiębiorstwa od wszelkich wpływów politycznych, ujawniła, że przedsiębiorstwa te są same przez się zdrowe, a wymagają tylko odpowiedniego kierownictwa. Zarząd przymusowy objął przedsiębiorstwa bez kapitału obrotowego i zaczął gospodarkę z zł 1 miln. pożyczki ze strony Skarbu Państwa. Okazało się, że już po paru miesiącach można było wygospodarować dostateczny kapitał obrotowy własny i pożyczkę zwrócono. Spłaty należności, dla których zarząd przymusowy był ustanowiony, przekroczyły zł 5 miln. Daje to obraz naturalnej ren-

towności przedsiębiorstw pszczyńskich. Z miejsca trzeba się było przy tym wziąć do poprawy stanu administracji tych przedsiębiorstw. Jak wiele było tu do poprawienia ilustrują np. liczby, dotyczące kosztów własnych i wydajności kopalń pszczyńskich; w stosunku do 1933 r. koszty własne wykazują w 1937 r. spadek o 23·73%, a koszty administracji kopalń o 43·41%, przy równoczesnym wzroście wydajności na tono-dniówce o 18·84%. Wzrost zysku na węgla w kopalniach pszczyńskich wynosi w tym czasie 51·35%. Należy przy tym pamiętać o dodatkowej trudności, jaką stworzyła obniżka cen węgla od 1933 r. o 35%.

Zbyt wysoki poziom uposażeń „góry” administracyjnej został obniżony, dając już w pierwszym roku oszczędność ok. zł 800 tys. Nie ta jednak oszczędność wpłynęła na wyniki gospodarcze, ale czysto organizacyjna i ekonomiczna działalność. Uzyskana oszczędność personalna zwrócona została pracownikom w innej postaci, mianowicie nie praktykowany poprzednio gratyfikacyj gwiazdkowych, i to potraktowanych jako premia za wydajność—tak w odniesieniu do pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Na ten moment zwracamy tutaj dlatego uwagę, że jest to obecnie bodaj odosobniony wypadek wypłacenia powszechnej premii również i robotnikom. W 1936 r. wypłaty takie wyniosły 20÷40% zarobków wzgl. pensyj, obliczonych w stosunku miesięcznym.

Dzięki możliwości uzyskania w przedsiębiorstwach pszczyńskich wysokiej rentowności mógł również zarząd przymusowy wykroczyć poza swe zwykłe obowiązki ustawowe i podjąć szereg inwestycji, jakie dla przyszłości przedsiębiorstw są niezbędne.

Z przedsiębiorstw browarnianych objęty zarządem przymusowym został tylko Browar Książęcy, nie mogły natomiast być nim objęte 2 pozostałe browary—jako stanowiące formalnie własność odrębnych osób prawnych. W ten sposób została zerwana dotychczasowa wspólnota interesów między oboma browarami piwa jasnego, tj. między Browarem Książęcym i Browarem Obywatelskim, i powstał między tymi browarami stan walki konkurencyjnej, rozszerzający się stopniowo również i na browar siemianowicki, gdy zarząd przymusowy rozpoczął również produkcję piwa ciemnego. Widocznie jednak sam dłużnik uznał celowość gospodarki zarządu przymusowego, gdyż w 1936 r. zdecydował się oddać Browar Obywatelski w dzierżawę zarządcy przymusowemu.

Dodatknie wyniki gospodarki pod zarządem przymusowym widoczne są dla każdego, kto styka się z przedsiębiorstwami pszczyńskimi, niemniej jednak zarząd przymusowy nie mógł stanowić środka do rozwiązania całokształtu „sprawy pszczyńskiej”. I tutaj również podjął inicjatywę Rząd Polski, powierzając przeprowadzenie rokowań z zainteresowanymi czynnikami swemu pełnomocnikowi, który też doprowadził do zawarcia umów, ustalających sposób załatwienia sprawy pszczyńskiej. W kwietniu b. r. uzgodniony został z przedstawicielami Rządu Niemieckiego program oddłużeniowy, który przewiduje realizację następujących wytycznych:

Z przedsiębiorstw pszczyńskich będą utworzone 2 spółki akcyjne, z których jedna obejmie kopalnie wraz z zakładami ubocznymi, a druga—wszystkie 3 browary. Wierzyciele zagraniczni, których należność ustalono na ok. zł 130 miln., zwalniają od zobowiązań majątek ks. von Pless, położony w Polsce. Akcje Browaru Obywatelskiego i Zakładów Elektro w Łaziskach Średnich, zastawione dotychczas za granicą, mają być z zastawu zwolnione i wniesione do nowych spółek. W zamian za to wierzyciele zagraniczni otrzymają ok. zł 25 miln. w 4½% obligacjach nowych spółek, płatnych w ciągu 25 lat.

Rząd Polski nabywa równocześnie na cele parcelacyjne obszar rolny, odpowiadający wartości zł 5 miln. Kwota ta jest przeznaczona dla wierzycieli zagranicznych i ma być zapłacona przez odmrożenie w tej wysokości tzw. konta frachtowego P. K. P. w Niemczech.

Program przewiduje w dalszym ciągu załatwienie sprawy pretensyj prywatnych emerytów pszczyńskich, których roszczenia dochodzą do kwoty zł 20 miln. Rozwiązanie tej sprawy jest przewidziane w postaci kapitalizacji roszczeń i spłacania drogą sprzedaży odpowiedniej części placów budowlanych.

Ustalono, że wykonanie programu wymaga zniesienia fideikomisu pszczyńskiego, oraz że program wchodzi w życie pod warunkiem załatwienia przez ks. von Pless kwestyj spornych z Rządem Polskim.

Kwestie sporne z Rządem Polskim były dwie: spór o regał górniczy i sprawa zaległości podatkowych (były jeszcze wymiary nieprawomocne). Spór, dotyczący regału górniczego, toczył się przed Trybunałem Rozjemczym w Bytomiu. Regał górniczy, obejmujący obszar ok. 90 tys. ha, stanowił rodzaj bezpośredniej własności górniczej, w której ks. von Pless, jak twierdził, poniósł stratę w wysokości zł 30 miln. przez wprowadzenie przepisu polskiego prawa górniczego, ustalającego termin wygaśnięcia regału. W następstwie zawartego programu kwestia ta została załatwiona w ten sposób, że książę zobowiązał się skargę wycofać i z regału zrezygnować, uzyskując w zamian za to zwykle nadanie górnicze za normalną opłatą.

Program eliminował z porozumienia z wierzycielami zagadnienie własności lasów pszczyńskich. Kwestia ta została zarezerwowana dla załatwienia następnego etapu sanacji przedsiębiorstw pszczyńskich, mianowicie dla ugody ze Skarbem Państwa w przedmiocie zaległości podatkowych. Odpowiedni układ został podpisany w lipcu b. r. Książę uznał należność Skarbu z tytułu zaległości podatkowych oraz z ty-

tułu opłaty za uzyskane nadanie górnicze w łącznej kwocie przeszło zł 22 miln. Na pokrycie tej należności zaofiarował Skarbowi 22 tys. ha lasu wraz z tartakiem w Kobiorze. W ręku księcia Pszczyńskiego pozostaje w ten sposób z lasów pszczyńskich obszar ok. 5 tys. ha.

Wykonanie ugody ze Skarbem zostało uwarunkowane zniesieniem fideikomisu pszczyńskiego. Trudność ta została już rozwiązana ustawą z dn. 7/VIII b. r. Ustawa nawiązuje do pruskiego rozporządzenia z 1919 r., obowiązującego na G. Śląsku, które przewidywało, że dobra rodzinne będzie się znosić, i postanawia krótko, że znosi się fideikomis pszczyński, powierzając przeprowadzenie likwidacji Radzie Ministrów.

Po ustaleniu w ten sposób podstaw rozwiązania „sprawy pszczyńskiej” pozostała do wykonania kwestia zorganizowania spółek oraz przejścia dóbr i lasów. Z punktu widzenia rozwoju gospodarstwa narodowego jako pozytywną zdobycz w rozwiązaniu „sprawy pszczyńskiej” podkreślić należy stworzenie podstaw nowych zdrowych przedsiębiorstw górniczych i browarnianych, oraz przeprowadzenie na terenie pszczyńskim likwidacji wielkiej prywatnej własności obszarów rolnych i leśnych w sposób dobrowolny.

K. Z.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ:

Tymczasowe wprowadzenie w życie porozumienia polsko-brytyjskiego z dn. 14/X 1937 r., dot. taryfikacji biegaczy do maszyn przedziałniczych — rozp. z dn. 1/XII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 84, poz. 609).

Tymczasowe wprowadzenie w życie porozumienia dodatkowego polsko-niemieckiego z dn. 29/XII 1937 r. do umowy o przedłużeniu umowy gospodarczej z dn. 4/XI 1935 r. — rozp. z dn. 10/XII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 84, poz. 610).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Utworzenie bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych — rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 10/XI 1937 r., wyd. w poroz. z Ministrem W. R. i Ośw. Pulm. („Dz. Ust. R. P.” Nr 84, poz. 611).

Przepisy, dot. ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych — rozp. Ministrów: Komun., Spraw Wewn. i Spraw Wojsk. z dn. 27/X 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 85, poz. 616).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

29 grudnia:

— „I Pol. T-wo Kąpieli Morskich”, S. A. — o g. 18 w lok. T-wa „Przezorność” w W-wie, Świętokrzyska 23.

10 stycznia:

— „Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner”, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11.

12 stycznia:

— Fabr. Portland-Cementu „Klucze”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Kluczach, pow. olkuskiego.

14 stycznia:

— „Akawit” Przem. Ziemn. - Spir., S. A. — o g. 12½ w lok. S-ki w Poznaniu, Cieszkowskiego 5.

— „Młyny i Tartaki Wągrowieckie”, S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w Wągrowcu.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

PODSTAWY WYMIARU PODATKU OD LOKALI W DOMACH, NALEŻĄCYCH DO SPÓŁDZIELŃ, MAJĄCYCH NA CELU DOSTARCZANIE CZŁONKOM MIESZKAŃ. —

W związku z wymiarem podatku od lokali w nieruchomościach, będących własnością spółdzielni, które mają na celu dostarczanie członkom mieszkań (art. 6 ust. II ustawy z dn. 29/X 1920 r. o spółdzielniach — „Dz. Ust. R. P.” Nr 55/1934, poz. 495), mianowicie od lokali, oddanych przez spółdzielnię do użytkowania członkom spółdzielni — niektóre urzędy skarbowe wadliwie kwalifikują stosunek prawny między spółdzielnią a członkiem, w następstwie czego ustalają podstawy wymiaru podatku od lokali niezgodnie z przepisami dekretu Prezydenta Rzplitej o podatku od lokali („Dz. Ust. R. P.” Nr 82/1935, poz. 505). W związku z powyższym Min. Skarbu — okólnikiem z dn. 12/XI 1937 r. L. D. V 29537/3/37 — wyjaśniło, co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast („Dz. Ust. R. P.” Nr 10/1936, poz. 107) w art. 4 ust. 2 pkt. 2, jak również ustawa z dn. 24/III 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli („Dz. Ust. R. P.” Nr 22/1933, poz. 173) w art. 3 rozróżniają dwa rodzaje spółdzielni, mających na celu dostarczanie członkom mieszkań, a mianowicie: 1) spółdzielnie mieszkaniowe, 2) spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane.

§ 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 9/IV 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast („Dz. Ust. R. P.” Nr 34, poz. 267) wyjaśnia:

ad 1) że za spółdzielnie mieszkaniowe uważa się takie spółdzielnie dla budowy domów mieszkalnych, których majątek pozostaje ich własnością, członkowie zaś korzystają jedynie z mieszkań w charakterze lokatorów,

ad 2) że za spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane uważa się takie spółdzielnie, które budują domy mieszkalne dla członków z prawem przepisania na nich tytułu własności poszczególnych domów lub mieszkań.

Z przytoczonego przepisu rozporządzenia wykonawczego wynika, że stosunek prawny między spółdzielnią a członkiem, mający za przedmiot używanie mieszkania — bez względu na to, czy dana spółdzielnia jest „mieszkaniową” czy „mieszkaniowo-budowlaną” — jest stosunkiem najmu (art. 370 i następne Kodeksu Zobowiązań) — do czasu, gdy własność danego lokalu zostanie ze spółdzielni na członka przepisana w trybie art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o własności lokali („Dz. Ust. R. P.” Nr 94/1934, poz. 848). O ile bowiem chodzi o spółdzielnię „mieszkaniową”, powołany przepis wyraźnie określa członka, korzystającego z mieszkania, jako „lokatora”. Członek zaś spółdzielni „mieszkaniowo-budowlanej” wprawdzie ma prawo żądania, aby spółdzielnia zawarła z nim umowę (w for-

mie aktu notarialnego), umożliwiającą przeniesienie na danego członka własności danego mieszkania, dopóki jednak ta umowa nie została zawarta, właścicielem danego mieszkania jest spółdzielnia, a wobec tego członek używa tego mieszkania jako najemca.

Zgodnie z przedstawionym stanem prawnym, podstawą wymiaru podatku od lokalu, oddanego do używania członkowi przez spółdzielnię mieszkaniową lub mieszkaniowo-budowlaną, w ramach, będących własnością takiej spółdzielni, stanowi—stosownie do przepisu art. 4 ust. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/XI 1935 r. o podatku od lokali („Dz. Ust. R. P.” Nr 82/1935, poz. 505) oraz § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20/IV 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 33/1936, poz. 258) faktyczne komorne z roku, poprzedzającego okres podatkowy, które członek, jako najemca, był obowiązany płacić spółdzielni, jako wynajmującej. Stosowanie „wartości czynszowej”, przewidzianej w ust. 2 powołanego art. 4 jest uzasadnione; członek bowiem nie używa mieszkania bezpłatnie, lecz używa go w zamian za czynsz, który stanowią wszelkie należności, pobierane przez spółdzielnię na pokrycie kosztów zarządu, wydatków na amortyzację długu hipotecznego, kosztów utrzymania domu w stanie zdatnym do użytku itp.

W końcu Ministerstwo Skarbu nadmieniło, że wyjaśnienia omawianego okólnika należy stosować również przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od nieruchomości z nieruchomości omawianych spółdzielni.

AKCYZY I MONOPOLE

PROJEKTY USTAW W DZIEDZINIE AKCYZ I MONOPOLÓW

Na bieżącą zwyczajną sesję Izby Ustawodawczej wniosł Rząd kilka projektów ustaw z działu podatków pośrednich i monopolów.

1.—Projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 22/X 1931 r. o opodatkowaniu piwa („Dz. Ust. R. P.” Nr 99, poz. 762) ma na celu udzielenie Ministrowi Skarbu uprawnienia do zmiany w drodze rozporządzeń stawek podatku od piwa pod warunkiem nieprzekraczania obecnej wysokości tych stawek. Projekt motywowany jest dążeniem do umożliwienia Rządowi zastosowania całokształtu środków, niezbędnych dla przyspieszenia odbudowy spożycia piwa w kraju. Chodzi tu w szczególności o stworzenie możliwości poparcia odpowiedniej akcji sfery przemysłowych i handlowych co do ewentualnej obniżki cen piwa.

2.—Projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 63/1932 poz. 586, 84/1933 poz. 615, 96/1934 poz. 863, 110/1934 poz. 976, 96/1935 poz. 599). Projekt ten dąży do wprowadzenia zmian w przepisach o opodatkowaniu drożdży oraz w przepisach o opłatach specjalnych od sprzedaży napojów alkoholowych (akcyzowe opłaty patentowe).

Co do opodatkowania drożdży, to projekt ma na celu—analogicznie jak przy piwie—upoważnienie Ministra Skarbu do zmiany w drodze rozporządzeń stawki podatku od drożdży pod warunkiem nieprzekraczania jej obecnej wysokości. W tej części omawiany projekt ustawy jest motywowany dążeniem do umożliwienia władzy rządowej odpowiedniego przystosowania obciążenia podatkowego dla umożliwienia ustalania ceny drożdży zależnie od koniunktury gospodarczej na poziomie najbardziej właściwym z punktu widzenia interesów konsumentów i Skarbu Państwa.

W części, dotyczącej opłat specjalnych od sprzedaży napojów alkoholowych (akcyzowe opłaty patentowe), projekt przewiduje upoważnienie dla Ministra Skarbu do uchylania w drodze rozporządzeń pobierania tych opłat dla poszczególnych kategorii zakładów sprzedaży—i to bądź dla całego obszaru Rzeczypospolitej, bądź dla poszczególnych klas miejscowości lub obszarów.

W motywach tego projektu zostało podkreślone, że obecnie obowiązujące przepisy dają Ministrowi Skarbu prawo uchylania poboru opłat od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych (także wina i piwa) w miejscowościach, liczących do 5 tys. mieszkańców. Doświadczenia zaś wskazują, że pobór tych opłat—zwłaszcza za sprzedaż piwa—oddziałuje ujemnie na rozwój sprzedaży opodatkowanych napojów nie tylko w małych, lecz także i w większych miejscowościach. Chodzi, mianowicie, o to, że mniejsze zakłady gastronomiczne powstrzymują się od sprzedaży piwa, nie chcąc ryzykować poniesienia strat na wyłożonej z góry opłacie za sprzedaż, co powoduje niedostateczne udo-

stępnienie piwa konsumentom w zakładach spożycia ze szkodą dla interesów przemysłu piwowarskiego i Skarbu Państwa.

3.—Projekt ustawy o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego ma na celu upoważnienie Ministra Skarbu do wprowadzania, w granicach obowiązujących ustaw, zmian w porozumieniu ze Spółką Akcyjną do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce, w umowie zawartej z tą Spółką w dn. 17/XI 1930 r. i wprowadzonej w życie na mocy art. 24 ust. 2 ustawy z dn. 30/I 1931 r. o monopolu zapalczanym („Dz. Ust. R. P.” Nr 9, poz. 45)—z tym, iż zmiany te mogłyby być wprowadzane z datą wsteczną.

W uzasadnieniu tej części omawianego projektu zostało zaznaczone, że art. 15 ustawy z dn. 30/I 1931 r. o monopolu zapalczanym upoważnił Ministra Skarbu do oddania w dzierżawę eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego, przy czym ustawa ta zastrzegła w art. 16—19 zachowanie szeregu podstawowych warunków w razie wydzierżawienia monopolu zapalczanego. Pomimo to do art. 24 ust. 2 tej ustawy zostało wprowadzone upoważnienie dla Ministra Skarbu do wprowadzenia w życie umowy z dn. 17/XI 1930 r., zawartej pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej i Spółką Akcyjną do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce o dzierżawę eksploatacji monopolu zapalczanego, aczkolwiek w treści tej umowy zostały zachowane wszystkie warunki, zastrzeżone na ten przypadek wyżej wymienioną ustawą. Przez nadanie w ten sposób wspomnianej umowie sankcji ustawowej uchylono możliwość wprowadzenia w niej jakichkolwiek zmian w inny sposób aniżeli w formie aktu ustawodawczego, choćby nawet zmiany te w niczym nie naruszały warunków dzierżawy, zastrzeżonych w ustawie o monopolu zapalczanym. Tymczasem w miarę zmian, zachodzących czy to w ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa, czy też specjalnie na odcinku monopolu zapalczanego, powstaje konieczność wprowadzania zmian w poszczególnych postanowieniach umowy o dzierżawę tego monopolu—podobnie zresztą do stanu rzeczy w tym względzie istniejącego w innych monopolach (zmiana gatunku wyrobów, cen itp.). Ze względu na to projekt ustawy dąży do umożliwienia władzy administracyjnej wprowadzania we własnym zakresie działania takich zmian na odcinku dzierżawy eksploatacji monopolu zapalczanego, które nie naruszałyby warunków, zastrzeżonych w tym względzie w ustawie o monopolu zapalczanym.

Ponadto omawiany projekt ustawy przewiduje upoważnienie dla Ministra Skarbu: 1) do przyznawania dzierżawcy prawa swobodnego przekazywania za granicę walut i dewiz, oraz 2) do wyrażenia zgody na uiszczenie przez dzierżawcę należności Skarbu Państwa z tytułu opłaty monopolowej i ryczałtu podatkowego od zapalek oraz z tytułu dzierżawy Państwowego Monopolu Zapalczanego polskimi papierami wartościowymi—z tym, iż rodzaj papieru oraz kurs, jako też inne warunki przyjmowania papierów zamiast wpłat gotówkowych określa Minister Skarbu.

W końcu projekt rozciąga przepis art. 18 ustawy o monopolu zapalczanym co do zwolnienia umowy dzierżawnej od opłat stemplowych również i na jej późniejsze zmiany.

L.

PRZENOSZENIE ZAPASU CUKRU DO KONTYNGENTU WEWNĘTRZNEGO.—Wskutek wątpliwości, podniesionych przez jedną z izb skarbowych, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 22/XI 1937 r. L. D. VI 10925/3/35 wyjaśniło, co następuje:

Według art. 8 ust. 3 p. b dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1935 r. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej („Dz. Ust. R. P.” Nr 88, poz. 548) Minister Skarbu może zezwalać na zatrzymywanie przepisowego zapasu cukru przez jedną cukrownię w zamian za inną. Zezwolenia udziela się na prośbę przedsiębiorców—zarówno cukrowni, zamierzającej przejąć obowiązek zatrzymywania w magazynie przepisowego zapasu cukru na inną cukrownię, jako też cukrowni, zamierzającej przejąć na siebie ten obowiązek za inną cukrownię.

W następstwie uzyskanego zezwolenia cukrownia, uwalniająca się od obowiązku zatrzymywania zapasu cukru, przelewa zarazem z samego prawa wszystkie obowiązki i ewentualne uprawnienia, związane z zatrzymywaniem zapasu cukru, na cukrownię, która obowiązek taki na siebie przejęła. Wobec tego w przypadku przeniesienia cukru z zapasu do kontyngentu wewnętrznego powiększa się odpowiednio kontyngent wewnętrzny tej cukrowni, która przejęła na siebie poprzednio obowiązek zatrzymywania w magazynie zapasu cukru za inną cukrownię.

PIENIĄDZ I KREDYT

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU P. K. O.
W WILNIE

W niedzielę dn. 12 b. m. odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału P. K. O. (przy ul. Mickiewicza 16), na które przybyli Panowie: Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski, Marszałek Senatu Al. Prystor, Minister Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, Wiceministrowie zainteresowanych resortów, Prezes B. G. K. Dr Roman Górecki oraz przedstawiciele władz, instytucyj i społeczeństwa ziemi wileńskiej. Władze P. K. O. reprezentował Prezes Dr Henryk Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Aktu poświęcenia nowego gmachu P. K. O. dokonał J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński Ks. Romuald Jałbrzykowski.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, przemówienia wygłosili: Arcybiskup Ks. Jałbrzykowski, Pan Wicepremier Kwiatkowski oraz P. Prezydent m. Wilna Dr Wiktor Maleszewski.

Pan Wicepremier w przemówieniu swym na wstępie nawiązał do odbytej poprzedniego dnia konferencji gospodarczej w Wilnie:

„Wczoraj w ciągu całego dnia—mówił Pan Wicepremier—zastanawialiśmy się nad tym, w jakich warunkach mogłaby powstać w szybkim tempie pomyślność ekonomiczna i gospodarcza ziem polskich północno-wschodnich—tych bastionów, które zapisały się mocnymi zgłoskami w historii Polski i których rola w naszym Państwie, w naszej Ojczyźnie na pewno nie jest jeszcze zakończona.

Jednym z głównych problematów, które podkreślali wszyscy przedstawiciele tej ziemi—to było zagadnienie uporządkowania, udyscyplinowania wody. Pan Marszałek Prystor opowiadał mi, że na dużych obszarach tego kraju, w tej krainie jezior, gdy tylko o parę centymetrów woda się podniesie, wszystkie tereny są zalane, powstają wielkie zniszczenia, wielkie niedole ludzkie. Ale ta sama woda, gdy zostanie ujęta w karby dyscypliny, gdy zostanie wtłoczona w koryta pracy, zmienia się na potęgę i dobrobyt ludzi i kraju. Może wypracowywać tysiące kilowatów energii, może rozprawdzać siłę twórczą po wielkich przestrzeniach kraju, może budować i tworzyć.

Takie same zjawisko dotyczy i pieniądza. I pieniądź może być rozlany na wielkich przestrzeniach jak woda i może być pieniądzem bezwartościowym, niszczącym. Pieniądź jednak, ujęty w karby pracy i dyscypliny, może tak samo, jak te siły wodne, mnożyć energię społeczną.

Oto dzisiaj święcimy i otwieramy wielką i pożyteczną instytucję w pięknym gmachu. Można wypowiedzieć paradoks wielki, że chociaż dla całego życia gospodarczego i dźwignięcia kraju pieniądź rzeczywiście stanowi wielką dźwignię, to ta instytucja potrzebuje przede wszystkim po dwóch stronach swojego stołu bankowego ludzi, którzy wiedzą, jaki spoczywa na nich obowiązek, ludzi świadomych, że ten obowiązek w każdej chwili muszą wypełnić po kreskę. Jeżeli kierownicy banków będą roztropnie gospodarować powierzonym im pieniądzem, a po drugiej stronie będą ludzie, którzy świadomie i z myślą przyniosą tutaj pieniądź, lub inni, którzy podejmą ten pieniądź, żeby gospodarczo pracować, to wtedy w tej instytucji zaczną się gromadzić wielka ilość pieniędzy. Jestem zupełnie pewny tego, że właśnie pod tym względem w zarządzie P. K. O. są właściwi ludzie na właściwym miejscu. Wieloletni rozwój tej instytucji doprowadził do tego, że w orbitę oszczędzania i pracy zorganizowanej wchłonęło parę milionów ludzi. W Polsce parę milionów ludzi z rodzinami—to na prawdę potęga. P.K.O. posiada dzisiaj związanych ze sobą ludzi więcej, aniżeli niejedno państwo w Europie liczy mieszkańców.

Składam Panu Prezesowi życzenia, ażeby stale przychodzili tu ludzie coraz doskonalsi pod względem gospodarczym, którzy coraz dokładniej będą wiedzieć i zdawać sobie sprawę, jak przez oszczędność i przez pracę mnożyć się będzie gospodarstwo narodowe, tak pięknie i symbolicznie wyrażone w tym gmachu.

I sądzę, że zadanie wasze będzie wypełnione i że będzie zrealizowane to wszystko, cośmy wczoraj omawiali wspólnie, przedstawiciele Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej i my, którzyśmy reprezentowali instytucje państwowe i Rząd. Sądzę, że praca P. K. O. na pewno przyspieszy i rozwinie to zadanie”.

W odpowiedzi na przemówienie P. Wicepremiera Kwiatkowskiego P. Prezes Gruber w imieniu własnym i pracowników złożył serdeczne podziękowanie, podkreślając, że w 1937 r. P. K. O. oddała na usługi społeczeństwa 2 gmachy na kresach Rzeczypospolitej: 6 maja—w Poznaniu i 12 grudnia—w Wilnie. Prezes Gruber podkreślił, że ziemie kresowe odgrywają w naszym życiu państwowym doniosłą rolę i wzmocnienie tych ziem pod względem gospodarczym jest troską wszystkich, komu na sercu leży dobro Rzeczypospolitej. Dlatego też P. K. O. dokłada na swoim odcinku pracy szeregu starań, aby stać się dla ziem wschodnich wartością pozytywną, uwzględniając stale—w miarę swoich możliwości—postulaty gospodarcze ziem wschodnich.

W akcji kredytowej, prowadzonej przez P. K. O. drogą lokat za pośrednictwem państwowych banków, a także i pewnych instytucyj lokalnych, ziemie wschodnie znajdują poważne miejsce. Akcję kredytową ze względu na jej rozmiar P. K. O. prowadzi za pośrednictwem wielkich instytucyj finansowych i gospodarczych, a więc poniekąd bezimiennie. P.K.O. dostarcza tym instytucjom środków kredytowych na obsługę najważniejszych dziedzin życia gospodarczego Polski, a zasięg obsługi przez P. K. O. obejmuje takie dziedziny, jak budowę dróg i środków komunikacyjnych kolejowych i morskich, elektryfikację kraju, inwestycje miejskie, melioracje rolne, budownictwo i wiele innych. Dla przykładu wystarczy nadmienić, iż w b. r. dostarczyła P. K. O. na obsługę tych wielkich planów dla całej Polski kredytów w kwocie przekraczającej zł 100 miln. Ponieważ jest to akcja na wielką skalę, więc szeroki ogół społeczeństwa niezawsze wie, że odnośnych funduszy dostarczała P. K. O., i stąd paradoksalne wyobrażenie u nieświadomych, że instytucja nasza gromadzi wkłady poto, aby je chować w swych głębokich piwnicach, skarbcach i siedzieć na nich ku utrapieniu potrzebujących kredytu. A przecież właśnie fundusze, pochodzące z P. K. O., są fundamentem długoterminowego kredytu w Polsce. Zarówno w pośredniej, jak i bezpośredniej akcji kredytowej P. K. O. ziemie wschodnie, w tym województwo wileńskie, zajmuje dość poważne miejsce. Ponadto P. K. O. reaguje życzliwie, gdy zwracają się do niej tutejsze instytucje społeczne z prośbą o pomoc. Aparat swój na Wileńszczyźnie P.K.O. rozwija stale, wprowadzając coraz to nowe udogodnienia dla klientów. Podejmując przed rokiem budowę własnego gmachu na terenie Wilna, P. K. O. chciała zadokumentować swoje stanowisko w sprawie konieczności inwestowania na ziemiach wschodnich kapitału publicznego, który uturjuje drogę dla inicjatywy kapitałów prywatnych.

Następnie, P. Prezes Gruber podał liczby, dotyczące nowowzniesionego gmachu. Wykonanie trwało 11 miesięcy, kubatura wynosi 17 700 m³, ilość godzin pracy miejscowych robotników wyniosła 320 tysięcy. Następnie, P. Prezes Gruber podziękował firmom, współpracującym przy budowie gmachu, oraz wszystkim pracownikom za ich twórczą i sumienną pracę.

Kończąc, P. Prezes Gruber oświadczył: „W sali konferencyjnej oddziału znajduje się popiersie Komendanta Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Syna tej ziemi. Przypomina ono nam, że wśród ciągłych zmagień z przeciwnościami, przelamując przeszkody, naród utrwała swą wielkość, nie inaczej jak niezmordowaną pracą wszystkich na wszystkich posturkach. Pod tym znakiem P. K. O. podejmuje pracę w tym ukochanym przez Komendanta mieście, które ma tak dziwny czar, że wiąże się z nim serce całej Polski”.

Po przemówieniach, dla upamiętnienia uroczystości, Pan Wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z ochronek m. Wilna książeczki P. K. O. z wkładami zawiązkowymi.

POŻYCZKI Z FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ — p. str. 1 635.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW
PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 6 do 11 grudnia 1937 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym wykazywał nastrój niejednorodny—z odcieniem jednak mocniejszym. Obroty kształtowały się na poziomie ostatnio notowanym, przy czym stosunkowo najwięcej

nterесowano się funtami szterlingami. Poszczególne dewizy okres sprawozdawczy zamknęły następującymi saldami (w zł na 100 jednostkach walutowych; ze znakiem plus—zwyżka, ze znakiem minus—znizka notowań): franki francuskie +0.02, franki szwajcarskie +0.10, belgi —0.10, korony czechosłowackie —0.01, floreny holenderskie +0.25, korony szwedzkie +0.05, korony duńskie —0.15 i korony norweskie +0.25; poza tym dolary gotówkowe obniżyły się o zł 0.00³/₈ na \$ 1, dolary telegraficzne o zł 0.00¹/₄ na \$ 1, a funty szterlingi zwyżkowały o zł 0.03 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5.27 ⁵ / ₈	5.27 ³ / ₈	5.27 ³ / ₈
" " " telegr. . .	\$ 1	5.27 ⁷ / ₈	5.27 ⁵ / ₈	5.27 ⁵ / ₈
Funty szterlingi . .	£ 1	26.41	26.36	26.39
Franki francuskie . .	100 fr.	17.98	17.94	17.96
Franki szwajcarskie .	100 fr.	122.20	122.05	122.15
Belgi	100 blg.	89.85	89.60	89.75
Marki niemieckie . .	100 RM	—	—	—
Korony czechosłow. .	100 kor.	18.57	18.55	18.56
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie.	100 fl.	294.15	293.35	293.75
Guldeny gdańskie . .	100 guld.	100.00	100.00	100.00
Korony szwedzkie . .	100 kor.	136.10	135.90	135.95
Korony duńskie . . .	100 kor.	—	—	117.70
Korony norweskie . .	100 kor.	132.65	132.40	132.65

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych utrzymywała się w dalszym ciągu mocna tendencja; obracano głównie premiówkami oraz 5% Poż. Wewnętrzna. W grupie papierów premiovych—sztuki I emisji 3% Poż. Premiovej Inwestycyjnej zwyżkowały o zł 0.30, serie teje emisji o zł 1.50, a serie i sztuki II emisji tej pożyczki o zł 0.50; druga z premiówek—4% Poż. Dolarowa—po lekkiej zwyżce w środku okresu—potem osłabła, zamykając okres na zero. Wśród pozostałych papierów—5% Poż. Wewnętrzna zwyżkowała o 1.00% nom., a 5% Poż. Konwersyjna—o 0.38% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych niemal zupełnie zanikły obroty papierami procentowymi towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych; w okresie sprawozdawczym zaledwie jednym z nich zawarto drobne transakcje. Przy nadal trwającym mocnym nastroju wszystkie papiery zwyżkowały, a mianowicie (w % -ach nominalu): 4¹/₂% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego o 0.88, 4¹/₂% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. o 1.00, 4¹/₂% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy o 0.75,—5%-owe o 1.00,—5%-owe z 1933 r. o 0.50 oraz 5%-owe z 1936 r. o 0.50.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papier państwowe				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	76.50	75.50	76.00
" " serie	" " " "	88.00	87.00	87.00
II emisja sztuki	" " " "	75.00	74.00	75.00
" " serie	" " " "	87.25	85.75	86.00
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$1)	40.88	39.85	40.25
w % % nominalu				
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.!	63.50	61.88	62.25 -62.50 -61.00 ²) -61.2 ²)
5% " Konwersyjna	zł	63.88	63.50	63.88
5% " Konwers. Kol.	zł	—	—	—
5% " Wewnętrzna	zł	60.00	58.75	59.50 -59.25 ³)

Listy zastawne i obligacje banków

		w % % nominalu
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	" " " " "	zł w zł. 1927 94.00 94.00 94.00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924 94.00 94.00 94.00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924 94.00 94.00 94.00

8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 93.00 93.00 93.00
5 ¹ / ₂ %	L. Z. " " "	zł w zł. 1924 81.00 81.00 81.00
5 ¹ / ₂ %	" " " " "	zł w zł. 1927 81.00 81.00 81.00
5 ¹ / ₂ %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924 81.00 81.00 81.00
5 ¹ / ₂ %	" " " " "	zł w zł. 1927 81.00 81.00 81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4 ¹ / ₂ %	L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	58.13	57.00	57.50 -58.13 -58.00
8%	L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego (gwarant.)	\$	—	—	74.00
4 ¹ / ₂ %	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł	—	—	57.00
4 ¹ / ₂ %	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	61.75	61.00	61.63 -61.75
5%	" " " " "	zł	67.50	65.50	66.50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	65.75	64.75	65.50 -65.75 -65.50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r.	zł	66.50	65.50	65.50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	59.00	58.38	58.38
Obligacje miast					
VI 6%	Poż. Konw. m. Warszawy	zł	66.50	66.00	66.50 -66.00 -65.00 ¹)
VIII i IX 6%	" " " " "	zł	63.25	63.00	63.25
6%	Poż. Konwers. m. Łodzi	zł	—	—	57.00

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH²)

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	22 ÷ 27/XI	29/XI ÷ 4/XII	6 ÷ 11/XII
New York			
6% dolarowa	1920 57 ¹ / ₄ —57—57 ¹ / ₄ (13 000)	59 ³ / ₄ —57 ¹ / ₂ — —59 ³ / ₈ (15 000)	60—59—59 (9 000)
8% Dillon	1925 53 ¹ / ₄ —53—53 ¹ / ₈ (24 000)	56 ¹ / ₈ —53—56 ¹ / ₈ (15 000)	56 ¹ / ₄ —56—56 ³ / ₄ (40 000)
7% stabilizac.	1927 68 ³ / ₈ —68 ¹ / ₂ —68 ¹ / ₂ (18 000)	72 ¹ / ₂ —68 ³ / ₄ — —72 ¹ / ₂ (24 000)	60—59—59 (9 000)
7% Warszawy	1928 52—51 ¹ / ₂ —51 ¹ / ₂ (10 000)	52 ³ / ₄ —52 ¹ / ₈ — 54 ³ / ₄ (38 000)	55—53 ¹ / ₄ —54 ³ / ₄ (16 000)
7% Śląska	1928 bez obrotów	53—51—53 (9 000)	54—53—54 (12 000)
Londyn			
7% stabilizac.	1927 68.68—67.43— —67.43	68.05—67.30— —68.05	76.89—71.39— —73.39
Zurych			
7% stabilizac.	1927 —	—	—
Paryż ³)			
8% stabilizac.	1927 53.84—52.90	54.77—53.69	53.96—52.81
Mediolan			
7% włoska	1924 101.31—100.96— —101.31 (50)	—	—

Z BANKU POLSKIEGO

BANK POLSKI W LISTOPADZIE 1937 R.—Obroty walutowe zwyczajne Banku Polskiego w listopadzie b. r. kształtowały się w dalszym ciągu korzystnie.

Rezerwy walutowe Banku nie wykazały jednak w ciągu listopada zwyżki, bo w II i III dekadzie nieznacznie skurczyły się (odpowiednio—o zł 0.8 miln. i zł 0.2 miln.). W rezultacie w ciągu miesiąca rezerwy walutowe spadły z zł 36.0 miln. do zł 35.4 miln., pozostawiając w tym czasie saldo w zł 35.4 miln.

1) Dotyczy drobnych odcinków.

2) Kursy w % -ach nominalu, obroty—w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie—w tysiącach).

3) Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

1) \$ 5 = zł 44.57.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

3) Dotyczy odcinków po 100.

stając w dalszym ciągu na poziomie znacznie wyższym niż przed rokiem, kiedy—mianowicie na ultimo listopada 1936 r.—wynosiły zł 25·2 miln.

M. 2
y
0 11 =
Rezerwy złota wzrastały przez cały listopad, co świadczy o stałym dopływie złota do Banku, związanym z utrzymującym się nastawieniem deteauryzacyjnym na rynku. Na ultimo listopada wzrost rezerw złota wyniósł zł 0·3 miln., a w ciągu całego miesiąca podniosły się one z zł 432·8 miln. do zł 433·9 miln., co w stosunku do stanu przed rokiem (kiedy zresztą tendencje deteauryzacyjne były w znacznie jeszcze większym nasileniu) wykazuje wzrost o poważną kwotę zł 54·9 miln., tj. o blisko 15%.

Powyższe rezerwy złota, obliczone w stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i podlegającej pokryciu złotem części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyżki ich ponad zł 100 miln., uznane przez statut za pewne niezmiennie minimum tych zobowiązań)—stanowiły na ultimo listopada 34·50%, czyli nieco mniej niż na ultimo II dekady, mniej także niż przed miesiącem, tj. na ultimo października b. r., ale zato znacznie więcej niż przed rokiem, tj. na ultimo listopada ub. r. Te wahania procentowego pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje następujące zestawienie:

	%
31/X 1937 . . .	35·80
10/XI „ . . .	36·04
20/XI „ . . .	35·42
30/XI „ . . .	34·50
30/XI 1936 . . .	32·85

Spadek procentu pokrycia na ultimo listopada—podobnie zresztą jak i w ciągu całego miesiąca—mimo stale wzrastającej sumy pokrycia, tj. rezerw złota—tłumaczy się jednoczesnym stosunkowo silniejszym wzrostem sumy, podlegającej pokryciu, mianowicie sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (a właściwie ich części, uwzględnianej przy obliczaniu pokrycia), która w ostatniej dekadzie listopada zwiększyła się z zł 1 324·3 miln. do zł 1 357·8 miln. (względnie z zł 1 224·3 miln. do zł 1 257·8 miln.). W ciągu całego listopada suma obiegu i zobowiązań zwiększyła o zł 48·7 miln.

Wzrost omawianej sumy w III dekadzie listopada dotyczył jednego tylko ze składników, mianowicie obiegu biletów Banku, który—jak zwykle na ultimo miesiąca—zwykował (z zł 991·1 miln. do zł 1 034·1 miln.), podczas gdy jednocześnie drugi składnik—natychmiast płatne zobowiązania—wykazał zniżkę (z zł 333·2 miln. do zł 323·8 miln.). Inaczej wyglądał wzrost sumy obiegu i zobowiązań w ciągu całego miesiąca, kiedy zniżującym składnikiem tej sumy był właśnie obieg biletów (z zł 1 093·8 miln. do zł 1 034·1 miln.), a zwiększającym—natychmiast płatne zobowiązania (z zł 1 152 miln. do zł 323·8 miln.).

Jeśli chodzi o natychmiast płatne zobowiązania, to o zniżce ich w ostatniej dekadzie zdecydowała tylko pozycja „różne rachunki”, której saldo skurczyło się z zł 75·3 miln. do zł 66·0 miln., natomiast lokaty żywe pozostały prawie niezmiennie (zł 257·8 miln. wobec zł 258·0 miln.)—mimo ultimo miesiąca.

Ta stabilizacja lokat żywych w ostatniej dekadzie miesiąca—przy znacznej ich zwyżce w ciągu pierwszych 2 dekad—sprawiła, że w ciągu całego listopada lokaty żywe wykazały poważny wzrost mianowicie o zł 107·5 miln., osiągając na ultimo poziom rekordowy w b. r., przy czym blisko o połowę wyższy od stanu lokat przed rokiem, tj. na ultimo listopada ub. r. Bardzo silnie wzrosły w listopadzie—nie mówiąc już o porównaniu z ub. r.—lokaty kas państwowych; lokaty na rachunkach prywatnych podniosły się również bardzo poważnie, choć w ostatniej dekadzie bardzo nieznacznie skurczyły się; w stosunku do stanu przed rokiem lokaty prywatne wykazały wzrost o blisko $\frac{1}{3}$. W liczbach absolutnych ruch lokat żywych przedstawiał się następująco (w miln. zł):

		Lokaty żywe:	
		kas państwowych	pozostałe
31/X	1937	18·1	132·2
10/XI	„	13·1	189·5
20/XI	„	28·5	229·5
30/XI	„	32·2	225·6
30/XI	1936	1·1	171·8

Obieg biletów bankowych wzrósł na ultimo listopada o zł 43·0 miln., tj. o ok. 4%. Jest to zwyżka więcej niż o połowę mniejsza niż na ultimo października i w ogóle znacznie mniejsza od zwyżek, notowanych na ultimo ubiegłych już miesięcy II półrocza b. r., kiedy dla obiegu panowała tendencja silnie zwyżkowa (lipiec—o zł 79·9 miln., sierpień—o zł 54·8 miln., wrzesień—o zł 61·1 miln., październik—o zł 90·6 miln.).

Słabsza tendencja dla obiegu w listopadzie spowodowała, że w ciągu całego miesiąca obieg obniżył się o 5½%, przy czym prawie że zrównał się z poziomem obiegu z końca listopada 1936 r., jak to widzimy z następującego zestawienia (w miln. zł):

31/X	1937	1 093·8
10/XI	„	1 028·6
20/XI	„	991·1
30/XI	„	1 034·1
30/XI	1936	1 032·4

Wzrost obiegu na ultimo miesiąca sprawozdawczego nie znalazł odpowiednika w odpływie lokat żywych, był zaś głównie związany ze zwyżką kredytów Banku.

Jeśli chodzi o 3 główne rodzaje kredytów Banku, to nie uległ wcale zwyżce na ultimo, a—przeciwnie—skurczył się—portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych. Natomiast zwykował dość poważnie, bo o zł 30·0 miln. (znacznie silniej niż na ultimo października, a mniej więcej w skali wrześniowej) portfel wekslowy; stosunkowo silnie też (o zł 7·4 miln.) podniosły się pożyczki zastawowe, które już od lipca nie notowały takiego poziomu.

W okresie całego listopada nastąpił—analogicznie—wzrost zarówno portfela wekslowego, jak i pożyczek zastawowych, a spadek—portfela biletów skarbowych—w rozmiarach, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe . . .	+ 11·0
Pożyczki zastawowe . . .	+ 5·3
Bilety skarbowe	— 0·9

Natomiast w okresie rocznym—od końca listopada ub. r. do końca listopada b. r.—odwrotnie: w związku z poważnym bardzo upłynieniem rynku kredytowego zorganizowanego silnie skurczyły się zarówno kredyty wekslowe jak i pożyczki zastawowe, a zwłaszcza te ostatnie, natomiast skup biletów skarbowych podwoił się—jak to widzimy z następującego zestawienia (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe . . .	— 113·7
Pożyczki zastawowe . . .	— 76·9
Bilety skarbowe	+ 23·3

Co się tyczy innych—poza powyższymi 3 rodzajami kredytów—operacyj czynnych Banku Polskiego, to w ultimowej dekadzie listopada poważniejszej zniżce (o zł 11·0 miln.) uległ tylko zapas skupionych przez Bank na własność monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej; portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego obniżył się zaledwie o zł 0·1 miln., a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu w ogóle niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu—obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie wyżej omówione formy działalności kredytowej Banku—przedstawiało się w listopadzie następująco (w tys. zł):

	31/X	20/XI	30/XI
Waluty i dewizy	36 023	35 560	35 402
Weksle krajowe	562 573	543 524	573 569
Bilety skarbowe	46 544	49 927	45 648
Polskie monety srebrne i bilon	13 308	46 777	35 759
Pożyczki zabezpieczone zastaw.	26 093	23 817	31 246
Papiery proc. własne	135 767	135 570	135 429
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	890 308	925 175	947 053

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

W PRZEDNIU ROKOWAŃ HANDLOWYCH AMERYKAŃSKO-ANGIELSKICH.—W ostatnim tygodniu listopada Premier angielski zakomunikował w Parlamencie, że rokowania handlowe amerykańsko-angielskie wkrótce się rozpoczną. Podobne oświadczenie ogłosił jednocześnie amerykański Sekretarz Stanu Cordell Hull. Tym samym rokowania o nowy traktat handlowy pomiędzy Anglią i Stanami Zjedn. weszły w stadium, bezpośrednio poprzedzające realizację umowy.

Bilans handlowy Anglii ze Stanami Zjedn. był i jest ujemny w znacznie większym stopniu niż bilans handlowy Anglii z resztą świata. W 1936 r. eksport angielski do Stanów Zjedn. wynosił £ 27.6 miln. (w 1929 r.—£ 45.6 miln.), import ze Stanów—£ 93.3 miln. (w 1929 r.—£ 195.9 miln.). W 1936 r. Stany wywoziły do Anglii głównie bawełnę, tytoń, owoce, maszyny i samochody, w 1929 r. kolejność poszczególnych pozycji eksportu amerykańskiego była nieco inna: bawełna, nafta i przetwory, tytoń, zboże, mięso, maszyny. Stany Zjedn. sprowadzają z Anglii przeważnie droższe gatunki wyrobów wełnianych, płóciennych, bawełnianych i skórzaných, a ostatnio także alkohol. Z wyliczenia tego wynika, że popyt amerykański na wyroby angielskie odznacza się znacznie większą elastycznością niż popyt angielski na wyroby amerykańskie, co w obliczu rokowań od razu stawia Stany Zjedn. w bardziej korzystnej sytuacji. Trudno określić, w którym z tych dwóch krajów obciążenie celne jest obecnie wyższe; ogólnie się uważa, że system protekcyjny amerykański jest bardziej uciążliwy, lecz trzeba także przyjąć pod uwagę, że Anglia celi specjalnie wysoko surowce pochodzenia roślinnego i zwierzęcego (zboże, mięso, drzewo), które w eksporcie amerykańskim do Anglii odgrywają poważną rolę.

Przy rozpoczynających się rokowaniach Anglia będzie dążyła w pierwszym rzędzie do zwiększenia eksportu wyrobów włókienniczych. Stany Zjedn. zasadniczo nie powinny się tendencji tej sprzeciwiać, gdyż wyroby angielskie, jako bardzo drogie i wysoko wartościowe, nie stanowią bezpośredniej konkurencji dla produkcji amerykańskiej. Co do ustępstw, które Anglia może udzielić Ameryce, w rachubę wchodzi dwie możliwości. Anglia może ułatwić wóz amerykańskich wyrobów przemysłowych—maszyn, samochodów itp.; jest to ewentualność, nie mająca większych szans realizacji, a to z powodu niewątpliwego sprzeciwu potężnego i wpływowego przemysłu angielskiego. Anglia może też zaproponować inną drogę faworyzowania importu pochodzenia amerykańskiego, a mianowicie redukując cła na żywność i surowce amerykańskie. W tym wypadku w rachubę wchodzi jednak interesy dominiów brytyjskich, z którymi Anglia związana jest układem ottawskim z 1932 r.

Układ ottawski nakłada na Anglię obowiązek przestrzegania zasady preferencji imperialnej we wszelkich przyszłych układach handlowych, specjalnie zaś dąży do zapewnienia surowcom dominialnym uprzywilejowanej pozycji na rynku angielskim. Sądy co do korzyści, jakie Anglia uzyskała z układu ottawskiego,

nie są jednolite; nie ma jednak dwóch zdań, że produkujące surowce dominia (Kanada, Australia i Nowa Zelandia w pierwszym rzędzie) zyskały na nim ogromnie, gdyż ich produkty w okresie lat 1933—1936 w dużej mierze wyparły na rynku angielskim produkty amerykańskie, argentyńskie i inne. Każdy krok w kierunku ułatwienia importu surowców amerykańskich do Anglii będzie więc pogwałceniem konwencji ottawskiej i na pewno wywoła sprzeciw dominiów—sprzeciw zresztą uzasadniony, gdyż wyroby, wywożone do Anglii przez Stany Zjedn. i przez niektóre dominia, są rzeczywiście bezpośrednio konkurujące (np. Stany Zjedn. i Kanada wywożą do Anglii zboże i drzewo, Stany i Australia—mięso).

Można naturalnie dowodzić, że układ ottawski był podyktowany nakazami chwili, że miał on na celu doraźną pomoc dominiom w latach kryzysu; teraz, kiedy ogólna sytuacja gospodarcza Imperium Brytyjskiego jest dobra, a światowe ceny surowców wysokie—dominia powinny zrezygnować ze specjalnych przywilejów, które uzyskały na rynku angielskim, zrewidować układ ottawski i zgodzić się na zliberalizowanie stosunków handlowych angielsko-amerykańskich, nie żądając w zamian żadnej kompensaty. Pogląd taki, słuszny może teoretycznie, nie ma naturalnie żadnych widoków praktycznego powodzenia. Należało by więc, ażeby Stany Zjedn., w zamian za ewentualne ułatwienia w eksporcie do Anglii, nie tylko zgodziły się na ulgi w stosunku do wyrobów angielskich, ale także ażeby udzieliły one jakiejś kompensaty dominiom. Tego jednak od Stanów Zjedn. oczekiwać nie można, a to z trzech powodów: 1) amerykańska opinia publiczna i jej wyraziciel, Kongres, nie zgodzą się na takie podwójne ustępstwo; 2) Rząd Stanów wykazał w przeciągu lat ostatnich dużo dobrej woli i liberalizmu, zawierając szereg umów handlowych, zaopatrzonych w KNU—i to właśnie w czasie, gdy inne kraje starały się ograniczyć swoje stosunki handlowe z resztą świata. Podwójne ustępstwo na rzecz Anglii i dominiów stanowiłoby niebezpieczny precedens zbytnej pochopności w zawieraniu liberalnych umów handlowych; wreszcie—3) Stany Zjedn. znajdują się w danej chwili w pozycji bardziej mocnej i niezależnej niż Anglia.

Sytuacja w przededniu oficjalnych rokowań jest więc niezwykle skomplikowana i pozytywny wynik może być osiągnięty jedynie wtedy, gdy wszystkie kraje zainteresowane— a więc Stany Zjedn., Anglia i dominia—wykażą dużo dobrej woli i zdecydują się na daleko idące wzajemne ustępstwa.

Liberalny układ handlowy pomiędzy dwoma największymi krajami handlowymi świata miałby ogromne znaczenie nie tylko dla samych kontrahentów, ale i dla reszty świata. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poprawa gospodarcza, obserwowana w większości krajów w latach ostatnich, została nieco zahamowana właśnie wskutek okoliczności, że wymiana międzynarodowa nie rozwijała się równolegle ze zwykłą koniunkturą wewnątrz-krajową. Przykład Anglii i Stanów Zjedn. mógłby być potężnym bodźcem w kierunku poczynienia ułatwień dla handlu międzynarodowego, zgodnie z nieraz powtarzaniemi wskazówkami Ligi Narodów, Międzynarodowej Izby

Handlowej, specjalnie badającego tę kwestię b. premiera belgijskiego V. Zeelanda oraz samego P. Cordell Hulla.

Pewien odłam opinii angielskiej przywiązuje do ewentualnego traktatu handlowego ze Stanami Zjedn. duże znaczenie polityczne, a to rozpatrując układ handlowy angielsko-amerykański jako „odpowiedź”, udzieloną krajom o ustroju totalnym przez dwie największe demokracje świata.

Są wreszcie zdania, że z okazji rokowań handlowych angielsko-amerykańskich zostanie znowu poruszona sprawa długów międzysojusznicznych. Tu jednak należy zaznaczyć, że według ustawodawstwa amerykańskiego Prezydent Stanów może na własną rękę prowadzić rokowania handlowe, nie ma jednak prawa wszczynać jakichkolwiek kroków w kierunku rewizji istniejących układów finansowych. Sprawy długów należą wyłącznie do kompetencji Kongresu, a znając konserwatywne stanowisko opinii amerykańskiej w tej sprawie, brak chyba podstaw do przypuszczeń, że rozpoczynające się rokowania mogą przynieść jakiegokolwiek zmiany w zakresie tych długów.

L. M.

BILANS PRAC MAŁEJ ENTENTY GOSPODARCZEJ.—Mała Ententa gospodarcza mimo swego krótkiego, bo zaledwie 5-letniego istnienia, osiągnęła na polu współpracy Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii w dziedzinie handlu, przemysłu, finansów i komunikacji nader pomyślne wyniki. Wyniki te ujawniły się już po półtora roku istnienia porozumienia, kiedy okazało się, że np. handel zagraniczny Jugosławii z innymi państwami Małej Ententy wykazał dość poważne zwiększenie, a mianowicie: z Czechosłowacją wzrósł w 1934 r. zarówno pod względem wagi, jak i wartości, eksport wyniósł bowiem 437.2 miln. dinarów—wobec 366.1 miln. w 1933 r. (wzrost o 71.1 miln. dinarów), a import jugosłowiański z Czechosłowacji wyniósł w 1934 r. 417.6 miln. dinarów—wobec 348.8 miln. dinarów w 1933 r. Bilans wymiany towarowej jugosłowiańsko-czechosłowackiej kształtował się wybitnie korzystnie dla Jugosławii. Co do handlu z Rumunią—to eksport jugosłowiański do tego kraju wyniósł 39.1 miln. dinarów—wobec 29.7 miln. w 1933 r., a import z Rumunii do Jugosławii spadł w 1934 r. do 63.6 miln. dinarów—wobec 75.3 miln. w 1933 r. W ten sposób deficyt bilansu handlowego Jugosławii z Rumunią zmniejszył się z 45.6 miln. dinarów w 1933 r. do 24.5 miln. w 1934 r.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe pomiędzy Rumunią i Czechosłowacją—to obroty tych państw ze sobą wykazały pewien wzrost.

Wyniki współpracy gospodarczej tych krajów ujawniły się jeszcze bardziej w latach następnych, jak o tym świadczą liczby handlu w okresach pierwszych 8 miesięcy lat: 1933, 1936 i 1937. I tak więc, wymiana towarowa pomiędzy Czechosłowacją i Rumunią kształtowała się następująco (w tysiącach koron czechosłow.):

	Import do Czechosłowacji z Rumunii	Eksport z Czechosłowacji do Rumunii
1933	113 802	170 823
1936	210 817	261 908
1937	268 449	414 193

W ten sposób import czechosłowacki z Rumunii zwiększył się w okresie 4 lat przeszło dwukrotnie (o 136%), eksport zaś czechosłowacki do Rumunii prawie się potroił (zwyżka o 142,5%).

Handel pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławią kształtował się w tych samych okresach następująco (w tysiącach koron czechosłow.):

	Import do Czechosłowacji z Jugosławii	Ekspert z Czechosłowacji do Jugosławii
1933	88 955	125 658
1936	192 341	249 322
1937	251 311	329 505

W porównaniu z 1933 r. w bieżącym roku zwiększenie importu czechosłowackiego wynosi 182,5%, zwiększenie zaś eksportu do Jugosławii — 161,5%.

Do zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy państwami Małej Ententy przyczyniła się zwłaszcza powstała w październiku 1936 r. w Pradze Centrala Gospodarcza, w której biorą udział rządy, banki, przemysł, i inne organizacje gospodarcze zainteresowanych krajów. Głównym zadaniem tej Centrali jest ułatwianie inwestowania kapitałów czechosłowackich w Rumunii i Jugosławii oraz eksport surowców z tych krajów do Czechosłowacji. W ten sposób usiłowania Małej Ententy zdążają do zabezpieczenia wzajemnego zaopatrywania się w surowce w razie wojny z własnych zasobów. Współpraca ta jest określana również jako dążenie do autarkii militarno-gospodarczej państw Małej Ententy. Istotnie na podstawie osiągniętego już w ub. r. porozumienia, Rumunia ma zaopatrywać Jugosławię w ropę naftową, gdy Jugosławię będzie obowiązywała dostarczać Rumunii miedź i spiż, oba zaś te państwa będą zaopatrywały Czechosłowację w różne surowce. Ze swej strony Czechosłowacja zapewni tym państwom dostawę broni i amunicji oraz weźmie udział w rozbudowie ciężkiego przemysłu wojennego w Rumunii i Jugosławii przez zainwestowanie swych kapitałów i skierowanie odpowiednich sił technicznych. Urzeczywistnienie tego programu zostało już zainaugurowane i ma być prowadzone planowo.

Podczas ostatniej sesji, w październiku b.r., Rada Gospodarcza Małej Ententy badała drogi, mające doprowadzić do jeszcze ścisłego związania gospodarczego tych państw. Jednocześnie skonstatowała ona, że Centrala Gospodarcza, mimo że została założona dopiero w 1936 r., osiągnęła już pewne rezultaty pozytywne, zapowiadające dalszy rozkwit współpracy gospodarczej Małej Ententy.

Rada Gospodarcza w dalszym ciągu swych obrad zajmowała się kwestią reorganizacji izby handlowej jugosłowiańsko-czechosłowackiej w Białogrodzie i czechosłowacko-jugosłowiańskiej w Pradze. Z polecenia Rady obie izby utworzyły wspólny komitet. Rada postanowiła powołanie do życia analogicznego komitetu, wyłonionego przez izby rumuńsko-czechosłowacką i czechosłowacko-rumuńską.

Rada Gospodarcza poświęca poza tym dużo uwagi ułatwieniu transportu kolejowego i żeglugi pomiędzy państwami Małej Ententy. W tym celu utworzono 3 komisje (techniczną, unifikacji statystyki kolejowej i uproszczenia formalności celnych). Co się tyczy współpracy żeglugi, Rada Gospodarcza zajmuje się najbardziej sprawą porozumienia towarzystw żeglugi na Dunaju. Istnieje już stała komisja nawigacji, która bada i wprowadza w życie liczne środki, zdążające do coraz ścisłej współpracy towarzystw żeglugi w różnorodnych dziedzinach. Komisja lotnicza zbadała już kwestie związane z usprawnieniem ko-

munikacji powietrznej pomiędzy krajami Małej Ententy. Również i w komunikacji pocztowej i telegraficznej osiągnięto znaczne rezultaty. M. in. zawarto w dn. 12/X 1936 r. unię pocztową pomiędzy państwami Małej Ententy, Grecją i Turcją.

Następnie prowadzone są prace nad unifikacją statystyki oraz nad ujednostajnieniem ustawodawstwa celnego, propaguje się wzajemną turystykę oraz zdąża się do spotęgowania współpracy banków emisyjnych trzech krajów w dziedzinie finansowej, a to drogą odbywania dorocznich zebrań gubernatorów tych banków.

W.-G. D.

PODWYŻKI TARYF TOWAROWYCH NA KOLEJACH EUROPEJSKICH.

Po przeszło 6-letnim okresie nieustannego spadku dochodów kolejowych, wywołanego skutkami ogólnoeuropejskiego kryzysu ekonomicznego, jak również wybitnym okrojeniem dotychczasowego monopolu przewozu na rzecz ruchu samochodowego—przynoszą obecnie kroniki kolejowe prawie wszystkich państw wiadomości o wyraźnym zahamowaniu tempa ubytku wpływów, a nawet są nieodosobnione wiadomości o znacznym wzroście dochodowości przedsiębiorstw kolejowych.

Dotychczasową sytuację taryfową wszystkich kolei czołowych, począwszy od 1929 r., stały spadek przeciętnego poziomu opłat przewozowych, przejawiający się w bardzo szerokiej rozbudowie działu taryf wyjątkowych czy specjalnych. Przy bliższym badaniu przyczyn takiego nastawienia okazuje się, że główne przyczyny tak pojętej polityki taryfowej tkwiły niewątpliwie w akcji dostosowania się do zmienionych warunków życia gospodarczego i przyłączenia z pomocą niektórym dziedzinom gospodarki narodowej, dla ułatwienia im przetrwania kryzysu i dostosowania kosztów transportu do ogólnej tendencji zniżkowej cen surowców, artykułów inwestycyjnych i spożywczych—ale w niemniejszej mierze wpływały one w ogóle z dążności do zdobycia przewozów. Osiągnięcie tych celów związane było jednak z dużymi ofiarami, które koleje musiały ponieść, a które w konsekwencji doprowadziły do poważnego osłabienia strony dochodowej kolei, zwłaszcza, że sfery gospodarcze zdradzały pod tym względem coraz większe wymagania. Obniżone opłaty nie wystarczały na odpowiednie utrzymanie kolei, prowadząc z biegiem czasu do obniżenia się ich stanu technicznego. Wymiki przewozowe nie dawały dostatecznych kwot na cele konserwacji i odnawiania urządzeń przewozowych.

Pomyślny zwrot, jaki się zaznaczył powyższemu w koniunkturze gospodarczej, przyczyniając się do wzmoczonego korzystania z usług kolei żelaznych, uwadlatnił jednocześnie wyżej wspomniane braki i dał asumpt do pytania, czy wobec nowych warunków ekonomicznych nie byłaby wskazana rewizja dotychczasowego kierunku polityki taryfowej. W kierowniczych kołach zainteresowanych rządów kolejowych panuje obecnie wszędzie pogląd, że korzyści, związane z poprawą koniunktury, nie mogą być jednostronnie dyskontowane przez przemysł, handel i rolnictwo, że również koleje, zwłaszcza z uwagi na ich charakter użyteczności publicznej, powinny uczestniczyć w jej dobrodziejstwach. Wszędzie podkreśla się ogromne ofiary, poniesione przez koleje na rzecz gospodarki krajowej, które, o ile były jeszcze zrozumiałe w dobie ogólnego zastój—obecnie nie są już usprawiedliwione i wymagają odpowiedniej korekty.

Jeżeli chodzi o kraje europejskie, to koleje niemieckie zapoczątkowały serię ogólnych

podwyżek taryfowych, wprowadzając 5%-ową podwyżkę taryfy towarowej z datą 20/I 1936 r. Podwyżka ta obejmowała w jednakowym stopniu właściwe przewoźne, jak również opłaty dodatkowe. Wyjątek zrobiono w obrocie wewnętrznym w stosunku do środków żywności, zwierząt, przeznaczonych do uboju w Niemczech, i wewnętrznych taryf wyjątkowych, służących do poparcia eksportu przez porty niemieckie i granice lądowe—dalej w stosunku do taryf tranzytowych o znaczeniu wybitnie akwizycyjnym, obliczonych na osiągnięcie transportów obcych na koleje i porty niemieckie.

Podniesienie taryfy towarowej wywołało, oczywiście, szereg zastrzeżeń, ale poza drugorzędnymi ustępstwami stanowisko kolei Rzeszy nie uległo zmianie. W krótkich odstępach czasu podwyżka ta znalazła zastosowanie w niemieckich taryfach związkowych np. Polska — Niemcy, Niemcy — Skandynawia itd. Podwyżka taryfy niemieckiej o 5%—po uwzględnieniu w niej wyżej wspomnianych wyłączeń—obliczona została na RM 100 miln. w stosunku rocznym, biorąc za podstawę przewozy z 1935 r. Wzrost przewozów na kolejach niemieckich w 1936 r. zwiększył oczywiście efekt podwyżki, która utrzymana została i nadal, pomimo że w niektórych kołach gospodarczych ten zabieg uważano jako prowizoryczny i pomimo że zamknięcia rachunkowe za 1936 r. wykazały pokątną nadwyżkę RM 460 miln.

W Belgii starania o linearne podwyższenie opłat przewozowych datują się z końca 1936 r., jednak wobec początkowych zastrzeżeń Rządu belgijskiego wypłynęły one z całą wyrazistością dopiero w marcu 1937 r., gdy wciąż wzrastający deficyt zmusił Rząd belgijski do zgody na ogólną podwyżkę taryf towarowych. Z dniem 20/III 1937 r. podwyższono taryfy na przesyłki drobne ekspresowe o 10%, a na przesyłki wagonowe o 11%. Niedotknięty tą podwyżką został tranzyt belgijski i taryfy, przeznaczone do zwalczania konkurencji innych środków przewozu i portów obcych. Ponieważ jednak podwyżka ta okazała się niewystarczająca w stosunku do szeregu artykułów, które, począwszy od 1929 r., korzystały ze szczególnej życzliwości kolei belgijskiej, wprowadzono—z ważnością od dn. 1/VIII 1937 r.—dodatkową podwyżkę na węgiel, rudy i wyroby żelazne.

Spośród narodów bałkańskich pierwsza Bułgaria podwyższyła od dn. 1/V 1937 r. swoją taryfę towarową o 10%. Tylko w tranzyście bułgarskim dotychczasowa sytuacja pozostała bez zmiany.

Podwyżka taryfowa, obowiązująca od 15/VII 1937 r. na kolejach rumuńskich, posiada—w przeciwieństwie do poprzednio omówionych—odmienne podłoże. Zdecydowała tu głównie względy natury strategicznej. Słaby rozwój sieci kolejowej w Rumunii i związane z tym trudności w dziedzinie obrony narodowej skłoniły Sztab Generalny armii rumuńskiej do wystąpienia wobec Ministra Kolei o usunięcie tych braków i podniesienie obronności kraju pod względem komunikacyjnym. Ponieważ jednak bieżące wpływy, pomimo na ogół pomyślniej sytuacji finansowej, nie wystarczyłyby kolejom rumuńskim do wykonania tego planu, uchwaliła Rada Ministrów potrzebną podwyżkę taryf o charakterze linearnym—w ruchu towarowym 15%, w ruchu osobowym 10%, oświadczając wyraźnie w odnośnej uchwale, że oczekiwana roczna nadwyżka dochodów w sumie 800—1 000 miln. lei ma służyć celom obrony narodowej i zgodnie z życzeniami Sztabu Generalnego ma być zużyta na budowę nowych linii, drugiego toru na szlakach jednorodnych, na budowę nowych stacji i ulepszenie stanu taboru kolejowego,

Do krajów europejskich, których koleje zdecydowały się na linearne podwyższenie swoich taryf, należy również Norwegia, która z dniem 1/VII 1937 r. wprowadziła podwyżkę taryfy towarowej o 10%.

Ruch zwyczajowy nie ominął również państw, które budowę i eksploatację swoich kolei żelaznych pozostawiły wyłącznie albo przeważnie inicjatywie prywatnej, jak np. Francja i Anglia.

Sytuacja finansowa na kolejach francuskich już od dłuższego czasu jest niepomyślna, gdyż b. nieznaczne nadwyżki eksploatacyjne nie dawały środków na obsługę obligacyjnych kolejowych. Początkowo ratowano sytuację prawid. zupełnym skasowaniem dotychczas b. znacznych podatków, obciążających zarówno kolejowy przewóz osób, jak i towarów. Wkrótce jednak—wskutek znanych reform socjalnych i perturbacji finansowych—zabieg powyższy okazał się zupełnie niewystarczający, gdyż wzrost kosztów eksploatacji, spowodowany wzrostem cen, płac i skróceniem czasu pracy, przekreślił wszelkie kalkulacje. Nie pomogła tu również zapoczątkowana niedawno koordynacja pracy pomiędzy koleją i samochodem, który dotychczas coraz bardziej odbierał kolei cenne przewozy. W tym stanie rzeczy podwyżka taryf przewozowych stała się jedynym wyjściem z sytuacji. Toteż z dniem 12/VII b. r. podwyższono taryfę towarową kolei francuskich o 18%—z pewnymi wyjątkami, dla których podwyżkę ograniczono do 15%. Jednocześnie Rząd wyraził zgodę na propozycję zarządów kolejowych co do pewnych reform taryfowych, które w wyniku dały dalszą zwykłą przeciętnego poziomu taryfy do 12%, co zostało zrealizowane w dn. 15/VIII b. r. Zaznaczyć też należy, że w lipcu b. r. podwyższono taryfę na przewóz osób o 15% (w kl. I) do 25% (w kl. III). Równocześnie Rząd francuski nałożył szereg obciążeń na samochody zarobkowe, dzięki czemu podwyżka taryf kolejowych nie grozi ucieczką przewozów kolei na samochód.

Koleje francuskie oczekują z tej reformy nowych dochodów rocznie na sumę ok. 26 mld. franków.

Wreszcie, z dniem 1/X b. r. na kolejach angielskich wprowadzona została generalna 5%-owa podwyżka taryf—zarówno na przewóz osób, jak i towarów—pomimo na ogół pomyślnego stanu finansowego towarzystw kolejowych. Wynik tej podwyżki przeznaczony jest w znacznej mierze na polepszenie płac pracowników kolejowych.

Na szpalty prasy fachowej przenikają dalsze wiadomości, pozwalające przypuszczać, że obecnie trwające prace nad ogólną reformą taryf towarowych we Włoszech, Czechosłowacji i Jugosławii zakończą się ogólnymi podwyżkami.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, w okresie niecałych 2 lat w 7 państwach europejskich przeprowadzono generalne podwyżki kolejowych taryf towarowych, a w 3 z nich—również i taryf osobowych. Podwyżki wprowadzono zarówno w krajach ubogich, jak i bogatych, zarówno rolniczych, jak i przemysłowych, zarówno na kolejach prywatnych, jak i państwowych, zarówno—wreszcie—w krajach, hołdujących liberalizmowi gospodarczemu, jak i totalizmowi państwowemu. Również motywy przeprowadzonych podwyżek były różne, jakkolwiek oczywiście dominował motyw finansowo-kolejowy.

Z doświadczenia tego trudno wyprowadzić jakąś ogólną receptę dla polityki taryfowej kolei, jeżeli chodzi o fakt powzięcia decyzji podwyżki. Natomiast omówione wyżej posunięcia taryfowe kolei dają cenną wskazówkę co do sposobu przeprowadzania zwykłych, mianowicie wskazują, że najwłaściwszą me-

todą jest umiarkowana, jednak możliwie najbardziej powszechna podwyżka taryf przewozowych.

J. B.

Z. S. R. R.

NOWE ZŁOŻA ROPY NA POŁUDNIOWYM URALU.—Kraj, zwany obecnie Baszkirią, a więc południowe rejony uralskie i poduralskie—obfituje w wielkie bogactwa kopalin użytecznych. M. in. w ostatnich latach odkryto tu rudy miedziane oraz bogate w benzynę pokłady ropy naftowej. W 1936 r. w całym rejonie baszkirskim wydobyto blisko 1 mln. t ropy, a w roku bieżącym, jak obliczają, produkcja osiągnie poziom o 60÷70% wyższy aniżeli w 1936 r. Do największych zagłębi naftowych Baszkirii należą w chwili obecnej Iszimbajewo i Kosiakpułów. W końcu b. r. ma być oddany do użytku rurociąg długości 156 km z Ufy do Iszimbajewa.

Produkcja ropy naftowej w rejonie baszkirskim zapoczątkowana została bardzo nie dawno. Wystarczy powiedzieć, że pierwsze badania geologiczne na tym terenie przeprowadzono dopiero w 1929 r., przy czym za występowaniem ropy w tych stronach przemawiały lupki bitumiczne, występujące obficie w okolicach baszkirskiej osady Iszimbajewo. Pierwsze pozytywne wyniki uzyskano w 1932 r. Kopalnie iszimbajewskie położone są na zachodnim stoku gór uralskich, ropa w tym największym zagłębiu naftowym baszkirskim występuje w skałach wapiennych. Należy podkreślić, że tempo prac geologiczno-badawczych w rejonie baszkirskim wzrasta z roku na rok. I tak np. w 1929 r. pracowała tu tylko jedna wyprawa geologiczna, w 1930 r. już 8, w 2 latach następnych—po 10, w 1934 r.—z górą 20, a w 1936 r.—blisko 50. W 1936 r. obok zaczyna być eksploatowane Iszimbajewo także drugie wielkie zagłębie, a mianowicie Kosiakpułów.

Z. K.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 29/XI÷11/XII 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$—za 100 kg):

	29/XI÷4/XII	6÷11/XII	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenvica			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	168'30½	168'30½	—
Chicago . . .	3'52	3'68	+ 4'5
Buenos Aires	3'77½	3'82	+ 1'3
Liverpool . . .	4'77½	4'85	+ 1'6
Wiedeń . . .	38'25	38'25	—
Hamburg . . .	6'25½	6'25½	—
Ż y t o			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	135'12½	135'12½	—
Chicago . . .	2'61	2'69	+ 3'1
Wiedeń . . .	27'50	27'50	—
Hamburg . . .	4'20	4'20	—

O w i e s

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	121'70	121'70	—
Chicago . . .	2'27	2'30	+ 1'3
Buenos Aires	2'01	1'99	- 1'0
Liverpool . . .	4'17½	4'24	+ 1'6
Wiedeń . . .	28'40	28'40	—
Hamburg . . .	2'77	2'74½	- 1'1

Jęczmień browarowy

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	136'00	136'00	—
Chicago . . .	3'67	3'61	- 1'7
Wiedeń . . .	36'00	36'00	—
Hamburg . . .	—	—	—

BYDŁO I MIĘSO

—Na rynkach zagranicznych bydła i mięsa w listopadzie przeważała spokojna tendencja. Na rynkach: wiedeńskim i czechosłowackim większych zmian w porównaniu z poprzednim okresem nie zaobserwowano. Na rynku bekonomym w Anglii—po okresie nieco osłabionej tendencji—w II połowie okresu sprawozdawczego nastąpiła poprawa notowań i wzrost zapotrzebowania.

Londyn.—Notowania z końca miesiąca na rynku bekonom — w szylingach za cwt: duńskie Nr 1 sizeable 92, Nr 2 92, Nr 3 91, Nr 1 ciężkie 92, Nr 2 92, szóstki Nr 1 90, Nr 2 90, irlandzkie sizeable Nr 1 88÷96, Nr 2 87÷95, prima sizeable 84÷88, chude ciężkie 85÷96, prima ciężkie 84÷89, chuda szóstki 89, litewskie Nr 1 sizeable 86, Nr 2 85, Nr 3 84, Nr 1 ciężkie 86, Nr 2 85, szóstki Nr 1 86, holenderskie Nr 1 sizeable 89, Nr 2 89, Nr 3 88, Nr 1 ciężkie 89, Nr 2 89, szóstki Nr 1 87, Nr 2 87, polskie Nr 1 sizeable 89, Nr 2 85, Nr 3 84, Nr 1 ciężkie 86, Nr 2 85, szóstki Nr 1 84.

Praga.—Notowania z końca miesiąca—w koronach czechosłowackich za 1 kg żywej wagi bez podatku krajowego: woły 4'50÷5'70, stadniki 3'70÷5'20, krowy 1'70÷4'80, jałowki 4'25÷6'25, świnię krajową 5'50÷6'90, słowackie 6'10÷6'40, rumuńskie ciężkie 6'35÷7'25. Przebieg targu średni.

Wiedeń.—Urzędowe notowania—w szylingach austriackich za 1 kg żywej wagi: świnię słoninową prima 1'54÷1'58, angielskie krzyżówki 1'52÷1'56, rumuńskie banater 1'50÷1'58, stare świnię słoninową 1'45÷1'48, chiopskie 1'50÷1'58, mięsne 1'45÷1'65, staro-serskie 1'47÷1'50. Tendencja spokojna.

MASŁO

—W listopadzie na głównych rynkach międzynarodowego handlu nabiałem nastąpiło nieoczekiwane pogorszenie sytuacji. Opierając swoje spostrzeżenia na rynku angielskim, gdyż pozostałe rynki odgrywają w handlu nierównie mniejszą rolę, a rynek niemiecki kształtuje się normalnie—stwierdzić musimy poważny spadek zapotrzebowania. Przez większą część okresu sprawozdawczego ceny masła w Londynie były systematycznie obniżane z dnia na dzień. Na pogorszenie koniunktur rynkowych wpływały oczekiwania na nadesłanie dużych transportów masła z dominiów, a przede wszystkim z Nowej Zelandii.

Londyn.—Notowania urzędowe masła z II połowy okresu sprawozdawczego—w sh za 1 cwt: nowozelandzkie 119÷122, australijskie 118÷121, szwedzkie i fińskie 118÷124, estońskie, litewskie i łotewskie 116÷118, duńskie 134÷138, polskie standaryzowane 114, niestandaryzowane 113. Tendencja zniżkowa.

J A J A

—Na większości jajczarskich rynków zagranicznych w listopadzie panowała utrzymana i lekko zwykła tendencja. Na rynku angielskim w połowie okresu sprawozdawczego nastąpiła zdecydowana poprawa tendencji rynkowej. Przyczyn tak nagłego polepszenia się sytuacji należy dopatrywać się w nastaniu chłodniejszej pogody, co nie tylko wpłynęło na zwiększenie się spożycia, lecz również ograniczyło dostawy jaj an-

gielskich. Towar polski i rumuński, który przybył w tygodniu ubiegłym w stosunkowo niewielkich ilościach, cieszył się tak wielkim popytem, że hurtownicy zdolali wyprzedzić prawie całkowicie zapasy, pozostałe z poprzednich transportów.

Londyn.—Urzędowe notowania jaj z końca miesiąca—w szylingach i pensach za skrzynię a 120 sztuk: duńskie 17 lbs 16.6÷17, 15.5 lbs 16÷16.3, 14 lbs 13.6, angielskie specjalne 26.6, standartowe 24.6, średnie 22.6, angielskie 17 lbs 25.0÷25.6, 15.5 lbs 23.6÷24, 15 lbs 23.6, irlandzkie specjalne 25.6, standartowe 24.0, wybrane 22.0, holenderskie brunatne 68÷69 kg 18.3÷19, 66÷67 kg 17.9÷18.3, 62÷63 kg 17.3÷17.6, 57÷58 kg 16÷16.6, mieszane 68÷69 kg 16.9÷17.3, 62÷63 kg 16.3÷16.9, polskie z chłodni czerwone 7.9÷8.3, rumuńskie o wadze 53÷54 kg 10÷10.6, szwedzkie 13 lbs 10.3÷10.6.

Wiedeń.—Hurtowe notowania jaj wg giełdy wiedeńskiej—w szylingach za 100 sztuk wiedeńskiej: krajowe pełnoważowe do picia A 18.25÷18.50, B 16.25÷16.75, C 14.75, kuchenne nom. 13.50÷13.75, oryginalne za 1 kg 2.80÷2.85, węgierskie świeże C 14.50, konserwowane B i C 10.75÷11, polskie świeże na eksport C 13.50÷13.75. Tendencja spokojna.

METALE

ŻELAZO.—W II połowie listopada sytuacja światowego rynku żelaza znajdowała się w dalszym ciągu pod wpływem konkurencji amerykańskiej. Ta ostatnia kierowała się przeważnie na Daleki Wschód, a także w zakresie blach okrętowych do Anglii, Skandynawii i Holandii. Anglia zakupiła ostatnio w Stanach Zjedn. 25 tys. t półwyrobów. Dalszy napór wytworów amerykańskich na dotychczasowe rynki zbytu kartelu międzynarodowego stali może doprowadzić do niższej cen eksportowych. Sytuacja na rynku amerykańskim wciąż się pogarsza, gdyż w ostatnim tygodniu sprawozdawczym stan zatrudnienia hut żelaznych w Stanach Zjedn. spadł z 41% zdolności wytwórczej do 35%—wobec 75.5% w odpowiednim tygodniu ub. r. W związku z tym udało się międzynarodowemu porozumieniu złomowemu nabyć 500 tys. t złomu na I kwart. 1938 r. w Stanach Zjedn. po ce-

nie \$ 16.50 fob port amerykański, czyli o \$ 5 taniej niż kosztowała poprzednia partia złomu. Na odbytych w dn. 24÷25/XI zjeździe międzynarodowego kartelu stali w Paryżu została zawarta umowa między grupami kontynentalnymi i hutnictwem angielskim co do dostawy do Anglii w I kwart. 1938 r. dodatkowego kontyngentu półwyrobów w wysokości 75 tys. t z prawem opcji do 150 tys. t. Zajmowano się również sprawą uzgodnienia cen między E. I. A. i eksporterami amerykańskimi; dalszy ciąg obrad został odłożony do następnego zebrania, które się odbędzie w Düsseldorfie w dn. 8/XII b. r.

Położenie rynku żelaznego w poszczególnych krajach było następujące:

W Niemczech wymaga się udział Państwa w przemyśle górniczo-hutniczym przez postępującą rozbudowę państwowej S-ki Axi. Hermann Goering, która w ostatnim czasie przyjęła znaczną liczbę nowych urzędników i robotników.

We Francji na rynku żelaznym żadne poważniejsze zmiany nie zaszły. Działalność wewnętrznego kartelu blachy cienkiej została wznowiona. Cena eksportowa na blachę czarną pozostała bez zmiany, a tylko zmniejszono dopłaty za blachę ocynkowaną. Ceny na surówkę fosforową i hematytową utrzymały się w listopadzie na poziomie z października. Na mocy decyzji Naczelnego Urzędu Kontroli Cen zostały ceny wyrobów walcowniczych z czerwca b. r. podwyższone od dn. 15/XI b. r. w sposób następujący: 180÷275 fr. na t zamiast dotychczasowych 97.50÷165 fr.

Na rynku belgijskim panował zastój. Belgijski kartel stali „Cosibel” przydzielił hutom do dn. 20/XI b. r. 64 tys. t zamówień, z czego zaledwie 16 tys. t przypada na rynek krajowy. Główną część tych zamówień stanowią: żelazo prętowe (31 tys. t) i półwyroby (16.5 tys. t). Terminy dostaw przedstawiają się obecnie następująco: blacha gruba—6 tygodni, żelazo prętowe 3÷4 tygodnie, blacha martenowska, cienka czarna i ocynkowana 3 tygodnie. Na rynku złomu panował nastrój słaby i ceny zniżkowały o ok. 50 fr./t. Ponieważ obecnie 75% zbytu żelaza belgijskiego kieruje się za granicę, wytwórcy jego z zadowoleniem przyjęli do wiadomości ostatnią uchwałę E. I. A. co do utrzymania cen eksportowych na dotychczasowym poziomie pomimo konkurencji amerykańskiej.

Na rynku angielskim dało się zauważyć w okresie sprawozdawczym lekkie odprężenie. Pewną rolę odegrał tutaj niepomyślny stan hutnictwa w Stanach Zjedn., skutkiem czego Anglia może się zaopatrywać w złom, surówkę i półwyroby pochodzenia amerykańskiego po niższej cenie. Jednocześnie jednak eksport angielski zaczyna coraz bardziej odczuwać konkurencję Stanów Zjedn. Ceny na surówkę hematytową zostają podniesione z dn. 1/I 1938 r. o sh 7.6 w Południowej Walii i o sh 10 w innych okręgach Anglii (na t) i mają być utrzymane na tym poziomie do końca 1938 r., natomiast ceny na żelazo kwasne mają pozostać bez zmiany również do końca 1938 r. Ponieważ już przedtem ogłoszono o utrzymaniu bez zmiany cen na żelazo zasadowe, wszystkie ceny żelaza zostały w Anglii ustalone na okres roczny.

Ceny wywozowe żelaza większych wytworców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji—w £ zł. fob port—notowane były w dn. 26/XI 1937 r. jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1016 kg	za 1000 kg	
Surówka:			
odlewnicza Nr III (2.5-3.0% Si)	—	—	—
tomasowska	—	—	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	5.7.6	5.7.1
platyny	—	—	—
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	6.0.0	6.0.0
belki	—	5.7.6	5.7.6
kątowniki	—	5.8.0	5.8.0
blacha okrętowa, zerwarowa itp.	—	—	—
szyny stalowe	—	—	—
bednarka	—	6.10.0	6.10.0
drut-walcówka	—	6. 2.6	6. 2.6
blacha tomasowska	—	7. 2.6	7. 2.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynkowany	—	—	—
gwoździe druciane	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZA GRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwycz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPOŁEK AKCYJNYCH

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner

w Luboniu pow. poznański

odbędzie się w dn. 10 stycznia 1938 r. o godz. 17 na sali Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1936/37, przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r.; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r., podział zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Zmiana § 8 ustęp 2 i 3 statutu, który otrzymać ma brzmienie następujące: „Członkowie Rady Nadzorczej i Komisji pobierają stałe roczne wynagrodzenie z tytułu kosztów handlowych, wypłacane w ratach kwartalnych z dołu. Wysokość tego wynagrodzenia uchwalają Walne Zebranie na każdy rok obrachunkowy z góry. Prócz tego pobierają obecni na posiedzeniu członkowie za każde posiedzenie po zł 50, a prezes zł 100. Zamiejscowi członkowie otrzymują ponadto zwrot kosztów podróży”; 4) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej na 1937/38 r.; 5) Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy zamierzają wnieść dodatkowe sprawy na porządek dzienny, zechcą nadstawić umotywowane wnioski pisemne na ręce Zarządu najpóźniej do dn. 24 grudnia 1937 r.

W Walnym Zebraniu uczestniczyć mogą właściciele akcji, którzy najpóźniej do dn. 3 stycznia 1938 r. złożą w Zarządzie Spółki w Luboniu swe akcje lub też zaświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w jednej z krajowych instytucji kredytowych, oraz w Reichs-Kredit-Gesellschaft w Berlinie.

Luboń, dn. 9 grudnia 1937 r.

2223

Zarząd: (—) Inż. Józef Sztark

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki Akcyjnej „Drago“

odbyte w dn. 30 listopada 1937 r.

uchwaliło:

1) Zreasumować uchwałę z dn. 16 kwietnia roku bieżącego w przedmiocie podziału zysku za rok operacyjny 1936 w tym sensie, że z ogólnego zysku w kwocie zł 126 713 65 (sto dwadzieścia sześć tysięcy siedemset trzysta i 65 groszy) przeznacza się zł 48 613 35 (czterdzieści osiem tysięcy sześćset trzysta i 35 groszy) na kapitał rezerwy z przeznaczeniem tej rezerwy na budowę domu mieszkalnego. Resztę zysku w kwocie zł 78 100 30 (siedemdziesiąt osiem tysięcy sto i 30 groszy) przeznaczyć na zmniejszenie strat z lat ubiegłych. Zmniejszone w ten sposób straty wyrażać się będą sumą zł 169 981 17 (sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt jeden i 17 groszy);

2) Poza tym Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akceptuje czynności Zarządu i Rady Nadzorczej w związku z dalszą budową domu mieszkalnego w roku 1937 i upoważnia Zarząd do ponoszenia wydatków na budowę domu mieszkalnego w roku bieżącym 1937, według uznania Zarządu, stosownie do wskazań Rady Nadzorczej.

2221

II OGŁOSZENIE

Walne Zebranie Akcjonariuszów

Wschodniego Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Urzędzeń Rolnych SPOŁKA AKCYJNA

uchwalilo w dn. 25 czerwca 1936 r.

Spółkę zlikwidować

Likwidatorzy Spółki wzywają wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności pisemnie najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w siedzibie Spółki, ul. Różana 59, Warszawa 12.

2154-49-51-1/38

Rada Polskiego Banku Komercyjnego, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że w dn. 23 listopada 1937 r. odbyło się w trybie art. 398 § 1 K. H. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku, na które stawili się akcjonariusze, reprezentujący cały kapitał akcyjny.

Zebrańie powzięło następujące uchwały:

1) przyjąć rezygnację członków Rady i Komisji Rewizyjnej do wiadomości i udzielić tejże Radzie i Komisji Rewizyjnej absolutorium z dotychczasowych czynności;

2) powołać 10 członków Rady z tym, że przepisana w § 15 Statutu 13 część członków Rady ustąpi w drodze losowania z końcem roku obrachunkowego 1938 i 5 członków Komisji Rewizyjnej na czas do końca roku obrachunkowego 1937. Do Rady wybrani zostali: Tadeusz Fijałkowski, Inż. Antoni Hulanicki, Inż. Stefan Katelbach, Stanisław Rościszewski, ks. Franciszek Radziwiłł, Marceł Wolf, Henryk Wyrzykowski, Seweryn Puławski. Radzie udzielone zostało prawo kooptacji pozostałych dwóch członków. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Inż. Józef Gajkowski, Józef Trojanowski, Wacław Wąsowski, Henryk Weiss, Jan Wojnar;

3) przyznać Inż. Antoniemu Hulanickiemu, jako delegatowi Rady, wynagrodzenie za jego czynności za czas od dnia 22 VI do 30 XI b. r. po zł 500 miesięcznie i zatwierdzić dokonane na jego rzecz z tego tytułu wypłaty;

4) przyznać wynagrodzenie w formie żetonów za posiedzenie dla członków Rady po zł 50, dla Prezesa Rady po zł 100, dla członków Komitetu stałe uposażenie po zł 500 miesięcznie, dla Przewodniczącego Komitetu po zł 1000 miesięcznie, dla Komisji Rewizyjnej zł 1000 jednorazowo;

5) zapadła w dn. 21/VI b. r. w przedmiocie podwyższenia i obniżenia kapitału akcyjnego uchwałę Walnego Zgromadzenia zmienić w ten sposób, że kwotę zł 10 059, która w myśl powołanej uchwały przekazana została na kapitał zapasowy — przenieść na pokrycie strat, które się okazały w okresie od 1/I do 22/XI b. r.; kapitał zapasowy w kwocie zł 1 727 67 przenieść na pokrycie tychże strat;

6) zlecić Radzie ścisłe wykonanie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 21/VI b. r. w przedmiocie obniżenia i podwyższenia kapitału zakładowego i przeprowadzenie tego podwyższenia w krótkim czasie.

2217

III OGŁOSZENIE

Fabryka Odlewów Żeliwnych i Emaliowanych „Stowianin“, Spółka Akc.

Końskie

przeszła w stan likwidacji.

Wzywa się

wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

2093-47-49-51

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Metalowej R. Plewkiewicz

w Warszawie

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1937 r. o godz. 19 w lokalu Spółki przy ul. Czerniakowskiej 180/182 w Warszawie, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Przyjęcie uzupełnień i sprostowań do bilansów i rachunków zysków i strat za lata operacyjne 1935 i 1936, oraz zatwierdzenie bilansów i rachunków zysków i strat za lata 1935 i 1936 w zmienionej postaci.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni na siedem dni przed terminem Zgromadzenia — złożyć swoje akcje w Kasie Zarządu. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, przewidziane w art. 399 par. 2 K. H.

2179-49-51

Likwidator Banku dla Spółdzielni, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 lutego 1938 r. o godz. 18 odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Orlej pod Nr 6 m. 3

POWTOŹNE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

którego uchwały uważane będą za ostateczne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez obecnych akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie likwidatora za lata 1933, 1934, 1935, 1936 oraz za okres od 1 stycznia 1937 r. do 30 listopada 1937 r.;
- 3) Rozpatrzenie bilansów i rachunku strat i zysków za lata 1933, 1934, 1935, 1936 oraz za okres od 1 stycznia 1937 r. do 30 listopada 1937 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za powyższe okresy;
- 5) Zatwierdzenie bilansów oraz rachunku strat i zysków za powyższe okresy;
- 6) Udzielenie likwidatorowi absolutorium z czynności jego w okresie likwidacji;
- 7) Uchwalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej;
- 8) Rozpatrzenie i uchwalenie projektu ostatecznej likwidacji:
 - a) upoważnienie likwidatora do spisania na straty należności wątpliwych,
 - b) upoważnienie likwidatora do ustąpienia wierzycielom pozostałych aktywów,
 - c) uznanie likwidacji po dokonaniu wyżej wskazanych czynności za ukończoną,
 - d) zatwierdzenie projektu ostatecznych rachunków i upoważnienie likwidatora do ogłoszenia sprawozdania likwidacyjnego;
- 9) Określenie wartości akcji;
- 10) Wolne wnioski.

Warunki udziału i głosowania na Walnym Zgromadzeniu określają §§ 39, 40 i 41 statutu Banku. PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w lokalu Banku przy ul. Jasnej pod Nr 11 m. 3 w godzinach biurowych, co najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Zamiast akcji mogą być składane zaświadczenia o przyjęciu akcji na przechowanie lub na zastaw instytucji kredytowych, państwowych i prywatnych, działających na zasadzie należycie zatwierdzonych statutów.

2222

II OGŁOSZENIE

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

I Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich, Spółka Akc.

w Gdyni

zwołane w myśl postanowienia Zwyczajnego Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dn. 28 kwietnia 1937 r. odbędzie się w dn. 29 grudnia 1937 r. o godz. 18 w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr 23, sala konf. Tow. Przeworność.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Wybory do Zarządu; 3) Wolne wnioski.

2232

Zarząd Nowo-Wilejskiej Fabryki Masy Drzewnej i Papieru

SPÓŁKA AKCYJNA

w wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 23 maja 1937 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego Spółki o zł 204 000 niniejszym na zasadzie art. 437 K. H. wzywa wszystkich dawnych PP. Akcjonariuszów Spółki do wykupienia w ostatecznym terminie do dn. 30 grudnia 1937 r. włącznie pozostałych jeszcze akcji. Zapisy na akcje powinny być skutecznie w siedzibie Zarządu Spółki, Wilno, ul. Wielka Pohulanka 15/15 w godzinach od 10 do 14.

2225

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!

Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Spółka Akcyjna

w Łodzi

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Nieruchomości zł 280 241'02; Maszyny zł 158 700'15; Urządzenia, narzędzia i ruchomości zł 186 557'56; II. Majątek płynny: Kasa i sumy do dyspozycji zł 189 924'24; Portfel wekslowy zł 438 458'58; Papiery wartościowe zł 1 800'00; Materiały i surowce zł 105 048'84; Półfabrykaty i fabrykaty zł 1 232 407'77; Dłużnicy zł 1 009 099'72; Dłużnicy hipoteczni zł 225 000'00; Sumy przechodnie zł 72'90; Kaucje zł 1 638'13; Różne zł 23 103'51; **Ogółem zł 3 852 052'42.**

Gwarancje zł 394 350'00; Zyro — obligo zł 521 751'02.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 1 000 000'00; Kapitał zapasowy zł 55 113'66; Fundusz inwestycyjny zł 15 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 146 734'11; Zobowiązania krótkoterminowe zł 474 572'47; Zobowiązania długoterminowe zł 1 780 712'31; Wierzyciele hipoteczni zł 30 000'00; Sumy przechodnie zł 190 209'56; Różne zł 65 760'48; Zysk za rok operacyjny 1936/37 zł 93 949'83; **Ogółem zł 3 852 052'42.**

Gwarancje zł 394 350'00; Zyro — obligo zł 521 751'02.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 lipca 1936 r. do dn. 30 czerwca 1937 r.

STRATY.—Koszty fabrykacji i eksploatacji zł 2 211 392'31; Koszty sprzedaży zł 457 776'09; Podatki i świadczenia zł 208 524'92; Koszty administracji ogólnej zł 144 337'20; Koszty kredytów zł 132 543'54; Ofiary społeczne zł 1 867'05; Amortyzacja zł 49 115'63; Straty na odbiorcach zł 140 686'20; Zysk zł 93 949'83; **Ogółem zł 3 440 192'77.**

ZYSKI. — Sprzedaż zł 3 347 453'54; Różne zł 92 739'23; **Ogółem zł 3 440 192'77.**

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Spółka Akcyjna, Łódź ul. Senatorska Nr 7/9, podaje do wiadomości, że na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów w dn. 27 listopada 1937 r. zapadły następujące uchwały: 1) Zatwierdzono sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1936/37; 2) Uchwalono zysk w kwocie zł 93 949'83 podzielić w sposób następujący: a) 4% dywidendy od kapitału akcyjnego zł 1 000 000'00 = zł 40 000'00; b) na kapitał zapasowy zł 13 074'85; c) na fundusz inwestycyjny zł 15 000'00; d) na gratyfikację zł 25 875'00; 3) Na członków Rady Nadzorczej wybrani zostali: Julia Weigtowa, Stefania Weigtowa, Kazimierz Roszak, Inż. Oskar Gross, Karol Grams, Edwarda Weigtówna i Brunon Köhler; 4) Wynagrodzenie dla Rady Nadzorczej ustalono na jeden tysiąc złotych rocznie dla każdego członka Rady z tym, że o ile delegowany zostanie jeden z członków Rady do stałego nadzoru w Spółce, wynagrodzenie jego dodatkowe wynosić będzie po zł 900 miesięcznie.

2230

I OGŁOSZENIE

Rada Zawiadowcza „Unii”

Spółki Akcyjnej Przemysłu Jutowo-Lnianego w Bielsku

podaje do wiadomości, iż na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, odbytym w dn. 27 XI 1937 r. zapadła uchwała o obniżeniu kapitału akcyjnego

z zł 1 500 000 do kwoty zł 1 000 000.

Zgodnie z art. 441 K. H. wzywa się wierzycieli Spółki, o ile się nie zgadzają z pow. obniżeniem kapitału akcyjnego, o wniesienie swoich sprzeciwów w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

2231-51-2-4

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział Handlowy

Wpisano do rejestru handlowego: Dział B. I. 154. Dn. 3 listopada 1937 r.

Polskie Towarzystwo Handlowe, Spółka Akcyjna

Obniżono kapitał akcyjny do kwoty zł 826 300 podzielony na sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy sztuk akcji po zł sto nominalnej wartości.

2229

Zarząd Spółki Akcyjnej Browaru w Częstochowie dawn. K. Szwede podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 stycznia 1938 r. o godz. 12 odbędzie się w kancelarii notariusza Karola Hettlingera w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 w gmachu Hipoteki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok fabryczny 1936/37;
- 3) Uchwała w sprawie rachunku strat i zysków;
- 4) Zmiany statutu: art. 6, którego brzmienie dotychczasowe było: „Zarząd Spółki składa się z trzech członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia część wg starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania.” — otrzymuje brzmienie następujące: „Zarząd Spółki składa się z dwóch członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na dwa lata. Corocznie ustępuje jeden członek Zarządu wg starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania”;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Zarządu;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki przy ul. Ogrodowej w Częstochowie swoje akcje lub dowody ich zdeponowania na 7 dni przed odbyciem zgromadzenia.

2235-51-52

Kołomyjskie Koleje Lokalne, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Rachunek budowy zł 1 721 465'00; Gotówka: Powszechny Bank Kredytowy S. A. Oddz. we Lwowie zł 1 061'00; Kasa podręczna zł 377'50; Razem zł 1 438'50; Papiery procentowe: 6% obligacje Poż. Narodowej nom. wart. zł 600'00 — zł 576'00; Straty: Rachunek zwłoki kosztów ruchu z odsetkami: a) stan z 31 XII 1935 r. zł 918 907'98, b) dopisano w 1936 r. zł 140 021'91, razem zł 1 058 929'89; Rachunek odsetek od niedoborów austriackich: a) stan z 31 XII 1935 r. zł 24 715'53, b) dopisano w 1936 r. zł 2 246'87, razem zł 26 962'40; Rachunek zysków i strat: a) niedobór z 31 XII 1935 r. zł 45 526'52, b) niedobór za 1936 r. zł 867'86, razem zł 46 394'38; Razem stan czynny zł 2 855 766'17.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 303 400'00; Rachunek amortyzacji zł 35 421'21; Wierzyciele: Dyr. Okr. Kolei Państw. r-k zwłoki zł 1 237 143'01; Min. Komunikacji zaliczki zwrotne zł 25 587'24; Minist. Komunikacji niedobory austr. zł 44 937'32; Min. Komunikacji odsetki od niedoborów austr. zł 44 082'53; Kolej Żelazna Lwów-Bełżec zł 55 773'86; razem zł 1 407 523'96; Fundusze waloryzacyjne zł 109 421'00; Razem stan bierny zł 2 855 766'17.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne: Oszkodowanie za nadzór zł 1 050'00; Służba drogowa zł 61 339'38; Służba stacyjna zł 3 728'00; Służba handlowa zł 1 932'62; Służba konduktorska zł 7 143'17; Ochrona porządku na kolejach zł 19'93; Zarząd i ogólna służba trakcji zł 1 203'07; Służba parowozowa zł 30 272'50; Służba wagonowa zł 1 223'85; Naprawa taboru zł 72'41; Wydatki wspólne zł 29 668'27; Koszty Zarządu S-ki zł 8 873'72; Razem zł 146 526'92; Procenty od kred. niedoborów ekspl. zł 45 890'38; Procenty od niedoborów austr. zł 2 246'87; Procenty od zaliczek Min. Komunik. zł 940'00; Razem zł 49 077'25; Razem winien zł 195 604'17.

MA. — Dochody eksploatacyjne: Z przewozu osób zł 24 418'18, z przewozu bagaży zł 198'10, z przewozu towarów zł 19 605'06, z przewozu poczty zł 175'68, czynsze za mieszkania skarbowe zł 370'70, inne czynsze najmu i dzierżawy zł 612'40, różne wpływy zł 7 015'27, Razem zł 52 395'39; Procenty z lokacji zł 72'14; Strata za 1936 r. przeniesiona na r-k zwłoki zł 140 021'91, przeniesiona na r-k odsetek od niedoborów austr. zł 2 246'87, przeniesiona na r-k niedoborów zł 867'86, razem zł 143 136'64; Razem ma zł 195 604'17.

2234

Zarząd Spółki Akcyjnej „Nafta“

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w biurze Towarzystwa we Lwowie, pl. Mariacki 8, w dn. 27 stycznia 1938 r. o godz. 13 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie:
 - a) piśmiennego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 1936/37,
 - b) piśmiennych dorocznych sprawozdań Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z wyników badania bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37 oraz sprawozdania Zarządu za rok gospodarczy 1936/37,
 - c) bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1936/37;
- 3) Uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonania obowiązków za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Wybór względnie zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej, w miejsce ustępujących.

PP. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć swe akcje na okaziciela w biurze Spółki we Lwowie, pl. Mariacki 8, albo też w kasach: Oesterreichische Credit-Anstalt, Wiener Bankverein, Wien I, Schottengasse 8, lub w Zentraleuropäische Länderbank, Wien I, Hohenstaufengasse 1, względnie nadesłać zaświadczenia na dowód złożenia akcji w tych instytucjach oraz wykazać się, że są wpisani, jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej co najmniej na tydzień przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję imienną, względnie na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą z zachowaniem przepisów art. 394 K. H. zgłosić na porządek dzienny dodatkowo sprawy, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

2227

Przegląd Kobiocy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALIOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERIODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE — zł 24; PÓŁROCZNIE — zł 12 50; KWARTALNIE — zł 6 50; EGZ. POJED. — zł 2 25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WŁ.)
TEL. 11-61-73

Przegląd Kobiocy

Zarząd Spółki Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne dawniej Bergheim i Mac Garvey, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w biurze Towarzystwa we Lwowie, pl. Mariacki 8, w dn. 27 stycznia 1938 r. o godz. 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie:
 - a) piśmiennego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 1936/37,
 - b) piśmiennych dorocznych sprawozdań Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z wyników badania bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37 oraz sprawozdania Zarządu za rok gospodarczy 1936/37,
 - c) bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1936/37;
- 3) Uchwała w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonania obowiązków za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Wybór względnie zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej, w miejsce ustępujących.

PP. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć swe akcje na okaziciela w biurze Spółki we Lwowie, pl. Mariacki 8, albo w firmie: 1) Oesterreichische Industrie-Kredit A. G., Wien I, Am Hof 2, 2) Zentral-europäische Länderbank, Wien I, Hohenstaufengasse 1, względnie nadesłać zaświadczenia na dowód złożenia akcyj w tych instytucjach.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą z zachowaniem przepisów art. 394 K. H. zgłosić na porządek dzienny dodatkowo sprawy, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu. 2228

Cukrownia Guzów, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 1 lipca 1937 r., zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 9 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 247 660'00; Budyńki: fabryczne zł 311 400'00, gospodarcze zł 117 529'80, mieszkalne zł 240 865'00; Maszyny, aparaty, kolejka zł 1 881 362'75; Inwentarz żywy zł 4 755'00; Inwentarz martwy zł 76 910'49; II. Majątek płynny: Kasa zł 31 715'51; Weksle zł 43 500'00; Papiery procentowe zł 8 328'00; Akcje i udziały zł 59 347'00; Cukier i produkty uboczne zł 637 494'41; Materiały pomocnicze zł 55 650'50; Dłużnicy: Plantatorzy zł 327 841'83; Różni zł 75 603'49; Wątpliwe należności zł 33 695'38; Rozrachunki kartelowe zł 6 694'75; Pozycje przechodnie: Koszty organizacji Spółki Akcyjnej zł 20 000'00; Rozliczenie międzyokresowe zł 52 708'43; Plantacje 1937/38 zł 1 688'67; Kaucje własne zł 23 615'35; Strata z lat ubiegłych zł 204 847'55; Strata okresu sprawozdawczego zł 59 467'94; **Suma bilansowa zł 4 522 681'85.**

Poza bilansem. — Weksle gwarancyjne in blanco zł 330'00; **Ogółem zł 4 523 011'85.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 800 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 833 368'79; II. Zobowiązania: Akcepty zł 235 755'89; Bank Cukrownictwa zł 1 862 700'00; Kredyt plantatorski zł 361 500'00; Podatek spożywczy od cukru 1931/32 zł 15 149'60; Wierzyciele zł 356 382'83; Plantatorzy zł 14 515'62; R-k spec. przejść. różnic kursowych zł 35 827'12; Rozliczenie międzyokresowe zł 7 482'00; **Suma bilansowa zł 4 522 681'85.**

Poza bilansem. — Akcepty kaucyjne in blanco zł 330'00; **Ogółem zł 4 523 011'85.**

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 207 362'84; Koszty fabrykacji zł 1 181 330'38; Koszty sprzedaży zł 82 077'70; Koszty kredytów zł 179 234'91; Podatki państwowe i kom. zł 81 526'55; Świadczenia socjalne zł 37 165'75; Amortyzacja zł 179 480'60; Cele społeczne zł 15 844'11; Inne koszty i straty zł 12 312'19; **Razem zł 1 976 335'05.**

MA. — Cukier i produkty uboczne z kamp. 1935/36 zł 132 434'06; Cukier i produkty ub. z kamp. 1936/37 zł 1 778 868'78; Różne zyski zł 5 564'25; Strata zł 59 467'94; **Ogółem zł 1 976 335'03.** 2233

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI

Zachodnio - Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w biurze Towarzystwa we Lwowie, pl. Mariacki 8, w dn. 29 stycznia 1938 r. o godz. 13 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie:
 - a) piśmiennego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 1936/37.
 - b) piśmiennego dorocznego sprawozdania Komisji Rewizyjnej z wyniku badania bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37 oraz sprawozdania Zarządu za rok gospodarczy 1936/37,
 - c) bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1936/37;
- 3) Uchwała w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi z wykonania obowiązków za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny.

PP. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć swe akcje na okaziciela w biurze Spółki we Lwowie, plac Mariacki 8, względnie wykazać, że są wpisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję imienną, względnie na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą z zachowaniem przepisów art. 394 Kodeksu Handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowo sprawy, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu. 2226

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku

ma każdy, kto składa ofiarę
NA POMOC ZIMOWĄ

Konto P. K. O. 70 200 Pomoc Zimowa

**PODRÓŻUJCIE
SAMOLOTAMI**

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACIJ WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACIJ JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ
LUDOWY
W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

DOSTARCZA BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OŚWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

OLEJE

ŁOŻYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARDARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

SMARY

STAŁE I PŁĘDZYNNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREBZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDYNI.

STACJE BENZYNOWE

W CAŁEJ POLSCE.

*Doład. Shwinin Polityczny / Polna 3
Politechnika*